(WK)

W weekend dożynki!

W sobotę - gmina Oława, w niedzielę - gmina Domaniów. Co będzie się działo?

s.5,16,17

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

OŁAWA TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 25 SIERPNIA 2022, NR 34 (1528), CENA 4,20 ZŁ 5% VAT

ODRA wciąż elektryzuje

Burmistrz zwołuje konferencję prasową, radny i mieszkańcy przemawiają w Senacie. Czy w końcu poznamy winnego katastrofy ekologicznej? Czy odbędzie się sesja nadzwyczajna w tej sprawie?

s.4-5,8

fot. Mała Gośka photography

Ultrafighterki

Obie przebiegły ultramaraton, obie na różnych dystansach, obie stanęły na podium. Opowieść o NIESAMOWITYM wyczynie Beaty Borowicz (na fot.) i Katarzyny Stali-Kondrakiewicz - ultrafighterkach, które żadnych wyzwań się nie boją!

s. 26

Podbili Europę!

Historyczny sukces osiągnęli młodzi sztangiści z LKS Polwicy Wierzbno na Mistrzostwach Europy w podnoszeniu ciężarów. Amelia Łodzińska i Florian Dąbek wrócili z zawodów z medalami

s.25

fot. LKS Polwica Wierzbno

eprasa.pl b3753c348c

KPP w Oławie

Jak na dłoni widać, co zrobił rowerzysta. Stracił przez to spore pieniądze, na szczęście nic cenniejszego...

POWIAT

Tak nie rób!

2 tysiące złotych za przejazd przez zamknięte rogatki

Tyle kosztowało to rowerzystę, którego „popis" nagrała oławska Grupa SPEED

Na stronie obok piszemy o akcji drogówki, przeprowadzonej, aby uczulić rowerzystów na przestrzeganie przepisów. W sobotę 20 sierpnia działania nastawiono głównie na kierowców, którzy jeżdżą za szybko i powodują zagrożenie, przy okazji nagrano rowerzystę, który chyba lubi adrenalinę... Wjechał na przejazd kolejowy, kiedy rogatki były opuszczone, a na sygnalizatorze migało czerwone światło. Policjanci nagrali to kilka minut przed godz. 17:00, podczas patrolowania drogi powiatowej 1535 D za Miłoszycami,

36-letni mieszkaniec powiatu oławskiego za nieodpowiedzialne zachowanie został ukarany mandatem w wysokości 2 tysięcy złotych.

Przy tej okazji oławska policja przypomina, że łamiący przepisy w okolicy przejazdów kolejowych muszą się liczyć z konsekwencjami. Jak podkreśla asp. sztab. Wioletta Polerowicz policjanci z całą stanowczością będą reagować na:

* naruszenie zakazu objeżdżania opuszczonych zapór lub półzapór oraz wjeżdżanie na przejazd, jeżeli opuszczanie ich zostało rozpoczęte lub podnoszenie nie zostało zakończone,

* zatrzymanie pojazdu na przejeździe kolejowym oraz w odległości mniejszej niż 10 m od przejazdu,

* wjeżdżanie na przejazd, jeżeli po drugiej stronie przejazdu nie ma miejsca do kontynuowania jazdy,

* wyprzedzanie pojazdu na przejeździe kolejowym i bezpośrednio przed nim,

* omijanie pojazdu oczekującego na otwarcie ruchu przed przejazd, jeżeli wymagałoby to wjechania na część jezdni przeznaczoną dla przeciwnego kierunku ruchu,

* niestosowanie się do znaków i sygnałów drogowych (w tym „stop", „stop pierwszeństwa", „sygnał czerwony pulsujący") ,

* wchodzenie na torowisko, gdy zapory lub półzapory są opuszczone lub rozpoczęto ich opuszczanie.

(AH)

Od 3 lat nie mogła odzyskać pieniędzy.

Pomógł dzielnicowy

OŁAWA

Skutecznie

Pani Stanisława przesłała podziękowania do KPP w Oławie. Jest wdzięczna za to, co zrobił dla niej jeden z policjantów. Mówi, że bez niego nie dałaby rady rozwiązać problemu

KPP w Oławie

Asp. sztab. Tomasz Kosowicki pomógł starszej kobiecie odzyskać pieniądze. Rejon działania tego dzielnicowego to: Jankowice, Lizawice, Marcinkowice, Siedlce, Sobocisko, Stanowice, Zabardowice, Zakrzów

- Składam serdeczne podziękowania dzielnicowemu asp. sztab. Tomaszowi Kosowickiemu za okazaną pomoc, zaangażowanie, w szczególności skuteczność i zdecydowanie w działaniu - pisała w liście, jaki złożyła na ręce Komendanta Powiatowego Policji w Oławie.

- W życiu wielu z nas pojawiają się zdarzenia, których nie da się przewidzieć - mówi oficer prasowa KPP w Oławie. - A obawa przed oceną innych, brak wsparcia i siły do działania stawiają nas w bardzo trudnej sytuacji. Są jednak osoby, dla których los innych nie jest obojętny i wypełniając obowiązki służbowe, robią to z sercem.

Za takie działanie 85-letnia mieszkanka gminy Oława jest niezmiernie wdzięczna dzielnicowemu. Od trzech lat nie mogła odzyskać pieniędzy, które dała nieuczciwemu wykonawcy. Miał zrobić ogrodzenie, ale zabrał pieniądze i nie zrobił nic, poza tym, że szarpał nerwy starszej kobiety. Dzięki interwencji Tomasza Kosowickiego mężczyzna oddał pieniądze i... przeprosił za swoje zachowanie.

- Cieszymy się, że praca jaką wykonują dzielnicowi - policjanci pierwszego kontaktu, została doceniona - dodaje oficer prasowa. - Takie podziękowania zawsze sprawiają przyjemność, a co za tym idzie, mundurowi zyskują motywację do dalszej pomocy tym, którzy jej potrzebują. **(AH)**

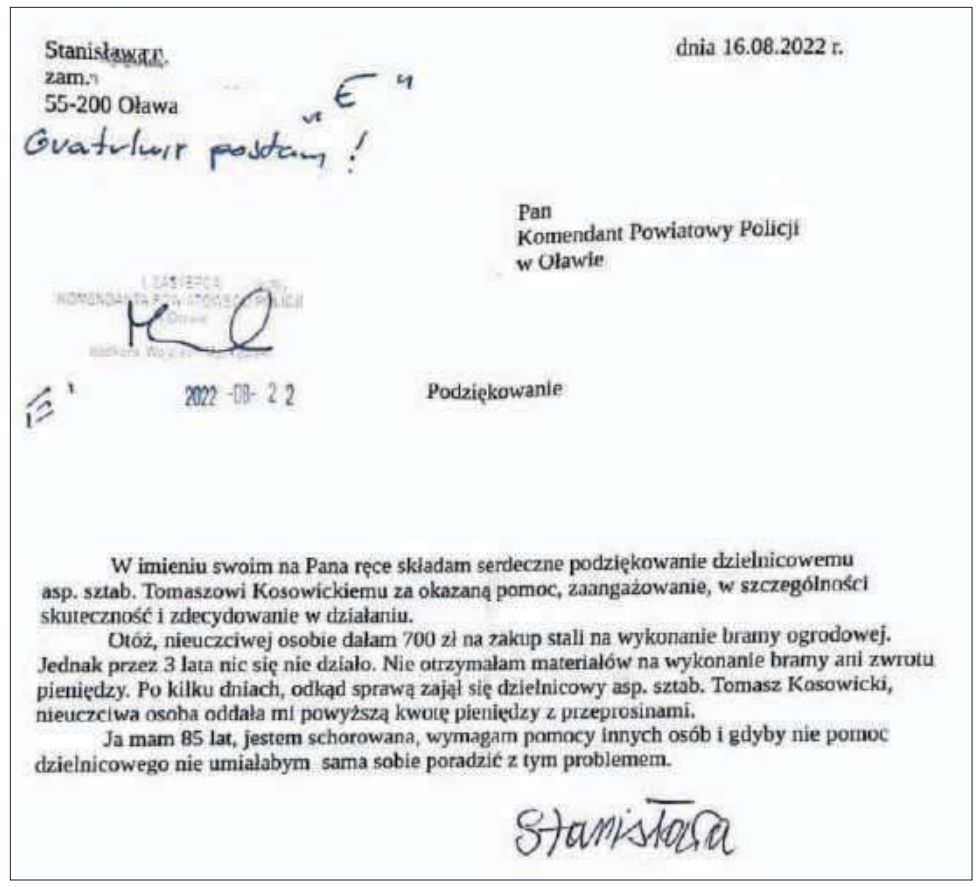

Stanisława
zam.
55-200 Oława

dnia 16.08.2022 r.

Gratuluję postawy!

Pan
Komendant Powiatowy Policji
w Oławie

2022 -08- 22

Podziękowanie

W imieniu swoim na Pana ręce składam serdeczne podziękowanie dzielnicowemu asp. sztab. Tomaszowi Kosowickiemu za okazaną pomoc, zaangażowanie, w szczególności skuteczność i zdecydowanie w działaniu.

Otóż, nieuczciwej osobie dałam 700 zł na zakup stali na wykonanie bramy ogrodowej. Jednak przez 3 lata nic się nie działo. Nie otrzymałam materiałów na wykonanie bramy ani zwrotu pieniędzy. Po kilku dniach, odkąd sprawą zajął się dzielnicowy asp. sztab. Tomasz Kosowicki, nieuczciwa osoba oddała mi powyższą kwotę pieniędzy z przeprosinami.

Ja mam 85 lat, jestem schorowana, wymagam pomocy innych osób i gdyby nie pomoc dzielnicowego nie umiałabym sama sobie poradzić z tym problemem.

Stanisława

J-L

Kłopoty

17-latek jechał bez prawa jazdy.

Przyjechała po niego matka, chociaż nie powinna kierować!

Mówi się, że „niedaleko pada jabłko od jabłoni". Ta historia to potwierdza...

W Jelczu-Laskowicach na ul. Oławskiej policjanci z Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego zatrzymali do kontroli drogowej volkswagena. Kierowcą był 17-latek bez uprawnień.

Działo się to w poniedziałek 15 sierpnia po godz. 14:00. Policjant wobec sprawcy takiego wykroczenia obligatoryjnie kieruje wniosek o ukaranie do sądu, który może nałożyć grzywnę od 1500 aż do 30 000 złotych. Sąd orzeka również środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdu na okres od 6 miesięcy do 3 lat. Konsekwencje poniesie również matka 17-latka, która przyjechała na miejsce interwencji odebrać syna. Okazało się, że kierowała daihatsu, mając aktywny zakaz.

39-latka powiedziała, że była jedyną osobą, która mogła prowadzić samochód i... zapominała, że ma sądowy zakaz. A my przypominamy, że jest on środkiem karnym. Sąd orzeka go wobec osób, które złamały prawo w zakresie bezpieczeństwa komunikacyjnego czyli za spowodowanie wypadku drogowego, katastrofy w komunikacji, bezpośredniego narażenia na niebezpieczeństwa, a najczęściej za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Gdy sprawca przestępstwa czy wykroczenie narusza ten zakaz popełnia przestępstwo wynikające z artykułu 244 kodeksu karnego. Grozi za to kara więzienia od 3 miesięcy do lat 5.

(AH)

Kancelarie Radców Prawnych
radca prawny Marta Malec
tel. 530 966 775, m.malec@radcy.olawa.pl
radca prawny Iga Niemirowska
tel. 600 624 844, i.niemirowska@radcy.olawa.pl
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19/1
ogłoszenie płatne

LAKIERNIA PROSZKOWA
Kontakt 501 169 184 Niemil 92
TANIO, SZYBKO I PROFESJONALNIE
REKLAMA

eprasa.pl b3753c348c

Drogówka KONTROLUJE rowerzystów

OŁAWA

Na drogach

Kierowcy i piesi skarżą się policji, że rowerzyści bardzo często łamią przepisy. W piątek drogówka zrobiła kontrolę

KPP w Oławie

Po pasach... Wprost do policjantki.

Problem jest od zawsze, zmotoryzowani i piesi narzekają na rowerzystów i odwrotnie. To się chyba nigdy nie skończy. Wystarczy poczytać komentarze na naszym portalu i Facebooku. Sygnałów o „niesfornych" rowerzystach jest coraz więcej, policja zrobiła akcję skierowaną do użytkowników jednośladów, ale też pieszych.

Funkcjonariusze drogówki kontrolowali zachowania na ścieżkach rowerowych, przestrzeganie przepisów oraz znaków drogowych, a także zachowanie rowerzystów względem pieszych. Podczas kontroli wyłapano 40 wykroczeń, m.in. przejeżdżanie rowerem w miejscu zabronionym, jazda po chodniku, przejeżdżanie przez przejścia dla pieszych oraz stwarzanie zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. Przy okazji ujawniono również 3 przypadki niewłaściwego zachowania kierujących pojazdami, którzy omijali inne auta przed przejściem dla pieszych.

(AH)

KPP w Oławie

Nie można jechać na moście po chodniku. To miejsce dla pieszych

Jakie obowiązki ma rowerzysta:

* korzystać z drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów, jeśli są one wyznaczone dla kierunku, w którym się porusza,
* zachować szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym, gdy porusza się po drodze dla rowerów i pieszych.
* jeśli nie ma drogi przeznaczonej specjalnie dla rowerzystów lub nie można z niej korzystać, wówczas powinien poruszać się poboczem, a jeżeli nie nadaje się ono do jazdy rowerem - jezdnią (możliwie blisko prawej krawędzi).

Rowerzysta może korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych (jeśli nie ma obok ścieżki rowerowej), gdy:

* opiekuje się osobą w wieku do 10 lat kierującą rowerem,
* szerokość chodnika wzdłuż drogi, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 50 km/h, wynosi co najmniej 2 metry i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów,
* warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni (śnieg, silny wiatr, ulewa, gołoledź czy gęsta mgła).

Rowerzysta, korzystając z chodnika lub drogi dla pieszych, jest zobowiązany jechać powoli, zachować szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym!

Przypominamy, że przepisy dotyczące ruchu rowerów nie nakładają obowiązku korzystania z kasków ochronnych i elementów odblaskowych. - Należy jednak wziąć pod uwagę, że kask chroni głowę, najbardziej narażoną na urazy, z kolei kamizelka odblaskowa, szelki odblaskowe, opaski, ułatwiają dostrzeżenie rowerzysty przez kierowcę, zwłaszcza w trudnych warunkach atmosferycznych - dodaje asp. sztab. Wioletta Polerowicz.

KPP w Oławie

W mieście często są korki, dlatego coraz więcej osób przesiada się na rowery. I dobrze, ale trzeba pamiętać, że rowerzystów też obowiązują przepisy ruchu drogowego. Policja zapewnia, że akcji skierowanych do użytkowników jednośladów będzie więcej

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS SM ODRA, ZWiK, REMONDIS ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
REKLAMA

TOP NIERUCHOMOŚCI
DORADZTWO, WIEDZA PROFESJONALIZM
Z nami bezpiecznie sprzedaż bądź nabędziesz wymarzoną nieruchomość
Wszystkie nasze transakcje są monitorowane przez kancelarię prawną
Tel. 507 46 19 19
www.topbiuro.com
REKLAMA

ODSZKODOWANIA
MEDYCZNE, KOMUNIKACYJNE, ZA WYPADEK PRZY PRACY
KREDYTY FRANKOWE
Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

UBEZPIECZENIA
AUTO DOM/MIESZKANIE FIRMA ROLNE
504 420 255
REKLAMA

eprasa.pl b3753c348c

Burmistrz: -TO RZEKA MARTWYCH RYB, ale też kłamst i fake newsów

OŁAWA

Katastrofa ekologiczna

Tak stwierdził burmistrz Tomasz Frischmann podczas konferencji prasowej w sprawie sytuacji w Odrze. Przedstawił też kolejność działań podejmowanych przez Urząd Miejski i odniósł się do tematu rzekomych sprawców zaniedbań miasta w temacie ochrony Odry

- Niektórzy z naszych mieszkańców stosują techniki wprowadzające opinię publiczną w błąd (...) Myślę, że przyjdzie czas aby poszczególne osoby za to rozliczyć - mówił podczas konferencji burmistrz Tomasz Frischmann

Słowami z tytułu tego artykułu burmistrz Oławy Tomasz Frischmann rozpoczął swoje wystąpienie 17 sierpnia. Potem mówił: - Niektórzy z naszych mieszkańców stosują techniki wprowadzające opinię publiczną w błąd, dlatego chcielibyśmy to wszystko wyjaśnić, naświetlić i pokazać, jak naprawdę rzeczy się mają. Myślę, że przyjdzie czas, aby poszczególne osoby za to rozliczyć i wskazać, jakie błędy popełnili na etapie informowania. Nie może być bowiem tak, że nasze miasto jest wskazywane w mediach polskich i europejskich jako przyczyna tak poważnej katastrofy ekologicznej.

Burmistrz mówił o tym, jak wyglądało zatrucie Odry, gdzie pojawiły się pierwsze śnięte ryby i w jaki sposób zadziałały władze Oławy, aby o tej sprawie poinformować odpowiednie organy, a także opinię publiczną. Dodał, że o swoich działaniach informowali też lokalne media, ale na fali komentarzy, fake newsów, przypuszczeń i domniemań - te informacje się zgubiły.

- Początek katastrofy ekologicznej należy upatrywać w górnym biegu Odry czyli na kanale gliwickim w okolicy Kędzierzyna-Koźla - powiedział Tomasz Frischmann, na dowód pokazując dwa filmiki telewizji z Katowic, w których jest mowa o tym, że około 100 sztuk martwego narybku stwierdzono w połowie lipca na śluzie Rudziniec. Już wtedy pojawiły się też pytania, bez odpowiedzi, o przyczynę i to, kto wylewa coś do rzeki, bo zjawisko nie było chwilowe, tylko powtarzało się co jakiś czas. O tym, że coś niedobrego dzieje się w Odrze od połowy lipca mówił, w drugim filmiku, marszałek województwa opolskiego. Frischmann przypomniał, że 26 lipca śnięte ryby pojawiły się na jazie w Lipkach i od tego czasu okoliczni wędkarze zaczęli przekazywać sobie informacje, że z góry Odry płynie rzeka martwych ryb.

Wiceburmistrz Andrzej Mikoda przyznał, że na podstawie informacji które napływały od wędkarzy oraz po tym, co wydarzyło się na kanale gliwickim UM spodziewał się, że śnięte ryby, mogą pojawić się również w Oławie, ale... nie w takiej ilości. Zarządzanie kryzysowe UM przyjechało nad kanał Odry w Oławie 30 lipca. - Skala zjawiska okazała się ogromna - stwierdził Mikoda. - Śnięte ryby wpłynęły do kanału żeglugowego i zatrzymały na śluzie. Była zamknięta, więc tych martwych ryb gromadziło się tam coraz więcej.

Miasto w porozumieniu z wędkarzami oraz Polskim Związkiem Wędkarskim a także pracownikami śluzy w Oławie, 31 lipca przeprowadziło więc akcję wyławiania śniętych ryb z rzeki. Kolejnym problemem było - co zrobić z tak dużą ilością martwych ryb, które bardzo szybko zaczęły się psuć. Z pozyskanych przez władze miasta informacji wynikało, że problemem zostali obarczeni wędkarze. Po rozmowie z szefem PZW okazało się jednak, że zadanie przerasta ich możliwości m.in. ze względu na koszty. - Po naradzie z burmistrzem podjęliśmy więc decyzję, że jako miasto będziemy współfinansować to zadanie by jak najszybciej usunąć przyczynę, potencjalnego zagrożenia, do którego mogło dojść gdyby szybko nie zutylizowano śniętych ryb - mówił wiceburmistrz i przypomniał, że w tamtych dniach temperatura powietrza dochodziła do 36 stopni C. A fetor tego, co wyjęto z rzeki było czuć nad jej brzegiem już na drugi dzień.

W kolejnym etapie miasto powiadomiło o katastrofie wszystkie instytucję, które z jednej strony mogłyby zdiagnozować sytuację z drugiej znaleźć przyczynę i miejsce, w którym doszło do zdarzenia. 1 sierpnia skierowano pisma do wszystkich instytucji odpowiedzialnych za ochronę środowiska, począwszy od powiatu, województwa, generalnego inspektora ochrony środowiska po Ministerstwo Klimatu i Ochrony Środowiska. Tego samego dnia wysłano też pisma do wojewody, marszałka i nadzoru wodnego.

Ponieważ próby wody pobrane przez straż pożarną podczas akcji prowadzonej na rzece nie wykazały bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi, władze Miasta wystąpiły też z prośbą o informacje na temat śniętych ryb do wszystkich nadzorów wodnych w górę Odry. O dane na temat masowego śnięcia ryb na ich terenie poproszono też zarządzania kryzysowe i władze tamtejszych samorządów. W odpowiedzi (5 sierpnia) m.in. zarządzanie kryzysowe z Kędzierzyna-Koźla poinformowało, że na ich terenie podobne zjawisko miało miejsce 13 i 14 lipca.

Ze względu na skalę zdarzenia 1 sierpnia władze Oławy skierowały też zgłoszenie na policję i zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę środowiska. - Przypomnę, że w okolicach Oławy wędkarze wyłowili z rzeki ponad 3 tony śniętych ryb - mówił wiceburmistrz. - Mamy więc do czynienia z ogromną katastrofą ekologiczną, której przyczyn nie znamy, natomiast cała sprawa, jako że pierwsi ją nagłośniliśmy, objawiła się tym, że to zdarzenie do dnia dzisiejszego jest utożsamiane z Oławą. Tymczasem mamy dokumentację i pisma, które wysyłaliśmy do odpowiednich instytucji, mogących nam pomóc w zdiagnozowaniu problemu. Mamy też pismo z Wód Polskich, że to zjawisko wystąpiło nie tylko w Oławie.

W dalszej części konferencji burmistrz Tomasz Frischmann uspokajał, że śnięte ryby na terenie Oławy zostały wyzbierane i już ich tu nie ma. W okolicach rzeki na naszym terenie, a także w Opolu i Brzegu nie znaleziono padłych zwierząt i ptaków. Dwa znaleziono we Wrocławiu. Stąd też apel do mieszkańców, by dzwonili do straży miejskiej jeżeli natkną się na padłe zwierzęta, bo można to będzie zgłosić odpowiednim służbom. W Oławie nie odnotowano też żadnych przypadków zagrożenia życia i zdrowia wśród osób, które miały kontakt ze śniętymi rybami i wodą z Odry. Z informacji pozyskanych z oławskiego szpitala wynika, że do 17 sierpnia takich przypadków nie zanotowano. Gdyby jednak ktoś miał podejrzenia w tej sprawie, proszony jest o zgłoszenie się do Powiatowej Stacji Epidemiologicznej.

- Najważniejsza jest prawda - mówił burmistrz Frischmann. - W tym nawale rzeki kłamstw, pomówień i fake newsów nasz głos rozsądku niestety się nie przebijał. Mam więc jeszcze jeden apel. Oława jest naszym ukochanym miastem. Kocham przyrodę, kocham ludzi, kocham rzekę i nie pozwolę, aby poprzez niesprawdzone informacje była utożsamiana z przyczyną tej katastrofy ekologicznej. To nie jest prawda, mówią o tym przedstawione fakty i liczę, że prowadzone postępowanie prokuratorskie i śledcze wyjaśni przyczyny tej katastrofy. Już teraz pojawiają się w wiadomościach prasowych bardziej rzetelne informacje dotyczące przyczyn tej katastrofy, że to się zaczęło w górnym biegu rzeki Odry i że jest to problem złożony. My jako samorząd zrobiliśmy wszystko, co było można i jako pierwsi na Dolnym Śląsku poinformowaliśmy wszystkie służby, które mogą pomóc w rozwiązaniu tego problemu. Cały czas w tej sprawie pozostaje bardzo wiele pytań bez odpowiedzi. Dlaczego martwe ryby w sposób oficjalny zdiagnozowano dopiero w Lipkach, chociaż są informacje, że występowały też w innych miejscach?

Burmistrz odniósł się też do krążących w sieci doniesień o rzekomych sprawcach katastrofy i zaniedbaniach UM w tej sprawie: - Proszę, aby były przekazywane na policję lub bezpośrednio do prokuratury. Ta sprawa musi być wyjaśniona i apeluję o to, by zachowywać się w sposób rozważny, nie siać paniki i szkodliwości informacyjnej dla naszego miasta. Jeżeli ktoś ma informacje, a pojawiają się one na portalach i fb, proszę aby je przekazywał organom ścigania.

Dlaczego teraz ta konferencja?

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, m.in. o to dlaczego zwołał konferencje prasową dopiero dwa tygodnie po akcji wyławiania śniętych ryb, burmistrz ko-

>>

eprasa.pl b3753c348c

>>

lejny raz przypomniał, że od dwóch tygodni informował co miasto zrobiło w tej sprawie. O tym, że u nas problem został zażegnany 31 lipca i od tamtego czasu w Oławie nie pojawiły się nowe skupiska śniętych ryb i nic niepokojącego. W przestrzeni publicznej pojawiło się natomiast wiele fake newsów i nieprawdziwych informacji na temat przyczyn katastrofy. Niektórzy wprost wskazywali Oławę jako winną katastrofy. - W tamtym okresie nasz głos się jednak nie przebijał - mówił. - Na antenie ogólnopolskiej nasze informacje zaczęły się przebijać dopiero około 10 sierpnia. Tymczasem zrobiliśmy w tej sprawie to, co do nas należało, a nawet więcej, bo poinformowaliśmy ponad 20 różnych instytucji o sytuacji, która zdarzyła się w Oławie.

Dlaczego jednak nie zorganizowano konferencji prasowej po to, by poinformować mieszkańców, co się dzieje? Co można, a czego nie? Zdaniem burmistrza te informacje były. Poza tym 31 lipca czy 1 sierpnia miasto nie wiedziało nic. Pierwsze wyniki WIOŚ pojawiły się 4 sierpnia. W Oławie martwe ryby wyłowiono, ale część z nich płynęła dalej, przez stolicę Dolnego Śląska. Tam jednak też nikt nie reagował, więc nie wiadomo było z czym mamy do czynienia. Dopiero po 12 sierpnia pojawiła się informacja, że zjawisko ma charakter masowy. - Tak, po informacjach, które teraz do nas napływają mam pretensję, że zostały one za późno przekazane opinii publicznej, ale nie upatruję w tym naszej winy - podkreślił Frischmann. - My już 1 sierpnia interweniowaliśmy do różnych służb i oczekiwaliśmy pomocy w tym zakresie.

Odpowiadając na to samo pytanie wiceburmistrz Mikoda dodał, że Oława bardzo szybko poradziła sobie z kryzysem. Nie było informacji o przyczynach i nie było sygnałów o kolejnych zjawiskach. Nie ostrzegano więc też. Informacje o śniętych rybach w innych rejonach rzeki pojawiły się dopiero po kilku dniach.

- I wtedy powinny zadziałać inne instytucje, które były do tego bardziej uprawnione, a miały dane z kilku samorządów - stwierdził Mikoda. - Są Wody Polskie, czyli instytucja, która zarządza Odrą. Do nich trzeba kierować pytania o komunikaty.

Pytany o to, w jaki sposób oławski samorząd pomógł podczas akcji wyławiania śniętych ryb 31 marca, wiceburmistrz przypomniał, że akcję prowadzili i nadzorowali wędkarze i PZW, ale miasto cały czas pozostawało z nimi w kontakcie i udostępniło posiadany sprzęt, czyli worki i rękawice. Pomogło też w znalezieniu firmy, która zutylizuje śnięte ryby. Wędkarze mięli bowiem podpisaną umowę z firmą w tej sprawie, ale koszty były bardzo wysokie. Tymczasem Urząd Miejski znalazł dziesięciokrotnie tańszą firmę, która zajęła się problemem.

Wraz ze śniętymi rybami w przestrzeni publicznej kolejny raz pojawiły się oskarżenia i zarzuty wobec władz miasta o opieszałość w temacie ochrony środowiska, głównie rzeki Odry w kontekście jednej z oławskich firm. Pytany o kompetencje w tym temacie Andrzej Mikoda potwierdził, że ustawa o ochronie środowiska nakłada na burmistrza związane z tym obowiązki ale - jak dodał - ci którzy powołują się na tę ustawę nie do końca ją czytają. W jednym punkcie mówi ona bowiem o obowiązkach burmistrza, w innym zaś tłumaczy jakich konkretnie oraz z jakich kompetencji wynikają i - co podkreślił - tylko w związku z tym można rozpatrywać jego odpowiedzialność. Dodał, że w nawiązaniu do wskazywanej przez wielu mieszkańców firmy, przy każdym zgłoszeniu UM podejmuje interwencję, a na miejsce jedzie zarządzanie kryzysowe i są wzywane odpowiednie służby. - Nie zgadzam się z zarzutem, że nic w tym temacie nie robimy - powiedział. - Według kompetencji, jakie ma burmistrz za każdym razem podejmujemy stosowne czynności. Przypominam, że dzięki staraniom burmistrza w tym zakładzie w tym roku odbyła się kontrola WIOŚ. Na bieżąco informujemy też opinię publiczną oraz radnych jakie działania są podejmowane. Z niecierpliwością czekamy również na wyniki badań, które rozwieją nie tylko nasze, ale i państwa wątpliwości w tym temacie.

Tomasz Frischmann dodał, że nieraz mówił radnym o swoich kompetencjach w omawianej sprawie, a ci doskonale znają sytuację, dlatego też dziwi się, że zadają takie pytania publicznie. Zapewnił jednak, że chętnie kolejny raz na nie odpowie podczas nadzwyczajnej sesji RM (wniosek w tej sprawie złożyli radni opozycji - przyp. red.). Dodał, że wezmą w niej też udział przedstawiciele służb - policji i straży pożarnej do których sprawa zanieczyszczania Odry była zgłaszana. Przypomniał również, że kilkukrotnie zgłaszał do prokuratury podejrzenie popełnienia czynu zabronionego polegającego na zanieczyszczaniu rzeki Odra i na sześć spraw zgłoszonych w ostatnim okresie, jedna jest prowadzona, a reszta został umorzona z powodu braku znamion czynu zabronionego. Co do kompetencji burmistrza w temacie kontroli firm pod kątem ochrony środowiska dodał, że prosili jedną z posłanek o zmianę prawa w tym temacie tak, by samorządowcy zyskali uprawnienia, których teraz nie mają. Poza tym - jak stwierdził - jeden samorząd sam nic nie zrobi i nie będzie dbał o całą rzekę. Potrzebna jest do tego instytucja, która będzie od źródła monitorowała i dbała o jakość rzek. Tymczasem w roku 2000 Polska podpisała konwencję w zakresie ochrony wód, w 2004 weszła do Unii Europejskiej a kolejne rządy nie zrobiły nic by np. powstała policja ekologiczna, która będzie kontrolowała i monitorowała rzeki. - Nie może być tak, że teraz zwala się winę na samorządy, że czegoś nie zrobiły - mówił. - My zrobiliśmy wszystko, co mogliśmy w tej sprawie, a nawet więcej.

Zwrócił też uwagę, że na zrzuty wody do Odry pozwolenia zintegrowane wydaje Starostwo Powiatowe. Wobec tego pozostaje otwarte pytanie, co zrobił w tej omawianej sprawie naczelnik tamtejszego wydziału środowiska, nota bene radny miejski Piotr Łuciw? - Liczę, że podczas debaty, która odbędzie się na tej sali (podczas sesji nadzwyczajnej RM) wyjaśni nam zakres obowiązków poszczególnych organów, burmistrza i starosty.

Na koniec burmistrz zapewnił, że wszystkie zebrane przez miasto informacje w sprawie śniętych ryb, zostaną przekazane policji i wyraził nadzieję na rzetelne śledztwa w tej sprawie.

- Nie pozwolę by nasze miasto, przez nieodpowiedzialnych ludzi wskazywane było jako przyczyna zatrucia - dodał. - To nieprawda, a dzisiejsza konferencja i informacje pozbawione emocji jasno na to wskazują. Jeżeli chodzi o zakres naszych działań w temacie Odry to cieszę się i chcę by to wybrzmiało, że będzie sesja nadzwyczajna. Po raz kolejny będę mógł bowiem powiedzieć naszym radnym to, co już wiedzą, bo nieraz im to mówiłem. Liczę jednak, że dzięki zainteresowaniu tym tematem nasi mieszkańcy dowiedzą się, jak jest prawda.

Na razie nie wiadomo kiedy odbędzie się sesja nadzwyczajna w sprawie działań podjętych w zakresie zgłoszeń dotyczących zanieczyszczenia rzeki Odry na odcinku przepływającym przez Oławę w latach 2014-2022. Do 22 sierpnia pomysłodawcy nie złożyli w biurze Rady formalnego podpisanego przez wymaganą liczbę radnych wniosku.

Konferencja burmistrza w sprawie katastrofy ekologicznej w Odrze dostępna jest na Facebooku tuOlawa.pl, w zakładce - filmy.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

ŚWIĘTO PLONÓW, czyli lokalny produkt, wieńce, msza dziękczynna i koncerty

Gmina Oława zaprasza na dożynki do Stanowic - już 27 sierpnia

W tym roku to tam odbędzie się najważniejsze święto gminy, czyli dożynki. Uroczystości rozpoczną się o godzinie 14.00, mszą świętą w miejscowym kościele. Następnie korowodem dożynkowym uczestnicy przejdą na boisko sportowe, gdzie zostaną poświęcone wieńce, a na plenerowej scenie będą miały miejsce okoliczne przemówienia, podziękowania.

Od 16:00 na scenie wystąpią lokalne zespoły: Pieśni i Tańca „Porębiok" oraz Klub Seniora „Kalina" z Bystrzycy. Gościnnie wystąpi również Zespół Pieśni i Tańca „Rudomianka" z zaprzyjaźnionej gminy z Litwy. Około 17:30 rozstrzygnięte zostaną dożynkowe konkursy: na najładniejszy wieniec, kulinarny (na zdrowy tort warzywny na słowo) oraz dla dzieci (na mini koszyk dożynkowy). O 21:00 scena będzie należała do zespołu Skolim, a o 22:00 wystąpi gwiazda tegorocznych dożynek – zespół Lombard. Po koncertach zabawę taneczną poprowadzi Dj Hals.

- Zadbaliśmy także o liczne atrakcje dla dzieci, będą bezpłatne zamki dmuchane, szczudlarze oraz animacje z grupą Seledynek - mówią organizatorzy. - Będziemy się bawić w zabawę pt.. „Segregacja śmieci nie musi być nudna". Poza sceną nasze panie z kół gospodyń wiejskich będą oferować przeróżne smaczne wypieki, chleby, miody, produkty lokalne. Gościnnie w naszych dożynkach uczestniczyć będą panie z KGW w Wójcicach, które będą promować żywność pochodzenia leśnego w ramach ogólnopolskiego projektu realizowanego przez Lasy Państwowe „Natura od kuchni" – „Wójcickie dary lasu". Będzie smacznie, ciekawie, wesoło.

(KT)

Urząd Miejski poinformował, że spływ kajakowy rzeką Oława na trasie Oława-Siechnice, który miał się odbyć 20 sierpnia, został przeniesiony na 3 września. Wszyscy zakwalifikowani uczestnicy spływu otrzymają stosowną informację drogą mailową lub telefoniczną.

eprasa.pl b3753c348c

Wstępniak, czyli...

...nie tylko o in vitro

- Fragment dotyczący in vitro powinien zostać usunięty z podręcznika autorstwa profesora Wojciecha Roszkowskiego albo zmieniony po to, żeby nie było tam sformułowań, które mogą uderzać w godność dzieci poczętych w wyniku in vitro i ich rodziców - oceniła posłanka PiS Joanna Lichocka, najwyraźniej nie wierząc tym samym w zapewnienia ministra Czarnka (mojego ulubionego), że przecież w podręczniku do Historii i Teraźniejszości (HiT) nie ma słowa o in vitro, bo w wielokrotnie przytaczanym fragmencie chodziło autorowi (profesorowi Roszkowskiemu) o... „laboratoria w Chinach produkujące dzieci w sztucznych macicach". Może i tak. Na szczęście są jeszcze mądrzy nauczyciele, więc mój syn - jak zapowiedziała szkoła - nie musi kupować akurat tego podręcznika do nowego przedmiotu.

Sam mu go kupię. Żebyśmy razem obgadali świetny przykład na to, jak bardzo w polskiej szkole urzędowo zaciera się granicę między wiedzą a przekonaniem, wiarą a nauką, między faktami a ideologią. O ile od dawna nie ma wątpliwości, że w Polsce przedmiot pod nazwą „religia" niewiele ma wspólnego z wiedzą (musiałoby być to „religioznawstwo", czyli nauka o religii - z empirycznym stosunkiem do przedmiotu badań), o tyle obecna władza chce w ten sam kozi róg wiary i przekonań zapędzić kolejny przedmiot. Stąd ten podręcznik, napisany przed starszego pana, który może i kiedyś był dobrym historykiem, ale z wiekiem i przynależnością partyjną stał się ideologiem, który w tzw. podręczniku, zamiast serwować wiedzę, wciska młodzieży swoje własne opinie, oceny i przekonania. Na dodatek z takim przerysowaniem i przekonaniem, jakby ślepo wykonywał zadanie przeciągnięcia młodzieży na stronę katolickiego ultrakonserwatyzmu, co zawsze źle się kończy, bo młodzi - choć na pewno wiedzą mniej niż profesor - wcale nie są głupi.

Jeśli więc historyk tłumaczy im swoje przekonanie, że Bóg istnieje, bo „przecież nie ma żadnego dowodu, poza spekulacjami myślowymi, że Go nie ma", wyśmieją go, zarzucając mu podstawowy błąd logiczny - ciężar dowodu spoczywa na tym, kto chce udowodnić istnienie czegoś, a nie czegoś nieistnienie. Na tej samej zasadzie można by przecież dowodzić, że na pewno we wszechświecie krąży gdzieś planeta, wyglądająca jak wielka głowa profesora Roszkowskiego, bo... przecież nie ma żadnego dowodu, że takiej planety nie ma.

Wracając jeszcze na chwilę do cytatu „o in vitro", zwróciłbym uwagę na podstawowe zaniechanie profesora, czyli ograniczanie się do pochwały byłego świata i dostrzeganie zmian niemal wyłącznie w negatywnym, a nie neutralnym świetle.

- Lansowany obecnie *inkluzywny* model rodziny zakłada tworzenie dowolnych grup ludzi czasem o tej samej płci, którzy będą przywodzić dzieci na świat w oderwaniu od naturalnego związku mężczyzny i kobiety, najchętniej w laboratorium - pisze profesor w tym słynnym fragmencie. - Coraz bardziej wyrafinowane metody odrywania seksu od miłości i płodności prowadzą do traktowania sfery seksu jako rozrywki, a sfery płodności jako produkcji ludzi, można powiedzieć hodowli...

Wszyscy zauważyli tu „hodowlę" dzieci, tymczasem proszę jeszcze zwrócić uwagę, że autor stereotypowo powiela tezę o „lansowaniu" jakiegoś modelu rodziny, o „naturalnych związkach mężczyzny i kobiety", przy okazji wprowadzając jakąś nienazwaną siłę, która odrywa seks od miłości i płodności - w kontrze do natury.

Tak, to prawda - czasem ludzie odrywają seks od miłości, i niech profesor nie udaje, że to przywara ostatnich lat, bo tak jest od tysiącleci. Tak, to prawda - czasem ludzie, wykorzystując zdobytą przez lata wiedzę, regulują swoją płodność, bo chcą i mogą. Tak to prawda - niektórzy używają nawet leków, żeby uśmierzyć ból czy ratować życie, choć przecież mogliby w ciszy cierpieć i naturalnie umierać. Tak, to prawda - zamiast okrywać się skórami zabitych zwierząt czy lnianym suknem, co byłoby oczywiście bardziej naturalne, niektórzy noszą dziś horrendalnie drogie okrycia spod znaku Louis Vuitton, czy wymachują torebkami z logo Chanel. Tak, to prawda, pół wieku po jego rozpadzie ludzie wciąż słuchają zespołu The Beatles, choć przecież wiódł ludzkość ku przepaści, jak dowodzi autor tzw. podręcznika do HiT, a przeciez moglibyśmy się ograniczyć do słuchania szumu łanów zbóż i strumieni. Tak, to prawda - elity tego świata, w tym profesorowie na usługach władzy, czy purpuraci z wizytą u prezydenta RP jedzą wykwintne gruszki nadziewane wątróbką drobiową, popijając drogim winem południowoafrykańskim, choć przecież do zaspokojenia naturalnego głodu wystarczyłby kawałek chleba i kęs ugotowanej kury.

To się chyba nazywa, panie Profesorze, nasza kultura, nasza cywilizacja, nasza tytułowa „teraźniejszość". Taka jest. Nie wszystkim się ona podoba, nie zawsze zmierza w kierunku, który będzie przez wszystkich akceptowany, ale Pan miał ją tylko opisać w podręczniku, a nie swoje przekonania, lęki czy fobie przerzucać na kolejne pokolenia.

JERZY KAMIŃSKI

Poszukują tych, którzy chcą się dzielić dobrem. Przyłącz się!

POWIAT

Ważne

Ewa Wojciechowska ze Szlachetnej Paczki jest liderem rejonu Jelcz-Laskowice. Zachęca mieszkańców powiatu, aby przyłączyli się do kolejnej edycji programu

Chcesz mądrze pomagać, potrafisz to robić, albo czujesz taką potrzebę - to jest coś dla ciebie

- Jest mi niezmiernie miło poinformować, że ruszyliśmy już z XXII edycją programu Szlachetnej Paczki Stowarzyszenia Wiosna - mówi Ewa.

Jacy ludzie są poszukiwani do tej ekipy? Tacy którzy...

- chcą zostać wolontariuszami i nieść mądrą pomoc do najbardziej potrzebujących

- chcą dzielić się dobrem i miłością

- chcą się rozwijać i nabrać nowych doświadczeń

Co dostaną w zamian?

- moc wrażeń i emocji nie tylko podczas „Weekendu Cudów", ale przez cały czas trwania projektu

- możliwość rozwoju

- poznania wspaniałych osób i stworzenia Paczkowej Rodzinki, na którą można liczyć cały czas

- dużo radości i uśmiechu

Nie zwlekaj i zgłoś się już dziś - szczegóły na www.superw.pl. Jeśli masz jakieś pytania czy wątpliwości śmiało pisz do Ewy Wojciechowskiej - można ją znaleźć na Facebooku.

(AH)

Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Kanibale

Nie wiadomo jak zeszło nam na osobliwe smaki kulinarne. Tak naprawdę wiadomo jak i nie zeszło, tylko Hadziuk zaczął. Moja stara – mówi – kompletne zwariowała. Robimy czterdzieści siedem różnych rodzajów sera, ale jej to nie wystarcza, bo powiada wszystkie wyglądają jak ser, pachną jak ser, smakują jak ser i wbrew pozorom nie ma wątpliwości, że są serem. A ona by chciała załapać się na nowy trynd, a właściwie dwa - żeby ser wyglądał i smakował jak mięso oraz żeby ser wyglądał i smakował jak roślina. Z mięsem to by jeszcze pojęli, bo moda teraz, żeby go nie jeść, ale oczy i mózg za mięsem tęsknią, więc ser wyglądający na mięso ma sens. Ale ser wyglądający jak roślina? Przecież jak ktoś tylko rośliny je, to na co mu ser? – pytam. A Hadziuk uśmiechnął się chytrze i mówi: Wyobraź sobie, że spotykasz miastową laskę i ona się w tobie zakochuje. No dobra, próbuję. To pierwsze idzie mi całkiem prosto, bo jak jeździmy z ekipą remontową do Radzynia, to się zdarza remontować domy i mieszkania różnych lasek. No to poznać, poznaję. Ale żeby się zakochała w facecie, co jej kibel remontuje? To już trudniej.

Zdenerwował się więc Hadziuk i mówi: Dobra, Pietrek, w tobie żadna się nie zakocha, wyobraź sobie że we mnie. To mi jeszcze trudniej szło, więc Hadziuk machnął ręką i mówi tak: Jedzie nasz chłopak na studia, ot, jak mały Solejuk. W towarzystwo wege trafia, laska jedna niemożebnie mu się podoba, ale ona tylko rośliny żre i z żadnym kto jest kanibalem i zjada zwierzątka, braci naszych mniejszych, się nie zada. A chłopak głodny. No to wtedy kupuje ser wyglądający jak sałata i sprawa załatwiona. Spojrzeli my na Hadziuka jakby oszalał, więc szybko żoną się zasłonił, że to jej wymysł, on tylko przekazuje w możliwie przekonujący sposób.

Solejuk z kolei się zainteresował pomysłem, że kto zwierzęce mięso je, to kanibal. No bo jeśli wszyscy jesteśmy zwierzętami i my ludzie też, to może kanibalizm nie taki głupi jest. Taki radny z Dopiewa regularnie wszystkim dupę truje, a zjedzony w dobrej przyprawie wreszcie na coś by się przydał. Spojrzeli my na Solejuka zupełnie inaczej. Naprawdę człowieka byś zjadł? – zapytał surowo Japycz. – A kogo najpierw? Kogoś znajomego czy nieznajomego? Młodego czy starego? Kobietę czy faceta? Pod naporem tych pytań Solejukowi zrobiło się niedobrze i mówi, że nikogo by nie zjadł i o radnym z Dopiewa to żart tylko był. Ale Japycz już się rozpędził i zaczął opowiadać o kulturach starożytnych, gdzie należało zjeść serce pokonanego wroga, żeby zabrać całą jego siłę i moc. Chyba słabość i niemoc – wtrąciłem nieśmiało – no bo jak on słabszy był, bo przegrał, to raczej osłabia niż wzmacnia.

To oczywiście wymagało kolejnych rozważań, bo co jeśli ktoś przegrał niesprawiedliwie albo podstępem, a co jeśli ktoś był tchórzem i dał się zabić bez walki. Wyszło na to, że przed zjedzeniem każde serce powinno być ocenione przez kompetentną komisję, żeby uniknąć pułapek związanych z jedzeniem niewłaściwych serc. A to z kolei zaprowadziło nas na kolejne manowce, bo zaczęli my rozważać, na ile takie sformułowanie jak pożeracz kobiecych serc jest metaforyczne, a na ile być może pochodzi z dzikich czasów i rozumiane powinno być dosłownie. To zaś wymagało kolejnego Mamrota i znowu my się uszmotruchali ponad miarę i wiadome się stało, że dziś wieczorem nikt z nas nikogo nie pożre, ino trzeba się będzie mocno starać, by samemu przetrwać.

Japycz naszych rozważań językoznawczych uważnie słuchał, sam niewiele już mówił, na koniec tylko powiedział, że współcześni politycy też są jak kanibale, bo pożerają nasze życie na swoje potrzeby.

PIETREK

Agencja Opłat EXPERT
PRZENIESIONA ZE SKLEPU INTERMARCHE
NOWA LOKALIZACJA
ul. Iwaszkiewicza 131 B
(koło sklepu NETTO za Piekarnią HERT obok Wakacje.pl)
Kontakt 575-999-421
REKLAMA

eprasa.pl b3753c348c

Tego okna już nie ma

O tej inicjatywie pisały media w całym kraju. Okno życia dla zwierząt było ewenementem, ale przestało funkcjonować, gdy pomysłodawczyni wyprowadziła się z Miłocic. Mimo tego ludzie wciąż znajdują stare artykuły i podrzucają tam zwierzęta

Kamil Tysa

Ta klatka stała przed jednym z domów w Miłocicach. Już jej nie ma, okno życia dla zwierząt nie funkcjonuje

Przypomnijmy, jak to było.

1 czerwca 2019, 3 minuty po północy. Właśnie wtedy Katarzyna zamieściła na swoim Facebooku post. I wszystko się zaczęło: - Kochani. Zbliżają się wakacje. Dużo ludzi porzuca swoje psy lub je po prostu uśmierca. Otwieram okno życia dla czworonożnych przyjaciół. Jeśli chcesz wywieźć zwierzę do lasu lub je zabić, przywieź je do mnie. Bezimiennie. 7 czerwca wystawię przed płotem klatkę. Nie posiadam kamer. Miłocice, ul. Główna 19. Nie zostaniesz zidentyfikowany. A pies dostatnie drugie życie.

W przeszłości mieszkała w różnych miejscach, ale problem z bezdomnością zwierząt zauważyła również w gminie Jelcz-Laskowice. Także tutaj znajdowała psy w okolicznych lasach. Przywoziła je do domu, opiekowała się, ewentualnie szukała nowych właścicieli. O oknie życie myślała już dawno, ale pomysł postanowiła zrealizować tuż przed wakacjami, wtedy gdy do lasów trafia najwięcej zwierząt. - Schronisko często nie chce przyjąć, ludzie nie wiedzą, co robić - opowiadała nam w czerwcu 2019. - Wywożą więc psa do lasu albo - co gorsza - zabijają. Bezdomność można rozwiązać, ale potrzeba jednej dobrej ustawy. Każdy pies powinien być obowiązkowo czipowany, a właściciel, który oddał go do schroniska, powinien płacić za jego utrzymanie. Następnym rzem zastanowiłby się, czy zechce psa kupić. Ludzie są nieodpowiedzialni, bo nie grożą im żadne konsekwencje. Nie ma kar, niczego! Tego zmienić nie mogę, więc pomagam, jak potrafię.

Już w pierwszych dniach po otwarciu okna do Katarzyny trafiło siedem psów, w tym cztery szczeniaki. Od razu zadbała o to, by je wszystkie odrobaczyć, zaszczepić, a suczki wysterylizować. Potem szukała im nowych domów. Wiele osób na samym początku pisało bowiem, że jeśli piesek się pojawi, to chętnie podejmą się opieki. Przykład dał sołtys Miłocic Piotr Kopertowski, który szybko zdecydował się na adopcję.

Mijały tygodnie, miesiące, a kolejne media rozpisywały się o oknie życia. W pewnym momencie psów podrzucano zdecydowanie więcej, niż Katarzyna była w stanie przyjąć. Starała się, jak mogła, ale to wszystko wymknęło się spod kontroli. W lutym 2020 opowiadała nam: - Kompletnie nie spodziewałam się tego, że nawet z Łodzi będą przyjeżdżać, by oddać psa akurat do mnie. Jeśli już spotykałam właściciela, to nigdy nie usłyszałam, że chce zwierze zabić lub wyrzucić. Bardzo je kocha, ale... No właśnie - znudził się albo już mu niepotrzebne, choć tego też nikt raczej głośno nie mówi. Staram się tłumaczyć, że jest za psa odpowiedzialny i powinien zrobić wszystko, by znaleźć mu nową rodzinę. Czasem już po prostu nie mam siły. Zawsze zbierałam różne psy z okolicy, ale otwierając okno, straciłam życie prywatne i rodzinne. Roboty jest na cały dzień, ale to nawet nie chodzi tylko o zmęczenie fizyczne. Kiedyś jeden pies rozwalił kojec, wybiegł, chciał wejść do kojca drugiego psa i go zagryźć. Wyleciałam za nim. Teściowa modliła się, żebym wróciła żywa. Nie patrząc czy mnie zaatakuje, w ostatniej chwili złapałam go za obrożę i odciągnęłam. Bywa bardzo ciężko.

W końcu, z powodów prywatnych, wyprowadziła się z Miłocic. Wraz z jej wyprowadzką, przestało istnieć okno życia. Pisało o nim jednak tak wiele mediów, że osoby, które planują porzucić swoje zwierze, wciąż znajdują w sieci informacje o tej inicjatywie. A co za tym idzie - wciąż podrzucają psy do Miłocic.

Obecnie mieszka tam Krzysztof, który okna nie prowadzi, a znalezione przy płocie psy, oddaje do oławskiego schroniska. Potwierdza, że niestety wciąż zdarza się, że ktoś przywozi je nocą. Najczęściej schemat jest prosty - przeczyta w internecie stary artykuł, ale nie zainteresuje się czy inicjatywa wciąż trwa. Brak „okna" (a właściwie klatki) niestety nie zniechęca. Ludzie po prostu zostawiają swoje czworonogi, przywiązując do płotu i odjeżdżają.

***

Okna życia już w Miłocicach nie ma i warto by zapamiętali to wszyscy ci, którzy myślą o porzuceniu swoich zwierząt. Katarzyna, która w 2019 roku je otworzyła, dziś nie prowadzi podobnej akcji w obecnym miejscu zamieszkania. Mówi też, że gdyby miała do tego wrócić, to na pewno zorganizowałaby to inaczej.

- Niestety dałam ludziom alternatywę do porzucania zwierząt - przyznaje. Krytycznie do sprawy podchodzi fundacja Lex Nova, zajmująca się prawami zwierząt. Zdaniem specjalistów, choć intencje były dobre, można stwierdzić, że w ten sposób dano przyzwolenie na znęcanie się nad zwierzętami.

- Z perspektywy prawnej funkcjonowanie okien życia dla zwierząt domowych nie przedstawia się jednoznacznie, a osoba, która pozbywa się anonimowo psa lub kota w ten właśnie sposób, może zostać uznana za sprawcę przestępstwa znęcania się nad nim - tłumaczy adwokat dr Michał Rządkowski. - Oczywiście w powszechnym odbiorze porzucenie zwierzęcia kojarzy się przede wszystkim z takimi drastycznymi przypadkami jak pozostawienie go przywiązanego do drzewa w środku lasu czy też wyrzucenie go z samochodu z dala od miejsca zamieszkania. Jednakże sądy za sprawcę takiego przestępstwa uznają również często osobę, która zostawia psa lub kota w schronisku lub innej instytucji zajmującej się opieką nad bezpańskimi zwierzętami. Niewątpliwie dla domowego psa lub kota nagła utrata właściciela jest sytuacją traumatyczną wiążącą się z jego wielkim cierpieniem. Jednakże w sprawach dotyczących okien życia dla domowych pupilów, zarówno tej, jak i wielu podobnych, zauważalne jest też ewidentne zapotrzebowanie na nie, co niestety zmusza do zastanowienia się nad tym, czy kwestia ta nie powinna zostać odpowiednio uregulowana prawnie. Choć możliwość pozostawienia anonimowo zwierzęcia w takim miejscu powinna być traktowana jako ostateczność, to nie można ignorować jej podstawowego założenia jakim jest stworzenie dotychczasowemu właścicielowi alternatywy dla zachowań, które mogłyby realnie zagrażać życiu lub zdrowiu pupila.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

OŁAWA

Nietrzeźwy i z zakazem

40-latek wpadł podczas kontroli na ul. Rybackiej

Przygodę napodwójnym gazie zakończył 18 sierpnia o godz. 16:45, wtedy zatrzymała go drogówka. Badanie stanu trzeźwości wykazało ponad 1,36 promila alkoholu w organizmie. Okazało się też, że mieszkaniec powiatu miał orzeczony przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. - Postępowanie jest w toku - mówiła dzień po zdarzeniu asp. sztab. Wioletta Polerowicz. - Sprawa znajdzie finał w oławskim sądzie, gdzie mężczyzna poniesie konsekwencje za kierowaniem samochodem w stanie nietrzeźwości i wbrew zakazowi.

Za naruszenie tego sądowego zakazu grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Natomiast za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości - nawet do 2 lat. Sąd obligatoryjnie orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju na okres nie krótszy niż 3 lata oraz świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości co najmniej 5 tysięcy złotych.

(AH)

J-L

Happy end

Wakacyjna przygoda 8-latka postawiła na równe nogi służby

Kiedy chłopak nie wracał do domu, zaniepokojona mama rozpoczęła poszukiwania. 17 sierpnia po godz. 15:00 oficer dyżurny policji w Oławie otrzymał zgłoszenie, że 8-latek nie wrócił do domu o ustalonej godzinie i nigdzie w okolicy go nie ma.

Chłopiec wyszedł o godz. 10:00 na plac zabaw przy jednej z pobliskich szkół. Gdy nie wrócił do domu o godz. 12:30 niepokój matki był coraz większy, zaczęła go szukać. Sprawdziła wszystkie place zabaw w sąsiedztwie. W Jelczu-Laskowicach ta rodzina mieszka od jakiegoś czasu, a chłopiec z uwagi na inne obywatelstwo, nie miał tam jeszcze żadnych bliższych znajomych. Sytuacja wyglądała na niebezpieczną.

Mama martwiła się, a policja szukała. On dla koleżanek stracił głowę

- Natychmiast zostali tam skierowani policjanci zarówno z Komisariatu Policji jak i z oławskiej jednostki - mówiła dzień po zdarzeniu asp. sztab. Wioletta Polerowicz. - Ze względu na wydłużający się czas nieobecności chłopca oraz brak nowych ustaleń podczas wstępnych poszukiwań, Komendant Powiatowy Policji w Oławie ogłosił alarm dla całego stanu osobowego jednostki. Mundurowi dokładnie patrolowali i sprawdzali każdą z ulic, tereny placów zabaw oraz okoliczne sklepy.

Około godz. 18:00 policjanci z Ogniwa Ruchu Drogowego zauważyli chłopca, którego ubiór odpowiadał temu, który podała matka. Okazało, że to poszukiwany 8-latek! Szedł ulicą w towarzystwie dwóch koleżanek. - Zupełnie stracił rachubę czasu, cieszył się z nowych znajomości - mówi policjantka. - Zapomniał, że miał wcześniej wrócić do domu. Na szczęście wszystko skończyło się dobrze. Chłopiec został przekazany matce i wrócił bezpiecznie do domu.

Policja apeluje!

Gdy dziecko się zgubi nie trać czasu na prowadzenie poszukiwań na własną rękę. Natychmiast zawiadom policję. Zaangażuj też w poszukiwania innych. Proś o pomoc kogo się da. Jeśli dziecko zgubi się w sklepie, na dworcu - zgłoś to ochronie, by jak najszybciej rozpoczęto monitorowanie wyjść i ogłoszono komunikat. Uczmy nasze dzieci od najmłodszych lat, aby wiedziały jak się nazywają oraz aby znały imiona swoich rodziców i adres zamieszkania, gdyż w sytuacji kryzysowej pomoże to w szybkim dotarciu do opiekunów. Szczególnie ważne jest to na wakacjach, kiedy rodziny są z dala od miejsca zamieszkania. Ważne jest również, aby dziecko znało numer telefonu do swojego rodzica.

(AH)

eprasa.pl b3753c348c

OŁAWIANIE w Senacie O ZANIECZYSZCZANIU Odry

WARSZAWA/OŁAWA

Społecznicy z Oławy wzięli udział w posiedzeniu senackiej „komisji nadzwyczajnej do spraw klimatu”. - W naszym mieście od lat zmagamy się z zanieczyszczaniem Odry przez przedsiębiorstwa - mówił podczas spotkania Krzysztof Rydzoń. Marek Drabiński apelował o powołanie policji środowiskowej, a Ryszard Gawron o zmianę przepisów, które w obecnej formie nie działają tak, jak powinny

Posiedzenie w Senacie odbyło się 18 sierpnia, a tematem była katastrofa ekologiczna w Odrze. W spotkaniu nie wziął udziału żaden pracownik Ministerstwa Środowiska ani innych ministerstw powiązanych ze sprawą, co według prowadzącej obrady Magdaleny Kochan „jest lekceważeniem organów państwa i niezgodne z konstytucją”.

Wzięło natomiast udział ponad 50 osób z różnych instytucji (w tym Polskiego Związku Wędkarskiego), samorządów oraz społeczeństwa. Wśród nich mieszkańcy Oławy - Marek Drabiński, Krzysztof Rydzoń ze stowarzyszenia „Wszystko dla Oławy” i Ryszard Gawron - wędkarz od lat zaangażowany w sprawy ochrony Odry. Oławianie jako jedyni przedstawiciele strony społecznej zabrali głos podczas obrad. Na wstępie Krzysztof Rydzoń, który jest też oławskim radnym, pogratulował Krosnu Odrzańskiemu dzielnego burmistrza (był na komisji i wypowiadał się chwilę wcześniej) bo... - W Oławie niestety takiego nie ma i mówię to głośno oraz z pełną świadomością - podkreślał Rydzoń.

Dalej opowiadał o tym, że Odra umiera od długiego czasu i mimo wielu sytuacji, które zgłaszało stowarzyszenie, do dzisiaj nic z tym nie zrobiono. - W naszym mieście zmagamy się się od lat z zanieczyszczeniem Odry przez przedsiębiorstwa - mówił. - Niejednokrotnie takie sytuacje były zgłaszane przez wędkarzy, mieszkańców, członków stowarzyszenia „Wszystko dla Oławy” do takich instytucji jak WIOŚ, Urząd Miejski w Oławie, Starostwo Powiatowe w Oławie, Wody Polskie, policja, straż pożarna. Były poruszane przez radnych na sesjach Rady Miejskiej i pomimo tych wielu zgłoszeń oraz interwencji, proceder trwa do dziś, a firmy są bezkarne. Teraz wyobraźmy sobie, ile takich firm jest w Polsce, a obecne prawo wręcz zachęca ich do tego, by to robili. I dopóki nie zostanie ono zaostrzone, takie sytuacje będą się zdarzały.

Na koniec radny zwrócił się z apelem o zaostrzenie kar, które powinny być adekwatne do czynów popełnianych przez ludzi i przedsiębiorstwa, które przedkładają własny interes nad zdrowie mieszkających nie tylko przy Odrze, ale w całym kraju.

Marek Drabiński dodał, że delegacja z Oławy jest silna, bo to pierwsze z miejsc gdzie na poważnie wszystko się zaczęło, to znaczy zebrano ogromną liczbę śniętych ryb. Przypomniał sekwencję zdarzeń, począwszy od 27 lipca i kolejnych dni gdy śniętych ryb zaczęło przybywać. 30 lipca o sytuacji powiadomiono nr alarmowy 112.

- Niestety wędkarze zostali pozostawieni samym sobie z tym problemem i nasz prezes okręgu wrocławskiego, który jest mieszkańcem Oławy, podjął decyzję, że nie ma na co czekać, ponieważ grozi nam katastrofa humanitarna - mówił Drabiński. - 31 lipca wędkarze sami zebrali 3,3 tony śniętych ryb. O sytuacji powiadomiony był nr 112, a także burmistrz i starosta. Niestety żadnej pomocy nie było. Osobiście dzwoniłem do centrum kryzysowego przy wojewodzie, bo prosił mnie o to zrozpaczony prezes PZW, który nie wiedział, co zrobić z tak dużą ilością śniętych ryb. Kto ma poddać je utylizacji? Wody Polskie odmawiały twierdząc, że to problem PZW. Człowiek, który odebrał mój telefon w centrum kryzysowym wojewody odesłał mnie z tym do Starostwa Powiatowego w Oławie. Sami więc państwo oceńcie jak działa zarządzanie kryzysowe w naszym kraju.

Drabiński zaapelował też do instytucji, które zajmują się pobieraniem próbek i badaniem ich. Ponieważ - jak powiedział - Oława ma trucicieli, którzy od wielu lat podejrzewani są o nielegalne zrzuty ścieków do Odry. Zasugerował, aby pobrano próbki mułu i glonów z kanału żeglugowego Odry w Oławie. - W samej wodze już teraz może nic nie ma, ale jeżeli zakład spuszczał te ścieki latami, to w mule wszystko będzie i doskonale można będzie to potwierdzić. Na koniec odniósł się do wypowiedzi burmistrza Krosna Odrzańskiego, który mówił o tym gdzie i ile śniętych ryb wyłowiono. Zdaniem Drabińskiego ta sytuacja pokazuje, że mamy do czynienia z co najmniej dwoma katastrofami. - W Oławie było ponad 3 tony śniętych ryb. Przez Wrocław i poniżej ta fala przepłynęła praktycznie niezauważona i nagle wielki problem pojawił się na wysokości Zielonej Góry i Krosna Odrzańskiego - wymieniał. - Sugeruję więc zwrócić na to uwagę.

Krzysztof Rydzoń (z lewej), Marek Drabiński (z prawej) i Ryszard Gawron z Oławy mówili w Senacie o zanieczyszczaniu Odry od lat

Do parlamentarzystów apelował natomiast o powołanie policji środowiskowej, bo jak stwierdził - nie może być tak, aby tacy jak on i jego koledzy poświęcali swój prywatny czas, na to, by łapać na gorącym uczynku zakład, który spuszcza ścieki do rzeki. Co więcej, gdy dzwonią na nr 112 po godzinie 15.00, przyjeżdża straż pożarna na sygnale, wyposażona tylko w podstawowe mierniki, które badają wodę tylko pod kątem bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi. Nie sprawdzają innego zagrożenia i sprawa jest umarzana. - I tak od kilku lat jesteśmy bezradni - podsumował.

Głos w dyskusji zabrał też Ryszard Gawron. Mówił o tym, że w 2017 zetknął się z procederem nielegalnego odprowadzania ścieków do Odry. Po głębszym zainteresowaniu tematem okazało się jednak, że ten proceder ma swój początek w roku 2013, pozwala na to między innymi polskie prawo. - Mamy bardzo złe prawo, dotyczące rozwiązań środowiskowych - stwierdził i wskazał kilka przykładów. Nieprecyzyjne są np. zapisy w ustawie o ochronie środowiska, dotyczące pozwoleń zintegrowanych. Skutkują bowiem tym, że starostwa wydają pozwolenia na urządzenia, których nie ma. Podał przykład z Oławy i tłumaczył, że takie decyzje administracyjne powodują, że organa kontrolne typu policja czy WIOŚ, przystępując do jakiejkolwiek interwencji, uznają, iż ta decyzja jest prawidłowa, bo jeden organ administracyjny nie może badać zgodności z prawem decyzji wydanych przez inny organ administracyjny. - Wydana decyzja służy więc temu, że przedsiębiorstwo przez kilka lat funkcjonuje bez wymaganych pozwoleń i odprowadza ścieki do Odry poprzez system instalacji odprowadzania wód deszczowych - tłumaczył.

Kolejnymi jego zdaniem złymi przepisami są te dotyczące zanieczyszczenia wody i powietrza, zawarte w kodeksie karnym. Zdaniem Gawrona obecny zapis tych przepisów uniemożliwia prokuraturze postawienie zarzutów karnych. Z przepisów wynika bowiem, że jeżeli zanieczyszczenie środowiska nie powoduje bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia, to nie kwalifikuje się do postępowania według przepisów kodeksu karnego. Drugie, brak jest definicji zapisów „istotne obniżenie jakości” oraz „znacznych rozmiarów”.

- Czy znaczne rozmiary to jest to, co dzieje się w tej chwili od Oławy do Szczecina, czy to, że w samej Oławie taki przypadek wystąpił? - pytał retorycznie Gawron. - Tymczasem w rzeczywistości funkcjonuje to tak, że straż pożarna stwierdza brak bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia, więc kary nie ma. A nie chodzi o to, aby stwierdzić wszystkie przypadki zagrażające środowisku, a nie tylko te bezpośrednio zagrażające życiu ludzi. (...) Jestem bardzo rozżalony, bo przez pięć lat podejmowanych przeze mnie prób zablokowania nielegalnego procederu zanieczyszczania Odry wygląda to tak, że wszystkie służby państwowe poczynając od Wód Polskich, WIOŚ-u, policji starają mi się udowodnić, że ja nie mam racji, a nie powiedzieć „ proszę pana, my panu pomożemy”. Żądają bym udowodnił to czy tamto.

Jako ciekawostkę dodał, że w ubiegłym roku udało mu się doprowadzić do dwóch postępowań prokuratorskich w omawianej sprawie. Pierwsze umorzono z powodu braku znamion czynu zabronionego. Drugie wszczęto jednego dnia i zamknięto kolejnego. - Proszę mi powiedzieć czy przez dwa dni prokuratura jest w stanie wykonać jakieś czynności formalne? Według mnie nie i mam nadzieję, że ta komisja wpłynie na zmianę prawa w temacie ochronie środowiska - podsumował swoje wystąpienie.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Zakładowi Pogrzebowemu
pana Roberta Jaśnikowskiego
za przepiękne zorganizowanie uroczystości pogrzebowych

śp. Marka Gruszkiewicza

serdeczne podziękowania składa
Rodzina

ODESZLI

OŁAWA

14 VIII	- Zdzisław Pełka	- ur. 1959
17 VIII	- Józefa Januszkiewicz	- ur. 1927
17 VIII	- Elżbieta Wierzba	- ur. 1928
17 VIII	- Cecylia Załubska	- ur. 1924
19 VIII	- Bogusława Szponar	- ur. 1966
20 VIII	- Jan Tyszecki	- ur. 1950
20 VIII	- Bożena Kuriata	- ur. 1967
21 VIII	- Marianna Sokołowska	- ur. 1935

JELCZ-LASKOWICE

4 VIII	- Danuta Krystyna Szarata	- ur. 1951
18 VIII	- Genowefa Winnicka	- ur. 1926
20 VIII	- Ryszard Barwiński	- ur. 1954

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

eprasa.pl b3753c348c

JELCZ-LASKOWICE
Rekreacja

37 kilometrów trasy i świetna atmosfera. TYM RAZEM JADĄ DO LIGOTY

Już 27 sierpnia odbędzie się XI Gminny Rajd Rowerowy do krzyża pokutnego w Ligocie Książęcej

Do uczestnictwa zapraszają burmistrz miasta i gminy Jelcz-Laskowice Bogdan Szczęśniak oraz główny organizator Jacek Mikołajczyk, miłośnik lokalnej historii i przyrody.

- Spotykamy się o godzinie **8.45** przed UMiG w Jelczu-Laskowicach - opowiada Mikołajczyk. - Wyruszamy około godz. **9.00.** Pierwsze zatrzymanie przy dębie Słowianinie w Dębinie. Drugie, przy kamieniu napoleońskim. Trzecie przy obserwacyjnej wieży przeciwpożarowej w Miłocicach. Czwarte w lesie przed Mikowicami – zwiedzanie kurhanów. Piąte przy kościele w Ligocie Książęcej. Tam zostawimy rowery i udamy się do celu naszego rajdu, czyli krzyża pokutnego w Ligocie Książęcej.

Długość trasy to około 37 km. Przewidywany orientacyjny całkowity czas przejazdu - 6-7 godzin. Podczas wydarzania odbędzie się również losowanie fantów, ufundowanych przez Urząd Miasta i Gminy J-L, Urząd Miejski w Oławie, Starostwo Powiatowe i firmę Toyota.

Zaplanowano również wręczenie dyplomów dla zwycięzców konkursu fotograficznego na zdjęcie z poprzedniego rajdu do krzyża pokutnego w Psarach. W ramach przejażdżki odbędzie się także kolejna edycja konkursu na najciekawszą fotografię, wykonaną na trasie. Konkurs organizowany jest dla uczestników. Prace w wersji elektronicznej nadsyłać należy do Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach w terminie jednego tygodnia od dnia rajdu na adres e-mail: edukacja@mgck-jl.pl z dopiskiem „XI Gminny Rajd Rowerowy - krzyż pokutny w Ligocie Książęcej - Konkurs Fotograficzny" + imię i nazwisko oraz adres mailowy nadawcy.

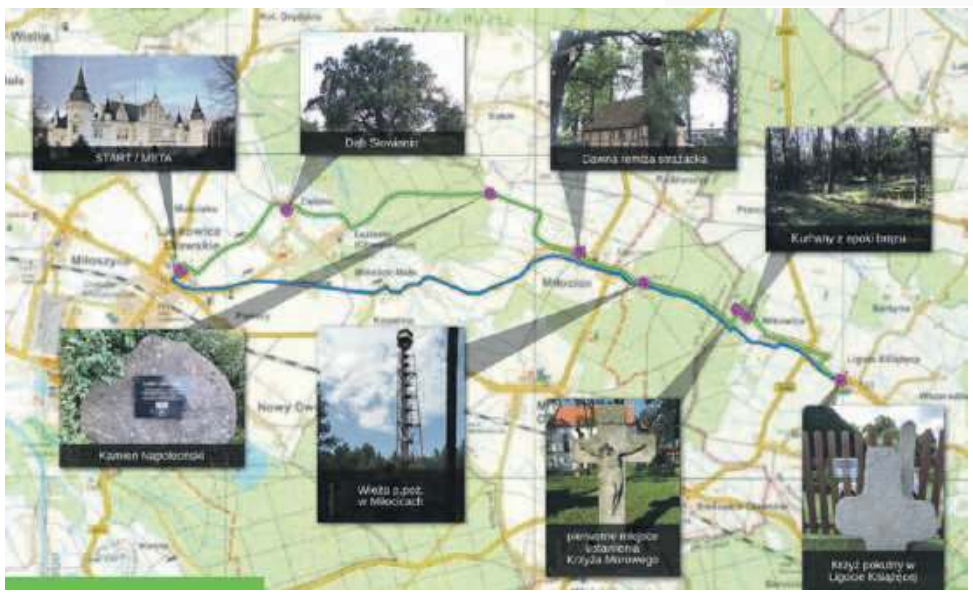

- Ze względów organizacyjnych, prosimy o nadsyłanie nie więcej niż trzech fotografii, wykonanych przez jednego uczestnika - tłumaczy Jacek Mikołajczyk. - Oceny prac dokona komisja, powołana przez MGCK. Zwycięskie zdjęcia zostaną nagrodzone i zamieszczone w lokalnych mediach społecznościowych oraz na stronach UMiG, MGCK, CSiR i na stronie „Rowerem przez Jelcz". Wręczenie dyplomów i upominków przygotowanych przez biuro promocji Urzędu nastąpi podczas planowanego na sobotę 24 września kolejnego rajdu rowerowego, tym razem pod nazwą „IX Spotkanie w Dębinie przy Słowianinie".

Celem aktywności, organizowanych przez UMiG i Jacka Mikołajczyka jest integracja społeczna mieszkańców gminny Jelcz-Laskowice, propagowanie kulturalnego spędzania czasu na łonie natury, przybliżenie uczestnikom ciekawostek historycznych, przyrodniczych oraz walorów krajobrazowych występujących w naszej okolicy, jak również promocja całego powiatu.

Każdy uczestnik otrzyma znaczek pamiątkowy oraz - co podkreślają inicjatorzy - turystyczną pogodę, spotkanie integracyjne przy ognisku, nowe przyjaźnie i znajomości oraz moc niezapomnianych wrażeń.

***

Fundatorami fantów loteryjnych są Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, Urząd Miejski w Oławie, Starostwo Powiatowe oraz firma Toyota. Autorem trasy - Jacek Mikołajczyk. Projekt znaczka okolicznościowego, mapki oraz baneru wykonał Bartłomiej Karpiński z firmy K2 Studio.

***

Osoby nieposiadające roweru mają możliwość jego wypożyczenia w CSiR przy ul. Oławskiej w J-L. Niepełnoletni biorą udział w rajdzie pod opieką osób dorosłych. Prowiant oraz napoje każdy zabezpiecza we własnym zakresie

(KT)

Rękodzieło, malarstwo, muzyka taniec i wiele innych. Szeroka oferta MGCK

JELCZ-LASKOWICE
Kultura

5 września startują zapisy na nowy sezon artystyczny w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury

Co przygotowano na sezon 2022/2023? Zajęcia rozpoczną się w październiku. Na wszystkich zainteresowanych pracą twórczą czekają pracownie: plastyczne, rękodzielnicze, malarstwa i rysunku, ceramiki, grafiki, fotograficzne, muzyczne, wokalne, taneczne i baletowe, a także zespoły: ludowy, chór Viva la Musica oraz Złota Grupa Wokalna.

Uczestnicy warsztatów będą pracować w małych grupach dziecięcych, młodzieżowych, dorosłych i seniorów.

Pełna oferta edukacyjna dostępna będzie na stronie Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach. Znajdą się tam opisy warsztatów, prowadzących i zespołów, informacje o opłatach za uczestnictwo w zajęciach, kontakt do biura Centrum Kultury.

Szczegółowe informacje w biurze MGCK, na www.mgck-jl.pl i pod numerem telefonu: 798-960-230.

(KT)

fot. MGCK

„EtnoWakacje" trzeba zaliczyć do udanych

JELCZ-LASKOWICE
Kultura

Etno kreatywni

Artystyczne lato twórcze w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury dobiegło końca

Młodzi mieszkańcy z wielką pasją oddali się tworzeniu, w efekcie którego powstały niesamowite prace: ręcznie malowane etnokoszulki oraz unikatowa biżuteria, dawne ludowe ozdoby sufitowe zwane „pająkami", samodzielnie szyte poduszki podróżne, a także ceramiczne etnofantazje oraz makramowe podkładki pod kubek. Po raz kolejny artyzm młodych uczestników warsztatów przerósł wyobrażenia organizatorów i ujawnił niespożyte pokłady talentu.

Miejsko-Gminne Centrum Kultury gorąco dziękuje wszystkim zaangażowanym w „EtnoWakacje" - zarówno uczestnikom, instruktorom, jak również rodzicom oraz zaprasza do skorzystania ze stałej oferty zajęć, które rozpoczynają się 1 października 2022 roku. Szczegółowe informacje dostępne będą w biurze Centrum Kultury, pod numerem tel. 798-960-230 oraz na www.mgck-jl.pl.

(KT)

eprasa.pl b3753c348c

OLAWA Dobry kierunek

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl

strona dofinansowana z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

To katastrofa, która nie zaczęła się w Oławie

Sprawą zatrucia Odry zajmują się prokuratura, instytucje odpowiedzialne za ochronę środowiska, badają ją naukowcy i specjaliści nie tylko z Polski. Trwa szukanie przyczyny katastrofy. Wszyscy jesteśmy zgodni - jeżeli ktoś zatruwa rzekę powinien zostać surowo ukarany. Odra została skażona w znacznej jej części, problem pojawił się jednak poza województwem dolnośląskim (w górnym biegu rzeki). Dlatego wskazywanie Oławy jako miejsca, od którego zaczęła się katastrofa, jest nie tylko krzywdzące dla miasta i jego mieszkańców, ale także przeczy faktom. Podobnie, jak twierdzenie, że władze miasta nie zrobiły niczego w tej sprawie. Zrobiliśmy wszystko, co powinniśmy zrobić

1 sierpnia władze Oławy poinformowały następujące instytucje:

Prokuratura Rejonowa w Oławie
Komenda Powiatowa Policji w Oławie
Ministerstwo Klimatu i Środowiska
Marszałek Województwa Dolnośląskiego
Wojewoda Dolnośląski
Główny Inspektor Ochrony Środowiska
Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska we Wrocławiu
Powiatowy Inspektor Ochrony Środowiska w Oławie
Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna we Wrocławiu
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Oławie
Wojewódzki Inspektorat Weterynarii we Wrocławiu
Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Oławie
Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie w Warszawie
Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie we Wrocławiu
Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie w Opolu
Państwowa Straż Rybacka Komenda Wojewódzka we Wrocławiu
Społeczna Straż Rybacka w Oławie
Polski Związek Wędkarski Okręg we Wrocławiu

Fot. TVN24.pl

W sobotę 30 lipca, otrzymaliśmy od wędkarzy informację o pojawieniu się śniętych ryb na Odrze. Pracownicy Urzędu Miejskiego, w tym pracownicy zarządzania kryzysowego, natychmiast pojawili się na miejscu zdarzenia, uczestniczyli w oględzinach, które potwierdziły sytuację. To, co zobaczyliśmy, przeraziło nas, bowiem skala zjawiska była ogromna. Ryby wpłynęły do kanału żeglugowego i zatrzymały się u drzwi śluzy. Bezzwłocznie należało więc je usunąć. 31 lipca na apel wędkarzy błyskawicznie podjęto działania polegające na oczyszczaniu rzeki ze śniętych ryb, za które serdecznie dziękuję wędkarzom i wolontariuszom.

Jako samorząd zareagowaliśmy pierwsi. Już 1 sierpnia poinformowaliśmy wszystkie właściwe instytucje i służby, w tym prokuraturę i policję. W niedzielę 31 lipca, będąc w stałym kontakcie z Andrzejem Świętachem, prezesem Zarządu Okręgu PZW we Wrocławiu, zadeklarowaliśmy pomoc materiałową, worki, rękawice i inne rzeczy potrzebne do akcji odławiania ryb. Podjęliśmy również decyzję o współfinansowaniu ich utylizacji, ponieważ zadaniem tym obarczono wędkarzy, co przerastało ich możliwości finansowe. Bez chwili wahania zaproponowaliśmy pomoc, aby nie dopuścić do zagrożenia epidemiologicznego.

Powiadomiliśmy nie tylko prokuraturę, wysłaliśmy także pisma do wszystkich instytucji, które mogą pobierać próby wody (samorząd nie ma takiej możliwości) i odpowiadają za ochronę środowiska. Chcieliśmy poznać przyczyny zdarzenia i planowane dalsze działania. Napisaliśmy do Ministerstwa Klimatu i Środowiska, a także do wojewody i marszałka województwa. Łącznie zawiadomiliśmy 29 instytucji. Były to m.in: Główny Inspektor Ochrony Środowiska, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska we Wrocławiu, Powiatowy Inspektor Ochrony Środowiska w Oławie, Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna we Wrocławiu, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Oławie, Wojewódzki Inspektorat Weterynarii we Wrocławiu, Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Oławie, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie w Warszawie, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie we Wrocławiu, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie w Opolu, Państwowa Straż Rybacka Komenda Wojewódzka we Wrocławiu. Ponieważ, jak sygnalizowali oławscy wędkarze, na odcinku pomiędzy Lipkami a Oławą również stwierdzono śnięte ryby, 1 sierpnia skierowaliśmy oficjalne zapytania o występowanie zjawiska śniętych ryb w górnej części Odrzańskiej Drogi Wodnej. To tu bowiem należy upatrywać źródła katastrofy. Już w połowie lipca bowiem tamtejsze media informowały o padaniu ryb w okolicy Kanału Gliwickiego. Dlatego pisma wysłano m.in. do: Nadzoru Wodnego w Kędzierzynie Koźlu, w Gliwicach i Urzędu Miasta w Kędzierzynie Koźlu.

Informacje o martwych rybach zostały potwierdzone przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska we Wrocławiu - 3 sierpnia na stronie WIOŚ pojawiła się informacja, że zanieczyszczenie wody jak i śnięte ryby w Odrze występowały od jazu Lipki (pojawiły się tam już 26 lipca, o czym informowali się wzajemnie wędkarze w mediach społecznościowych), co wskazuje, że źródła zanieczyszczenia należy identyfikować na wcześniejszych odcinkach Odry (przed granicą województwa dolnośląskiego). Ryby zaczęły spływać w stronę Oławy. 3 sierpnia wystąpiliśmy także w tej sprawie do Wydziału Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Oławie.

To wyjątkowo bolesna katastrofa i co szczególnie bulwersujące wykorzystywana do szerzenia wielu nierzetelnych i niesprawdzonych informacji. Wraz z martwymi rybami przez miasto przepłynęła rzeka kłamstw, pomówień i fejk-newsów. Nie ma naszej zgody, aby Oława była wskazywana jako miejsce powstania tej poważnej katastrofy ekologicznej. Waga problemu spowodowała, że zwróciliśmy się do wszelkich możliwych instytucji, nie tylko z prośbą o podjęcie stosownych działań, ale także o przekazanie istotnych informacji mogących przyczynić się do wyjaśnienia przebiegu katastrofy oraz wskazać jej przyczyny. Informacje, które otrzymaliśmy z urzędów w Kędzierzynie Koźlu, były niepokojące, wskazywały że już w połowie lipca pojawiały się tam martwe ryby.

Jako samorząd pierwsi zajęliśmy się tą sprawą i nagłośniliśmy ją. Niestety przyczyna zdarzenia jest teraz utożsamiana niesłusznie z naszym miastem. Tymczasem martwe ryby pojawiały się w wielu miejscowościach zarówno w górnej jak i dolnej części rzeki.

Chcieliśmy się odnieść również do pewnych obaw mieszkańców Oławy związanych z omawianą sytuacją. Od 31 lipca zjawisko pojawienia się martwych ryb nie powtórzyło się. Mam nadzieję, że już się nie powtórzy. Sytuację na Odrze monitorujemy na bieżąco. W biegu rzeki w województwie opolskim, w powiecie oławskim w pobliżu rzeki nie odnotowano padłych zwierząt. Znaleziono jedynie dwa martwe ptaki we Wrocławiu, brak jednak jednoznacznego potwierdzenia przyczyny padnięcia. Pragnę także uspokoić mieszkańców którzy obawiali się o stan zdrowia osób mających kontakt z wodą w rzece. Oławski szpital nie zanotował przypadków zagrożenia zdrowia u wędkarzy i wolontariuszy pomagających przy odławianiu ryb. Takich sygnałów nie otrzymał także PZW.

W związku z katastrofą, w przestrzeni publicznej pojawiły się zarzuty, że miasto nie podejmowało działań w związku z działaniami lokalnej firmy „Jack-Pol". Chciałbym przypomnieć, że w tej sprawie złożyliśmy wiele zawiadomień na Policję i do Prokuratury Rejonowej w Oławie. Jedno postępowanie jest w toku, pozostałe umorzono. Wielokrotnie zawiadamialiśmy Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, który wszczynał kontrole. W sprawie interweniowała także poseł Małgorzata Tracz, która wystąpiła do nas z zapytaniem dotyczącym podejrzenia nielegalnego odprowadzania ścieków do Odry. Poinformowaliśmy panią poseł o podjętych działaniach i wystąpiliśmy o pomoc i interwencję poselską w stosunku do instytucji zewnętrznych oraz inicjatywę poselską w sprawie zmian prawnych. Zawsze natychmiast reagowaliśmy na wszelkie sygnały mieszkańców związanych z odprowadzaniem ścieków do Odry. Dlatego ponownie apeluję o zgłaszanie wszystkich niepokojących sygnałów w tej sprawie Straży Miejskiej. Dziękuję w tym miejscu jednocześnie wszystkim tym , którzy dotychczas interweniowali.

Niektórzy już wskazali sprawców zatrucia Odry i zaniechań. Proszę zatem aby przekazali te informacje organom ścigania. Ta sprawa musi zostać wyjaśniona, aby chronić przyrodę i ukarać sprawców. Apeluję, aby nie siać paniki i nie rozprzestrzeniać fałszywych informacji. Katastrofa z jaką mamy do czynienia, to problem rzeki na całej długości. Ze względu na wagę sprawy, będzie ona zapewne wyjaśniana bardzo szczegółowo.

Biorąc pod uwagę powyższe ferowanie wyroków, oskarżanie (bez żadnych dowodów) urzędników o bezczynność czy wręcz przyczynienie się do ekologicznej katastrofy, jest nieodpowiedzialne i działa na szkodę Oławy i jej mieszkańców. Wszystkim nam zależy na szybkim ustaleniu sprawców oraz na przywróceniu naturalnego ekosystemu Odry. Oława jest naszym ukochanym miastem, dlatego nie pozwolę, aby za pomocą wybiórczych, nie zawsze zgodnych z faktami informacji utożsamiać ją z przyczyną tej katastrofy. Liczę na to, że prowadzone postępowanie prokuratorskie wyjaśni dokładnie przyczyny katastrofy. Wiele pytań nadal pozostaje bez odpowiedzi, mam nadzieję, że odpowiedzi na nie znajdzie specjalna grupa prokuratorów powołana do prowadzenia śledztwa.

TOMASZ FRISCHMANN
BURMISTRZ OŁAWY

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA OŁAWA

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w rejonie ulicy Młyńskiej w Oławie

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Oławie uchwały Nr XLV/277/21 z dnia 30 grudnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w rejonie ulicy Młyńskiej w Oławie.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego w terminie **do dnia 16.09.2022 r.**
Wnioski do planu miejscowego należy składać w formie papierowej na adres Urzędu Miejskiego Oława, pl. Zamkowy 15, 55 – 200 Oława lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: olawa@um.olawa.pl.

Jednocześnie na podstawie art. 39 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.) zawiadamia się o przystąpieniu do opracowania w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko prognozy oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Młyńskiej w Oławie.

Uwagi i wnioski do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko prognozy oddziaływania na środowisko do ww. projektu planu miejscowego należy składać w formie pisemnej na adres Urzędu Miejskiego Oława, pl. Zamkowy 15, 55 – 200 Oława, ustnie do protokołu, bądź za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres: olawa@um.olawa.pl.
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Oława.

Wniosek / uwaga powinien zawierać:
nazwisko, imię albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, przedmiot wniosku lub uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia nr 2016/679 informuję, że:

Administratorem danych osobowych jest: Burmistrz Miasta Oława, 55-200 Oława, pl. Zamkowy 15, tel. 71 303 55 01, 71 303 55 02, email: olawa@um.olawa.pl.

Będziemy przetwarzać Państwa dane osobowe w celu realizacji procedur w/w miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 ze zm.).

We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących praw, można skontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych przez email: iodo@um.olawa.pl., tel. 71 303 55 79.

Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Urzędu Miasta Oława: www.bip.um.olawa.pl oraz w siedzibie Administratora.

W przetwarzaniu danych osobowych stosuje się ograniczenia określone w art. 8a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503.).

Burmistrz Miasta Oława
/-/ Tomasz Frischmann

OGŁOSZENIE

Kierownik Placówki Wsparcia Dziennego w Oławie poszukuje osoby na stanowisko: WYCHOWAWCY.
Termin składania ofert do dnia 31 sierpnia 2022 r.

Dyrektor Żłobka Miejskiego „Zielony Zakątek" poszukuje osoby na stanowiska:
PIELĘGNIARKI. Termin składania ofert do dnia 29 sierpnia 2022 r.

Informacje nt. naborów są dostępne na stronie: www.bip.um.olawa.pl w zakładce Praca oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie.

eprasa.pl b3753c348c

JELCZ-LASKOWICE

Decydujący etap

Dla kogo statuetka?

Rozpoczęło się głosowanie w plebiscycie „Lwy Jelcza-Laskowic". Wybierać kandydatów można do 18 września. Zwycięzców poznamy podczas uroczystej gali - 2 października

Głosować można w ośmiu kategoriach. Ponadto organizatorzy przygotowali wyróżnienie w postaci nagrody publiczności. W związku z tym można oddać jeden głos na osobę zgłoszoną, która nie dostała się do drugiego etapu. Szczegóły na www.jelcz-laskowice.pl/glosowanie. Poniżej prezentujemy nominowanych.

Kategoria Edukacja

Iwona Bernat - to kobieta, którą wypełnia energia i temperament. Założycielka szkolnego klubu Wolontariatu „Jesteśmy", który rozrósł się do Centrum Wolontariatu „Zielony Parasol" – znanego wszystkim w Jelczu-Laskowicach. Do niego zlatują ważki i motyle, czyli wolontariusze i osoby niepełnosprawne. Gości tam zawsze uśmiech, przekraczane są bariery oraz każdy może znaleźć pod nim schronienie.

Katarzyna Stala-Kondrakiewicz - anglistka, opiekunka samorządu szkolnego, koordynatorka szkolnych projektów międzynarodowych i olimpiad kreatywności. Od 3 lat prowadzi jedyny w Polsce projekt w klasie patronackiej firmy TOYOTA. A do tego wszystkiego zaraża młodzież swoją osobistą pasją, czyli bieganiem, o czym świadczy organizowany przez Zespół Szkół już od 5 lat „Bieg Kasprowicza".

Ireneusz Stachnio - wieloletni radny, obecnie wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach. Jako nauczyciel Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Jelczu-Laskowicach dał się poznać jako inicjator wielu akcji humanitarnych, patriotycznych i proekologicznych. Angażuje uczniów w pomoc dla dzieci z Afryki, Afganistanu i Ukrainy. Podtrzymuje pamięć o polskich bohaterach II wojny światowej. Bierze czynny udział z uczniami w akcjach proekologicznych.

Kategoria Kultura

Wojciech Połomski - od ponad 20 lat propaguje historię Jelczańskich Zakładów Samochodowych, autor 10 publikacji książkowych oraz artykułów prasowych publikowanych w prasie lokalnej i branżowej. Jeden z uczestników projektu „Jelczańskie Historie", realizowanego w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach.

Elżbieta Czech - instruktorka zajęć malarstwa i rysunku, komisarz Ogólnopolskiego Pleneru malarskiego „Chwałowickie Impresje", współautorka EkoMuralu w Chwałowicach oraz multimedialnej wystawy prezentowanej w izbie historii marki Jelcz. Kreatywna, inspirująca i otwarta na wciąż nowe wyzwania jakie stają przed nią na drodze zawodowego rozwoju.

Małgorzata Rzempołuch - założycielka i dyrygentka chóru dziecięcego „Cannozetta" oraz chóru „Viva la musica". Inicjatorka współpracy partnerskiej z miastem Gudensberg w Niemczech. Zespoły prowadzone przez nią wielokrotnie występowały na koncertach i warsztatach w miastach partnerskich Jelcza-Laskowic.

Kategoria Biznes

Piekarnia Hert - początkowo była to niewielka firma rodzinna, która prowadziła sprzedaż swoich produktów na niewielką skalę. Z czasem przedsiębiorstwo zaczęło się rozwijać. Właściciele zaczęli inwestować, otwierać nowe punkty firmowe, udoskonalać linię produkcyjną oraz powiększać flotę samochodów dostawczych. W 2013 roku stali się współwłaścicielami cukierni Krzemiński i rozszerzyli znacznie produkcję cukierniczą.

Barbara Kaźmierkiewicz - o pani Basi krążą w Jelczu-Laskowicach legendy. Od kilku dekad prowadzi swój sklepik, gdzie oprócz zakupów otrzymuje się uśmiech i dobre słowo. Dla wielu osób wspomnienia zakupów w sklepie pani Basi to element dzieciństwa. Wrażliwa i wyczulona na potrzeby swoich klientów, szczególnie osób starszych i dotkniętych samotnością.

Małgorzata Mirecka Kubas - założycielka i szefowa Multiagencji, która powstała w 2009 roku - agent nieruchomości, agent ubezpieczeniowy, od kilku lat właścicielka hostelu, zakładu mechaniki pojazdowej, pomocy drogowej oraz salonu kosmetycznego. Małgorzata Mirecka-Kubas obsypywana jest certyfikatami, dyplomami i wyróżnieniami. Zawsze znajduje czas dla innych, z chęcią wspiera różnorodne akcje charytatywne oraz włącza się w działania prospołeczne dla lokalnej społeczności.

Kategoria Sport

Przemysław Walków - jako kickbokser osiągał znaczące sukcesy sportowe: zdobył tytuł zawodowego mistrza Polski i zawodowego mistrza interkontynentalnego. Jest wielokrotnym medalistą mistrzostw Polski. Ale jego największą cechą jest to, że swoją pasją potrafi zarażać innych. Założył i prowadzi klub sportowy Fighter Jelcz-Laskowice, otwarty na wszystkie kategorie wiekowe: dzieci, młodzież, seniorów oraz kobiety. Jego wychowankowie zajmują najwyższe lokaty na mistrzostwach Polski w kickboxingu.

Magdalena Cycak - może być wzorem do naśladowania dla wszystkich sportowców, a szczególnie tych borykających się ze swoją niepełnosprawnością. Jest jedyną w Polsce reprezentantką parajeździectwa z tak wysoką niepełnosprawnością. Od ponad 20 lat startuje w tej dyscyplinie, a od 2010 r. jest zawodniczką kadry narodowej, w ciągu tych 12 lat co roku stawała na podium jako mistrzyni bądź wicemistrzyni Polski, a w 2021 r. zdobyła kwalifikacje do startu na Paraolimpiadzie w Tokio.

Tomasz Zając - 21-latek, niepełnosprawny sztangista, któremu sport odmienił życie. Tomek jest zawodnikiem klubu „Start Wrocław" oraz kadry narodowej podnoszenia ciężarów na leżąco. Trenuje od 6 lat, ma na swoim koncie kilka tytułów mistrza Polski, złoto w Pucharze Europy i inne sukcesy. Jego drugą pasją są samochody ciężarowe. Marzy o uzyskaniu prawa jazdy na tiry. Gdyby to się udało, byłby pierwszym w Polsce i w Europie człowiekiem z niedoborem wzrostu, który prowadziłby ciężarówkę o ładowności ponad 40 ton.

Kategoria Młody Talent

Latika Opalińska - 9-latka , najmłodsza w historii jeżdżąca na motocyklu PIT LADIES, W 2021 druga wicemistrzyni Polski oraz Pucharu Polski Pitbike SM. Obecnie liderka klasyfikacji generalnej Pucharu Polski Pitbike SM i jedna z najszybszych kobiet w Polsce na motocyklu do pojemności 160cm.

Amelia Jakób - 9-latka ze znaczącymi sukcesami wokalnymi i aktorskimi. Uczestniczka piątej edycji The Voice of Kids. Spośród 6 tysięcy dzieci które zgłosiły się do tego programu, po przejściu wieloetapowej selekcji znalazła się w gronie 56 osób które wystąpiły w tym telewizyjnym show.

Mateusz Pawłowski - 16-letni mieszkaniec Jelcza-Laskowic, uczeń VIII LO we Wrocławiu. Wyróżnia się znakomitymi wynikami w nauce. Jest laureatem ogólnopolskiego konkursu „Najlepsze Zajęcia z Przedsiębiorczości" oraz projektu „Kierunek dorosłość" - zwolnieni z teorii. Jego mocne strony to kreatywność, pracowitość oraz rzetelność.

Kategoria Sołectwa

Koło Gospodyń Wiejskich w Wójcicach - działa od ponad dwóch lat. Zrzesza ponad 40 pań i jednego pana. Między najstarszą, a najmłodszą członkinią jest ponad pół wieku różnicy. W działania koła angażują się również seniorzy, młodzież oraz dzieci. Panie zarażają swoją charyzmą i energią oraz pozytywnym myśleniem całą miejscowość. U nich nie ma czasu na nudę.

Wielopokoleniowe Centrum Rozwoju - jest prężnie funkcjonującym ośrodkiem kultury, sportu i miejscem spotkań, dzięki niemu mieszkańcy Miłocic i okolicznych wsi mieli okazję: brać udział w warsztatach filmowych, wytwarzać naturalne kosmetyki i środki czystości, malować na ceramice, szyć na maszynach, poznawać techniki makramy, grać na bębnach, tworzyć roboty z klocków LEGO czy brać udział w warsztatach ekologicznych.

Stowarzyszenie na rzecz rozwoju i integracji Chwałowic - powstało w 2009 roku i od tego czasu aktywnie wspiera lokalną społeczność w integracji, działaniach proekologicznych oraz inicjatywach społecznych. Organizacja obecnie zrzesza 100 aktywnych członków. Stowarzyszenie aktywizuje społeczność między innymi poprzez działania sportowe, kulinarne, ekologiczne, kulturalne oraz wolontariackie. Członkowie Stowarzyszenia starają się też pomagać najbardziej potrzebującym, angażując się w różnorodne akcje charytatywne.

fot. Katarzyna Retka

Tak prezentuje się statuetka

Kategoria stowarzyszenia i fundacje

Centrum Wolontariatu „Zielony Parasol" - powstało w 2013 roku, z inicjatywy Iwony Bernat, w środowisku osób chcących działać na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Centrum udziela wsparcia takim osobom w integracji społecznej i w rehabilitacji. Regularnie organizuje warsztaty z elementami arteterapii choreoterapii, dramaterapii, a także psychomotoryki. W 2016 roku zdobyli tytuł Dolnośląskiej Grupy Wolontariackiej Roku.

Lokalna Grupa Zawiadowców Historii - skupia się na ocaleniu pamięci miejsc i osób, które są ważne dla historii ziemi laskowickiej. W 2020 roku postawili pomnik poświęcony więźniom obozu pracy **AL Fünfteichen** który istniał w Miłoszycach. Za to upamiętnienie zostali odznaczeni nagrodą Honorową Instytutu Pamięci Narodowej „Świadek Historii". Są organizatorami spotkań na Jelczańskiej Wyspie gdzie znajdują się ruiny książęcego zamku. Z ich inicjatywy postawiono tablicę informacyjną o zamku. Współtworzą Cyfrowe Archiwum Jelcza-Laskowic.

INICJATYWA 2.0 - stowarzyszenie ma na swoim koncie szereg działań społecznych takich jak projekt „Kupuj lokalnie" i „odłóż telefon-przejdź bezpiecznie". Codziennie organizuje zaopatrzenie do lodówki społecznej. Organizowali pomoc dla uchodźców z Ukrainy, wspierają remont biblioteki w Miłocicach, gdzie powstaną mieszkania dla uchodźców. Zaangażowani byli w akcję protestacyjną przeciw przebiegowi przez gminę Jelcz-Laskowice Kolei Dużych Prędkości poprzez przygotowanie multimedialnej wizualizacji przebiegu wariantu 52.

Kategoria Człowiek Jelcza-Laskowic:

Kamila Ciastek-Majtytka - położnictwo jest jej życiową pasją. Wszechstronne wykształcenie i bogate doświadczenie - niekwestionowanymi atutami. Prowadziła ok. 200 domowych porodów, angażowała się w pomoc rodzicom po stracie dziecka, pomagała ciężarnym Ukrainkom, które uciekły przed wojną. Jest wiceprezeską Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Położnych Rodzinnych i laureatką Anioła Fundacji Rodzić po Ludzku 2020. Prywatnie mamą 3 dzieci i spełnioną żoną.

Jacek Mikołajczyk - jest znanym społecznikiem, zaangażowanym w działania mające na celu podkreślenie walorów turystycznych ziemi laskowickiej. Organizator kilkunastu rajdów rowerowych realizowanych po okolicy Jelcza-Laskowic. Do jego największych osiągnięć należy wypromowanie Dębu Słowianin, który zwyciężył w organizowanym przez Klub Gaja konkursie - „Drzewo Roku 2014". Honorowy krwiodawca wyróżniony najwyższymi odznaczeniami Polskiego Czerwonego Krzyża. Prezes miejscowych struktur Ligi Obrony Kraju oraz sekretarz Strzeleckiego Bractwa Kurkowego Grodu Jelcz-Laskowice.

Martyna Jurczyńska - działaczka harcerska, wolontariuszka WOŚP oraz Szlachetnej Paczki. Jako 16-latka założyła i prowadziła drużynę harcerską w Jelczu-Laskowicach, przez którą przewinęło się ponad 200 dzieci. Harcerze uczestniczyli w uroczystościach miejskich, kościelnych i państwowych, m.in. przekazywali Światło Pokoju. Jako wolontariuszka współtworzyła szereg imprez charytatywnych, takich jak koncert TosiaExpress, Klubowo dla Oliwiera, Hip-Hopowo dla Krzysia. Prowadzi firmę zajmującą się animacjami dla dzieci, współpracowała z klubem środowiskowym Kuźnia i pomagała w organizacji memoriałów Barbary Szlachetki.

OPRACOWAŁ: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl b3753c348c

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Z darami i lokalnym przysmakiem

fot. UMiG

Członkowie Stowarzyszenia Miast Partnerskich w Gudensbergu odwiedzili Jelcz-Laskowice

Stowarzyszenie Miast Partnerskich w Gudensbergu to niezwykle zasłużona organizacja dla współpracy z Jelczem-Laskowicami i Szczyrcem. Jej członkowie odwiedzili nasze miasto w miniony weekend

Stowarzyszenie zrzesza mieszkańców Gudensbergu zainteresowanych wymianą międzynarodową. Pomagają przy organizacji pobytu polskich grup w Gudensbergu i są stałymi gośćmi takich wydarzeń jak Dni Jelcza-Laskowic czy dożynki. Od momentu wybuchu wojny Rosji z Ukrainą członkowie stowarzyszenia angażują się intensywnie w pomoc dla Ukraińców. Prowadzą zbiórki finansowe i rzeczowe i organizują konwoje z pomocą, które docierają do Szczyrca, a zebrane rzeczy są przekazywane dalej na wschód, w rejony, gdzie toczy się wojna. Również nasze miasto otrzymuje wsparcie materialne od Stowarzyszenia Miast Partnerskich z Gudensbergu, skierowane do goszczących u nas uchodźców. Przy okazji swojej wizyty Niemcy przywieźli artykuły spożywcze i chemię. Był to już szósty transport z pomocą zorganizowaną od naszych przyjaciół z Gudensbergu.

Dlatego w programie wizyty znalazło się spotkanie z uchodźcami goszczącymi w Chwałowicach. Partnerzy z Niemiec mogli się przekonać, gdzie finalnie trafia ich pomoc i porozmawiać z uchodźczyniami. Byli pod bardzo pozytywnym wrażeniem co do warunków panujących w ośrodku w Chwałowicach.

Ponadto grupa z Niemiec uczestniczyła w festynie wiejskim w Dębinie, gdzie częstowała lokalnym specjałem: tradycyjnie wyrabianą kiełbasą „Ahle Wurst". Burmistrz Bogdan Szczęśniak dziękował stowarzyszeniu za okazywaną pomoc i zainteresowanie kontaktami z Jelczem-Laskowicami. - Dzięki ludziom takim jak wy, którym partnerstwo miast leży na sercu, nasze wzajemne relacje tak dobrze się rozwijają. Bardzo wysoko cenię sobie również pomoc rzeczową od was, dzięki której łatwiej nam podejmować uchodźców. Dziękuję i proszę o jeszcze! - mówił burmistrz Szczęśniak.

(UM)

Audyt sklepów ze sprzedażą alkoholu

W czerwcu br. Centrum Działań Profilaktycznych przeprowadziło w mieście i gminie Jelcz-Laskowice audyt sklepów sprzedających alkohol

Przeszkolona 18-latka, wyglądająca młodziej, podejmowała w kontrolowanych sklepach próbę zakupu alkoholu. Celem badania było sprawdzenie, czy sprzedawca poprosi „tajemniczego klienta" o dokument tożsamości.

52% sprzedawców potwierdziło pełnoletność osoby kupującej, co jest bardzo dobrym wynikiem w skali całego kraju i pokazuje skuteczność kontroli i szkoleń prowadzonych w mieście i gminie Jelcz-Laskowice.

Bezpośrednio po próbie zakupu trener CDP przeprowadził w punktach sprzedaży szkolenie na temat konsekwencji sprzedaży alkoholu nieletnim. Warto podkreślić, że nawet za jednorazową sprzedaż alkoholu nieletnim grożą wysokie kary, z utratą zezwolenia łącznie. Badanie przeprowadzono w 50 sklepach, a o okazanie dowodu tożsamości poprosiło 26 sprzedawców. Tegoroczne wyniki audytu są lepsze niż w roku 2020 (40% sprzedawców sprawdziło pełnoletność) i 2021 (38% sprzedawców sprawdziło pełnoletność). Eksperci CDP tłumaczą tę poprawę cyklicznością szkoleń i audytów planowanych przez miasto i gminę Jelcz-Laskowice.

(UM)

OGŁOSZENIE O NABORZE

Burmistrz Jelcza-Laskowic ogłasza nabór kandydatów na stanowisko urzędnicze ds. geodezji w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice.

1. Nazwa i adres jednostki:
Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice
ul. Witosa 24
55-220 Jelcz-Laskowice

2. Określenie stanowiska pracy:
stanowisko urzędnicze - ds. geodezji

3. Wymagania niezbędne:
- obywatelstwo polskie;
- wykształcenie średnie lub wyższe o kierunku geodezja;
- pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych;
- brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- nieposzlakowana opinia.

4. Wymagania dodatkowe:
- doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku;
- znajomość aktów prawnych niezbędnych do wykonywania zadań przewidzianych na stanowisku, a w szczególności: ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o pracownikach samorządowych, ustawy prawo budowlane oraz przepisów wykonawczych do ustawy, ustawy o gospodarce nieruchomościami, ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawy o finansach publicznych, ustawy Prawo Zamówień Publicznych, ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne;
- posiadanie następujących predyspozycji: umiejętność organizowania pracy, obowiązkowość, systematyczność, dokładność, komunikatywność.

5. Główne zadania do wykonania na stanowisku:
- prowadzenie spraw w zakresie nazewnictwa ulic i numeracji nieruchomości;
- opiniowanie wstępnych projektów podziału nieruchomości;
- przygotowywanie decyzji dotyczących podziału nieruchomości;
- prowadzenie spraw związanych z rozgraniczeniem nieruchomości.

6. Informacja o warunkach pracy na stanowisku:
- warunki pracy typowe dla stanowiska pracownik administracyjno-biurowy, zgodne z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 grudnia 1998 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy.

7. Wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych - poniżej 6%.

8. Wymagane dokumenty:
- życiorys i list motywacyjny;
- kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie, doświadczenie zawodowe i posiadane kwalifikacje;
- oświadczenie kandydata o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych,
- oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz, że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne lub karno-skarbowe,

9. Informacje o przetwarzaniu danych osobowych:
Informujemy, że administratorem danych osobowych osób składających oferty jest Gmina Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice. Wyznaczono inspektora ochrony danych osobowych, kontakt: e-mail iod@jelcz-laskowice.pl, tel. 71 381 71 49. Dane osobowe osób składających oferty będą przetwarzane w celu realizacji procedury naboru na stanowisko ds. geodezji. Podstawą przetwarzania danych osobowych dotyczących kandydatów jest art. 22^1 § 1 i § 4 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t. j. - Dz. U. z 2022 r., poz. 1510) , art. 6 i art. 13 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t. j. - Dz. U. z 2022 r., poz. 530) w związku z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Dane osobowe wykraczające poza zakres określony w ww. przepisach przetwarzane będą na podstawie zgody zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a RODO. Dane osobowe nie będą przekazywane innym podmiotom. Dane kandydatów nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

Kandydat ma prawo: cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem, żądania od Administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania danych w zakresie dopuszczonym przepisami prawa. Kandydat ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Podanie danych osobowych przez kandydata przystępującego do naboru jest dobrowolne. Bez podania wymaganych danych osobowych udział kandydata w naborze nie będzie możliwy. Dane osobowe kandydatów nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu. Złożone dokumenty można odebrać w terminie 1 miesiąca po ogłoszeniu wyników naboru. Po upływie tego terminu nieodebrane dokumenty zostaną odesłane na podany adres zamieszkania.

Oferty z dopiskiem „Oferta pracy na stanowisko ds. geodezji" należy składać w terminie do dnia **31.08.2022 r.:**
- osobiście w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice - sekretariat - I piętro (godziny pracy Urzędu pn. - pt. 7.30 - 15.30, środa 8.30 - 16.30);
- przesłać pocztą na adres (za datę złożenia uznaje się datę wpływu do Urzędu):
Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice
ul. W. Witosa 24
55-220 Jelcz-Laskowice

BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC
BOGDAN SZCZĘŚNIAK

eprasa.pl b3753c348c

fot. Sienna Gospel Choir

Chór gospel wystąpi w Jelczu-Laskowicach

Gospel na FESTIWALU

28 sierpnia odbędzie się drugi koncert w ramach IX Międzynarodowego Festiwalu Wokalno-Organowego. Tym razem będzie można posłuchać muzyki gospel

O godz. 19.00 Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach zaprasza na wyjątkowe wydarzenie dziewiątej edycji Międzynarodowego Festiwalu Wokalno-Organowego. Takiego koncertu w kościele pw. M.M. Kolbego jeszcze nie było! - Będziemy mieli przyjemność usłyszeć niepowtarzalne brzmienia chóru gospel - czytamy w zapowiedzi MGCK. - Muzyka wykonywana przez Sienna Gospel Choir spotkanie różnych kultur, wartości i ludzi. Każdy koncert to prawdziwa eksplozja energii, której nie da się zapomnieć. Ekumeniczny charakter chóru podkreśla misję budowania dialogu. W zespole Sienna Gospel Choir śpiewa obecnie blisko 60 członków, których łączy zamiłowanie do muzyki gospel. Członkowie podzieleni są na trzy głosy - sopran, alt i tenor. Zespół składa się zarówno z mężczyzn jak i kobiet. Członkowie są w różnym wieku.

Patronem honorowym tegorocznej edycji jest marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski, natomiast TVP3 Wrocław objęła wydarzenie patronatem medialnym. Szczegóły festiwalu dostępne są na stronie internetowej: www.mgck-jl.pl.

Wstęp na wszystkie koncerty jest wolny.

(KT)

Będą SPRZĄTAĆ na cmentarzu. Też możesz pomóc

POWIAT

Czyn społeczny

Nadleśnictwo Oława, Fundacja Aquila, Towarzystwo Miłośników Chrząstawy i Stowarzyszenie Lokalna Grupa Zwiadowców Historii zapraszają 3 września na wspólne sprzątanie cmentarza ewangelickiego w Chrząstawie Małej

- Stary cmentarz ukryty w chrząstawskim lesie wymaga uprzątnięcia - mówią organizatorzy akcji. - Chcemy odsłonić nagrobki, które mocno zarosły krzewami jeżyn i innych roślin. Zależy nam, aby teren cmentarza został wyeksponowany, dzięki czemu mieszkańcy będą mogli obcować z lokalną historią. Wszystkie prace będą wykonywane wspólnie oraz pod nadzorem leśników z Nadleśnictwa Oława.

Co ze sobą zabrać?

* grube rękawice ogrodowe;
* wygodny strój dopasowany do pogody;
* wodę w butelce/bidonie.

- Organizatorzy będą posiadać podstawowe narzędzia, jednak w ograniczonej ilości. Dlatego warto zabrać ze sobą:

* sekator;
* nożyce;
* piłkę ręczną;
* grabie;
* szpadel;
* kosę/podkaszarkę.

W zapowiedzi czytamy: - W celu ustalenia, których narzędzi potrzebujemy, prosimy o kontakt telefoniczny. Dzięki temu unikniemy dublowania sprzętu i niepotrzebnego noszenia. Po zakończeniu sprzątania zapraszamy na ognisko z kiełbaskami (zapewniamy). W trakcie ogniska o historii miejsca, starych mieszkańcach Chrząstawy opowie pan Bogdan Lenart z Lokalnej Grupy Zawiadowców Historii. We wszelkich sprawach związanych z organizacją prosimy dzwonić pod podany poniżej numer.

Agata Brzezińska, tel. 605-633-250.

(KT)

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Dostarczaniu komponentów i opakowań do produkcji oraz odbiór wyrobów gotowych
- Zapisywaniu przepływu komponentów w elektronicznym systemie magazynowym
- Przeprowadzaniu i dokumentowaniu codziennej kontroli stanu wózka pociągowego
- Doskonaleniu procesów w obszarze wykonywanej pracy

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT lub prawo jazdy kat. B
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Obsługa komputera i znajomość pakietu MS Office

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Montowaniu modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Zdolności manualne
- Umiejętność pracy z zespole

W Autoliv czekają na Ciebie:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjny system wynagrodzeń oparty na kompetencjach
- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą
- Grupowe ubezpieczenie na życie na atrakcyjnych warunkach dla ciebie i twojej rodziny
- Dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci i świadczenia świąteczne
- Możliwość skorzystania z programu rekomendacji pracowniczych - 1500 zł za każdą poleconą osobę
- Dofinansowanie do wybranych benefitów w ramach platformy MyBenefit
- Dofinansowanie do posiłków w kantynie
- Bezpłatne wejście na basen raz w tygodniu

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:
rekrutacja.olawa@autoliv.com
Uprzejmie informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

Autoliv

REKLAMA

eprasa.pl b3753c348c

Małgosia

Małgosia

arch. rodzinne

Fragment jednego z rozdziałów IV tomu książki „INNI - ludzie powiatu oławskiego, poświęconego zbrodni miłoszyckiej

...wyrok zapadł. I to wyrok, który domaga się komentarza. Z dwóch powodów. Pierwszy to sposób, w jaki został ogłoszony. Rozprawa 2 grudnia 2021 roku trwała od 9.00 do około 16.30. Sąd pozwolił, aby poprzez takie przeciąganie rozprawy tego dnia wyroku nie usłyszał ojciec ofiary - schorowany człowiek, który po prostu nie wytrzymał tak długo. Czy po 25 latach czekania na jakąkolwiek sprawiedliwość w tej sprawie nie powinien usłyszeć wyroku wprost z ust sędziego, wraz z uzasadnieniem? Usłyszeć wyroku w sprawie bestialskiego zamordowania swojej córki, Małgorzaty, która w chwili śmierci miała zaledwie 15 lat, czyli dużo mniej niż trwało dochodzenie do połowicznej sprawiedliwości? Połowicznej, bo za parę dni minie 25 lat od tamtego sylwestra, a przecież nadal nie udało się wskazać i osądzić wszystkich sprawców.

Ogłoszenia wyroku na sali rozpraw nie doczekał też Ireneusz M., którego wyprowadzono wcześniej i odwieziono do aresztu. Czy w państwie prawa nie powinien mieć szansy, by usłyszeć uzasadnienie wyroku, skazującego go na 25 lat więzienia?

I wreszcie Norbert B., któremu zmniejszono wyrok z 25 na 15 lat pozbawienia wolności. To dużo mniej niż dostał przed Sądem Okręgowym, ale czy może być dla niego satysfakcjonujące zmniejszenie wyroku, skoro i tak został uznany za winnego zbrodni, do której cały czas konsekwentnie się nie przyznawał?

Nie słyszałem uzasadnienia sądu, bo dziennikarzy nie wpuszczono na salę rozpraw, ale z tego, co nieoficjalnie się dowiedziałem, poza dotychczasowym zachowaniem się oskarżonego, nie było żadnych nowych dowodów czy okoliczności, które uzasadniałyby aż takie obniżenie karty. Czy wzorowe zachowanie podczas procesu i nienaganne życie rodzinne oraz zawodowe (strażak) wystarczy na obniżenie wyroku niemal o połowę? Rozumiem, gdyby skazany przyznał się do winy, wyraził skruchę, przeprosił rodzinę, współpracował z prokuraturą, powiedział prawdę, wskazał współsprawców - być może to byłoby zachowanie pozwalające na tak duże zmniejszenie kary. Dobrze wyprasowana koszula na procesie, grzeczne „dzień dobry" i wzorowa praca zawodowa moim zdaniem nie wystarczają. Zatem albo jest winny i powinien odsiedzieć tyle samo co Ireneusz - bo obciążają ich te same dowody, a nawet w przypadku B. mocniejsze, albo jest niewinny i powinien wyjść na wolność. Uważam, że stanięcie w rozkroku, jakie zaproponował sąd, nie jest uzasadnione. A już na pewno złe ze zwykłego ludzkiego punktu widzenia jest danie rodzicom sygnału, że owszem, jest winny śmierci ich córki, ale na razie nie musi iść siedzieć, bo na wyrok może sobie spokojnie poczekać w domu, z dziećmi, nawet podczas świąt i sylwestra. Tego sylwestra, podczas którego oni na cmentarzu po raz 25. będą opłakiwać rocznicę śmierci córki.

*

Ostatecznie Norbert B. rozpoczął odbywanie kary dopiero w połowie lutego 2022 roku.

Wyrok zapadł, ale wcale definitywnie nie kończy sprawy. Już dużo wcześniej prokurator Dariusz Sobieski z Dolnośląskiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury we Wrocławiu zapewniał, że prokuratura wciąż interesuje się sprawą, bo przecież sprawców było więcej, co najmniej trzech, a może i czterech - przynajmniej tyle odrębnych śladów DNA udało się odnaleźć na ubraniach ofiary, choć tylko tego trzeciego uda się potwierdzić w przypadku wskazania podejrzanego.

Pozostali sprawcy zbrodni miłoszyckiej wciąż więc są na wolności.

Za wcześnie

Pisząc o czyimś życiu, zwykle trzeba się zmieścić miedzy słowami „urodził się" a „zmarł". Różnie bywa, ale najczęściej jakoś równomiernie to się rozkłada. Tu nie. Publiczne życie Małgosi zaczęło się po jej śmierci i trwa znacznie, znacznie dłużej niż żyła. Dopiero po bestialskim gwałcie powstały setki tekstów, filmów, komentarzy, zeznań, tomy akt z tysiącami stron o ostatnich kilkunastu godzinach życia. I o jej śmierci.

- Z wyglądu miała wtedy 16 lat, wzrost 150 cm - zimno precyzuje protokół z oględzin znalezienia zwłok. - Budowa ciała smukła, włosy długie, proste, twarz owalna, cera blada, czoło niskie, oczy ciemnobrązowe, nos mały, gruby, prosty, uszy średnie, uzębienie pełne, na twarzy trądzik młodzieńczy. Miała wtedy na sobie sukienkę czarną długości przed kolana, rajstopy czarne buty zimowe koloru wiśniowego...

O życiu dziewczyny niewiele wiemy. Gdy parę razy próbowałem o niej porozmawiać z rodzicami, wciąż było za wcześnie. Słyszałem jakieś rozrzucone zdania. To wszystko. Wyraźnie nie chcieli, nie potrafili rozmawiać o życiu córki, skoro jej śmierć jeszcze nie jest ostatecznie zamknięta. I nadal - mimo kolejnego wyroku - nie jest. Być może nigdy nie będzie. A przecież nie powinno być tak, aby śmierć przesłaniała życie. Nawet krótkie. Takie na 15 lat.

Życie

- Małgosia urodziła i wychowała się w małym miasteczku pod Wrocławiem - tak zaczyna się odcinek Telewizyjnego Biura Śledczego pod tytułem „Na Twoich oczach". - Była kochanym dzieckiem. Dorastała w atmosferze miłości, jak wszystkie dzieci lubiła przyrodę, zwierzęta. Potrafiła jednym uśmiechem zjednać sobie ludzi. Wyrosła na roztropną i dojrzałą jak na swój wiek dziewczynę.

Ten tekst czyta aktor Tadeusz Szymków, prowadzący wtedy ten słynny program telewizji Polsat. Parę lat przed swoją przedwczesną śmiercią zamieszkał w Chwałowicach pod Jelczem-Laskowicami, dosłownie kilkaset metrów od cmentarza, na którym pochowano Małgosię.

W paru pierwszych minutach filmu można zobaczyć zdjęcia kilkuletniej Małgosi z pluszowym pieskiem w ręku, albo nieco starszą, pod choinką, z koroną na głowie i gwiazdkami na sweterku. Uśmiechniętą. To zdjęcia z rodzinnego albumu, udostępnione filmowcom.

Kiedyś tato Małgosi przyznał mi się, że kazał żonie zniszczyć wszystkie stare zdjęcia, najlepiej spalić, ale ona je zachowała. Podczas jednej z rozmów ze mną na chwilę zapomniał się i wrócił wspomnieniami do chwil, kiedy córki były małe, a oni oboje z żoną ciężko pracowali na chleb: - Takie czasy. Nie było z czego żyć. Praca, dom, obiad... Ale pamiętam też inne chwile. Byliśmy kiedyś na obozie pod Malborkiem, mieszkaliśmy na kempingu, byliśmy wspólnie w Karpaczu. Kto nie lubi takich wyjazdów? Małgosia też lubiła. Normalna dziewczyna. Lubiła chodzić do szkoły, potem chciała uczyć się dalej, więc poszła do tej handlowej. Dojeżdżała do Wrocławia pociągiem, bo mieliśmy blisko do stacji. Nie miała jakichś wybitnych zdolności ani wielkich marzeń. Jedynym marzeniem, o jakim wiem, to było to o swoim pierwszym sylwestrze. I to marzenie zostało zrealizowane w stu procentach. Pan o tym wie. I skutki są takie, jakie są. Niech pan pisze o dziecku, które chciało zrealizować swoje marzenie...

On sam od śmierci Małgosi nigdy nie miał marzeń, jak napisał w jednym z licznych zażaleń do sądu.

Ówczesna wychowawczyni klasy I D z Zespołu Szkół Zawodowych nr 9 we Wrocławiu, do której chodziła 14-letnia Małgosia, zaliczała dziewczynę do dobrych uczennic, lubianych. Nie było z nią kłopotów wychowawczych. Praktykę zawodową odbywała wtedy w Domu Towarowym Centrum we Wrocławiu, skąd też płynęły pochlebne opinie. Koleżanki z klasy Justyna, Patrycja i Emilia (wszystkie, podobnie jak Małgosia, z podwrocławskich wsi) mówiły, że Małgosia była dobrą koleżanką. Lubiły się, po zajęciach w szkole zwykle razem szły na dworzec kolejowy. Czasami, gdy trzeba było poczekać na pociąg, Małgosia spędzała ten czas w pizzerii „Pan Smak". W klasie nie było ani jednego chłopaka, ale - jak mówiły jej koleżanki - Małgosia nie zadawała się z żadnym ze szkoły, bo na pewno by zauważyły. Justyna wspomniała jednak, że jakiegoś chłopaka musiała mieć, bo niedawno mówiła jej, że kupiła mu dezodorant „Seven". Mówiła też, że podoba jej się inny chłopak, ale nieco od niej starszy, którego czasem widywała w pociągu, więc bywało, że celowo zwalniała, aby zdążyć dopiero na ten o 18.45, bo wtedy on wracał. Inna koleżanka mówiła, że to pewnie był Heniek, z którym raz Małgosia nawet zatańczyła na dyskotece w GOK-u. Ale nie rozmawiali za wiele ze sobą, bo Heniek jest milczkiem.

Z akt sprawy wiemy, że w podstawówce Małgosia uczyła się średnio, największe kłopoty miała z matematyką. W szkole średniej szło jej raczej dobrze, więc mama Małgosi nie miała większych z problemów z córką. No, może poza tym, że chciała chodzić na dyskoteki, na które wyciągały ją koleżanki, z czego rodzice nie bardzo byli zadowoleni. Najczęściej wyciągała Małgosię Iwona, jej koleżanka, z którą dziewczyna pojechała na sylwestra owej tragicznej nocy. Mama wspomina w zeznania, że dziewczyny odwiedzały się, że razem chodziły na spacery z psami i miały wspólnych znajomych. By córka miała jakiegoś chłopca, nie wiedziała. Owszem, jacyś przychodzili czasem do domu, ale akurat tych znała.

Małgosia nie paliła papierosów, a jeśli kupowały z Iwoną piwo, to jedno na spółkę. Tamtego feralnego wieczoru mama przestrzegała córkę, aby nie piła piwa, bo przecież potem na pewno będzie szampan.

Zdaniem Iwony Małgosia nie miała mocnej głowy, praktycznie już po jednym piwie źle się czuła. Dziewczyna uważała się za przyjaciółkę Małgosi. Wprawdzie chodziły do różnych szkół we Wrocławiu, ale w dwa dni tygodnia wracały razem pociągiem do domu.

Rodzice czasem dawali Małgosi jakieś drobne kwoty. Nie codziennie, zresztą Małgosia nie nalegała na to. Wiedziała, że i im nie jest lekko. - Gdy chciała, abym kupiła jej coś do ubrania, zawsze to dostawała, ale z opóźnieniem, w miarę naszych możliwości finansowych - zeznawała mama do policyjnego protokołu. - Sukienkę, w którą ubrała się na tego sylwestra, dostała w prezencie od cioci Wandy, czyli mojej siostry. To była sukienka jej córki.

Małgosia chodziła do kościoła, więc chyba była wierząca, a przynajmniej nie negowała religii. Nic nie wiadomo o tym, aby prowadziła pamiętnik. Raczej nie pisała też listów, za to dzwoniła do kolegów i koleżanek. Sama czekała zwłaszcza na telefony od Iwony.

Nie czytała za wiele, nie lubiła, a jeżeli już, to raczej szkolne lektury i dwutygodnik dla dziewcząt „Bravo Girl", ale tam więcej zdjęć niż tekstu. Interesowały ją plakaty, naklejki na ręce czy kolczyki i wisiorki, które można było dostać z gazetą.

Małgosia w wieku kilku lat, archiwum rodzinne, kadr z 30. odcinka Telewizyjnego Biura Śledczego, poświęconego Małgosi

Małgosia w wieku kilkunastu lat, archiwum rodzinne, kadr z 30. odcinka Telewizyjnego Biura Śledczego, poświęconego Małgosi

eprasa.pl b3753c348c

Jerzy Kamiński

Gdy sprawa stała się głośna, zainteresowała się nią telewizja POLSAT i zrobiła specjalny odcinek Telewizyjnego Biura Śledczego, które prowadził aktor Tadeusz Szymków

Jerzy Kamiński

W miejscu, gdzie znaleziono ciało Małgosi, rodzice postawili metalowy krzyż. Po jakimś czasie musieli go usunąć z prywatnej posesji

Często miała na sobie srebrne łańcuszki, czasem na jednym z nich wisiało serduszko z „Bravo Girl". A właściwie dwie połówki serduszka, z których każde miało swój uchwyt na zaczepienie łańcuszka i odrębny napis I LOVE YOU. To serduszko miała też na miłoszyckim sylwestrze.

- Była otwarta - mówiła Iwona. - Szybko nawiązywała kontakt z innymi, ale nie była zdolna do tego, aby pierwsza podejść do chłopaka i powiedzieć, że się jej podoba.

W listopadzie 1996, czyli miesiąc przed śmiercią, Małgosia przyznała się mamie, że przez 3 dni chodziła z Danielem z Jelcza-Laskowic, ale z nim zerwała.

W jego zeznaniach z 1997 roku są takie słowa: - Gośka lubiła mówić, ale nie o wszystkich. Nie była bogata, dbała o swój wygląd, nie była zakompleksiona, potrafiła nawiązywać kontakty z innymi. Wydaje mi się, że po rozstaniu ze mną nie miała chłopaka.

15-letnia Małgosia miała już wtedy za sobą pierwsze rozmowy z mamą o zapobieganiu ciąży i rodzicielskie ostrzeżenia przed przypadkowymi znajomymi. - Prosiłam ją, aby nie przebywała sama lub na uboczu w jakimś nowym towarzystwie - mówiła jej mama. - Ostrożność miała wpojoną od dzieciństwa.

Dziś, 25 lat po bestialskim gwałcie, rodzice nie mieszkają już na jelczańskim blokowisku przy stacji PKP, w mieszkaniu, gdzie żyli z Małgosią. Teraz są z drugą córką we wsi pod Wrocławiem. I wciąż bronią dostępu do rodzinnych historii, czekając na pełną sprawiedliwość.

Wtedy, gdy jeszcze byli w Jelczu-Laskowicach, zawsze mieli jakiegoś psa. Gdy żyła Małgosia, to była suczka Mucha, uwielbiana przez obie córki.

- Może gdybym zabrał wtedy do Miłoszyc psa, szybciej znaleźlibyśmy Małgosię, jak tam leżała pod stodołą, a my chodziliśmy od domu do domu - mówi jej tato. Wciąż jednak nie zgadza się na dużą rozmowę o utraconym dziecku: - My już nie mamy psychicznej siły do takich rozmów. Niech pan pisze, co chce. Zresztą nie znajdzie pan w życiu Małgosi nic szczególnego, sensacyjnego. Dać panu tytuł? „Historia normalnej dziewczyny".

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

Fragment rozmowy z rodzicami Małagosi, która też jest w IV tomie książki "INNI ludzie powiatu oławskiego":

- Pani mąż mówił mi, że nie chciał się zgodzić na ekshumację córki, a pani się zgodziła.
- To nie jest tak do końca. Prokurator mówił, że czy ja się zgodzę, czy nie zgodzę, to i tak wykopią.
- Byliście tam na miejscu. Musieliście czy chcieliście?
- A pan by nie poszedł?
- Nie wiem.
- To było moje dziecko. Poszłam, bo tam było moje dziecko. Pójdę tam, gdzie jest. Tak brutalnie było zamordowane i jeszcze jest przewracane w grobie. Boli mnie to do dziś.
- Jak ją drugi raz chowaliście...
- ...ludzie uciekali z cmentarza. Stoi kobieta, rozmawia ze mną, widzi, że tu idzie pogrzeb, to się zwija. Druga też. Normalnie ludzie uciekli stamtąd. Bo takich rzeczy się nie robi. Ludzie tego nie akceptują. Jakieś ekshumacje na siłę! Jeszcze w takiej sprawie! Dowodów tyle, więc po co ta ekshumacja była? Z sukienki są dowody. To, że oni powiedzą mi, że jakieś prochy były czy coś, to nie wystarczy. Jak mówili, że Małgosia była pijana, ja wiedziałam, że nie była, bo musiało być coś innego. Mnie nie trzeba było do tego wykopywać jej zwłok. Ja wiedziałam.
- Ale prokurator musi mieć twarde dowody.
- Mnie tego nie trzeba było. A już na pewno nie trzeba było wykopywać córki dla takiego Ireneusza M. Bo potem ludzie przychodzili i okazuje się, że wiedzieli. Jak głośno powiedziano, że to on, to naraz kobieta na działkach podchodzi i mówi, że ona wiedziała. Okazuje się, że ludzie wiedzieli. Ten słyszał, tamten wiedział...

Produkt wyjątkowo lokalny

INNI
ludzie powiatu oławskiego - tom IV

Książka idealna na prezent dla mieszkańców naszego powiatu - na imieniny, urodziny i inne okazje

Tam można kupić książkę:
- Biuro ogłoszeń "GP-WO" w Oławie, Chrobrego 19 (I piętro)
- Biblioteka "Koronka" - Ratusz w Oławie
- "Kiosek" Piotr Majewski - ul. Chrobrego Oława
- Kiosk-Sprzedaż Prasy i Art. Przemysłowych Teresa Malita, ul. Paderewskiego, Oława
- Pawilon Handlowy Beata Szmatyńska (kiosk w Rynku), Oława
- Sprzedaż prasy, art. przemysłowych i wyrobów tytoniowych Zbigniew Jedynak, ul. 1 Maja (po schodkach), Oława
- Sprzedaż prasy, art. przemysłowych Grażyna Mazurek, ul. Iwaszkiewicza 27, Oława
- REBO Sprzedaż prasy i artykułów przemysłowych, ul. Bożka 11, Jelcz-Laskowice

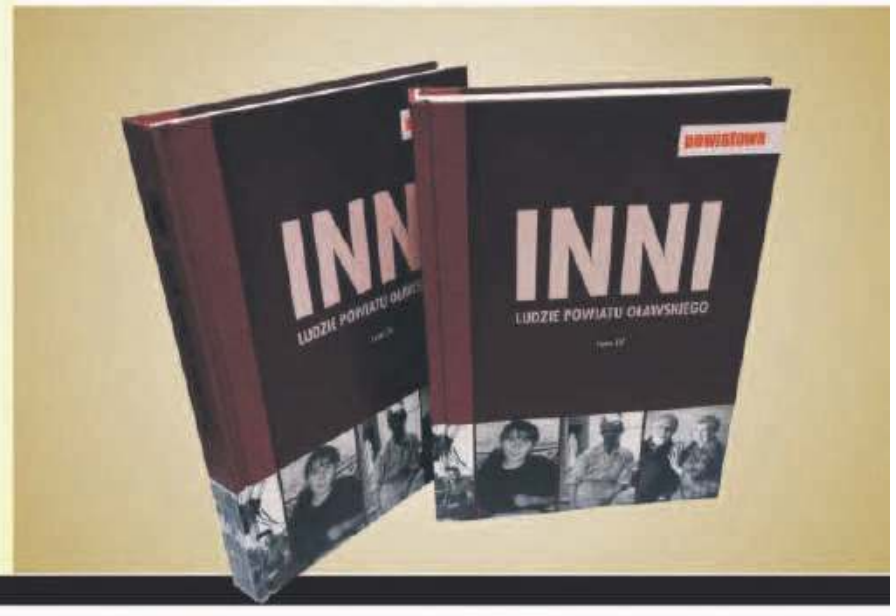

Tylko 44 zł

bartek candles
Promet-Plast
producent lamp samochodowych

eprasa.pl b3753c348c

URZĄD GMINY OŁAWA

Plac Marszałka J. Piłsudskiego 28
www.gminaolawa.pl www.bip.gminaolawa.pl

Kontakt:
tel. 71 313 30 44, fax 71 72 34 634
e-mail: sekretariat@gminaolawa.pl

Strona dofinansowana z budżetu Gminy Oława

Zapraszamy na Dożynki Gminy Oława - Stanowice 27 sierpnia

W sobotę, 27 sierpnia, w Stanowicach odbędzie się najważniejsze święto Gminy Oława - Dożynki Gminy Oława. Uroczystość rozpoczniemy o godzinie 14:00, mszą świętą w miejscowym kościele. Następnie korowodem dożynkowym przejdziemy na boisko sportowe, gdzie zostaną poświęcone wieńce dożynkowe, a na plenerowej scenie będą miały miejsce okoliczne przemówienia, podziękowania.

Od 16:00 na scenie wystąpią lokalne zespoły: Pieśni i Tańca „Porębiok" oraz Klub Seniora „Kalina" z Bystrzycy. Gościnnie wystąpi również Zespół Pieśni i Tańca „Rudomianka" z zaprzyjaźnionej gminy z Litwy. Około 17:30 rozstrzygniemy dożynkowe konkursy: na „Najładniejszy wieniec dożynkowy gminy Oława" - znając zdolności artystyczne naszych twórców, będzie co podziwiać; kulinarny: „Zdrowy tort warzywny na słono" oraz konkurs skierowany do dzieci: „Mini koszyk dożynkowy". O 21:00 scena będzie należała do zespołu Skolim, a o 22:00 wystąpi gwiazda tegorocznych dożynek - zespół Lombard. Po koncertach zaplanowaliśmy zabawę taneczną z Dj Hals. Zadbaliśmy także o liczne atrakcje dla dzieci, będą bezpłatne zamki dmuchane, szczudlarze oraz animacje z grupą Seledynek. Będziemy się bawić w zabawę pt.. „Segregacja śmieci nie musi być nudna".

Poza sceną nasze panie z kół gospodyń wiejskich i rad sołeckich będą oferować swoje produkty, przeróżne smaczne wypieki, chleby, miody, produkty lokalne. Gościnnie w naszych dożynkach uczestniczyć będą panie z KGW w Wójcicach, które będą promować żywność pochodzenia leśnego w ramach ogólnopolskiego projektu realizowanego przez Lasy Państwowe „Natura od kuchni" - „Wójcickie dary lasu". Zapraszamy, będzie smacznie, ciekawie, wesoło.

(JS)

We wrześniu rusza zbiórka objazdowa odpadów MPSZOK

Wójt gminy Oława ogłosił objazdową zbiórkę odpadów. Zbiórka rozpocznie się 12 września w Bystrzycy, a zakończy 5 października w Jaczkowicach, Godzinowicach i Niwniku.

Harmonogram wywozu, w rozbiciu na miejscowości, został opublikowany na stronie Biuletynu Informacji Publicznej bip.gminaolawa.pl *w zakładce Gospodarka Odpadami Komunalnymi/PSZOK i MPSZOK* oraz na stronie www.GminaOlawa.pl w zakładce: *Aktualności.* Podczas zbiórki odbierane będą: odpady wielkogabarytowe (stoły, krzesła, szafy, dywany, rowery, zabawki dużych rozmiarów) oraz zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne oraz zawierające freony (chłodziarki, zamrażarki, sprzęt klimatyzacyjny, monitory, laptopy, sprzęt AGD, sprzęt sportowy itp.) Odpady należy wystawić przed teren swoje posesji do godziny 7:00.

Podczas zbiórki objazdowej **nie będą odbierane:** odpady zielone, zużyte opony, tekstylia, odzież, tworzywa sztuczne pochodzące z nielegalnego demontażu pojazdów i sprzętu elektronicznego, zmieszane odpady komunalne (np. przetwory w słoikach). Nie obierane będą również odpady budowlane i poremontowe (np. styropiany, regipsy, gruz, okna, szkło, farby i inne chemikalia).

Powyższe odpady, zgodnie z Regulaminem, można dostarczyć do PSZOK w Godzikowicach.

JS

Przypominamy, w środy urząd pracuje dłużej

Od sierpnia zmieniły się godziny pracy Urzędu Gminy Oława. W środy pracujemy o godzinę dłużej, tj. do 17:00, zaś w piątki krócej do 14:00. W pozostałych dniach interesanci są obsługiwani jak dotychczas czyli od 7:30 do 15:30. Zmianie uległy także godziny otwarcia kasy w środy i piątki.

(SZ)

Piotr Krótki wyróżniony przez KRUS

14 sierpnia w Jordanowie Śląskim podczas Dożynek Gminnych Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego rozstrzygnęła konkurs pt. Bezpieczne Gospodarstwo Rolne. W konkursie został wyróżniony rolnik z terenu gminy Oława, a zarazem sołtys Siedlec - Piotr Krótki.

Nagrodę ufundowaną przez gminę Oława wręczył wójt Artur Piotrowski. Gratulujemy!

JS

Gmina Oława przeznacza środki na zarybianie Odry

Sytuacja skażenia Odry, w wyniku której odłowiono kilka ton śniętych ryb, wymaga konkretnych i szybkich działań naprawczych, celem odbudowy utraconego ekosystemu. Dlatego deklaruję, że gmina Oława będzie uczestniczyć w współfinansowaniu zarybiania rzeki Odry.

W tym celu został powołany Gminny Zespół Zarządzania Kryzysowego, który będzie miał za zadanie współpracę z innymi samorządami oraz koordynowanie działań ratunkowych rzeki. Jednocześnie zapraszam inne samorządy do przyłączenia się do współfinansowania akcji zarybiania Odry.

WÓJT GMINY OŁAWA - ARTUR PIOTROWSKI

eprasa.pl b3753c348c

Dożynki w Domaniowie. GWIAZDĄ Grzegorz Hyży

GMINA DOMANIÓW

Święto Plonów w tym roku odbędzie się 28 sierpnia na boisku sportowym

Tradycyjnie wydarzenie rozpocznie uroczysta msza święta w kościele pw. NNMP w Domaniowie, następnie korowód dożynkowy przejdzie na boisko sportowe, gdzie nastąpi oficjalne rozpoczęcie imprezy.

W programie między innymi konkursy na najpiękniejszy wieniec, dożynkowe smaki oraz dekorację wsi. Oprawę muzyczną zapewnią Chór Jubilat oraz Orkiestra Dęta z gminy Domaniów. Dodatkową atrakcją będzie pokaz podnoszenia ciężarów sztangistów z LKS Polwicy Wierzbno.

Gwiazdami tegorocznej imprezy będą Young Multi oraz Grzegorz Hyży. Szczegóły na plakacie.

(KT)

Wioletta Kamińska

W ubiegłym roku Domaniów organizował dożynki wojewódzkie

Rondo Lipowe

Od wielu lat słyszymy o konieczności wybudowania ronda, które usprawniłby ruch kołowy na krzyżówce ulic Kutrowskiego i Lipowej. Ta krzyżówka to zmora wszystkich kierowców. Najtrudniej jest wyjechać z obydwu części ulicy Lipowej w lewo lub prosto, gdzie trzeba pokonać po trzy pasy jezdni. W naszym mieście jest sporo bardzo ruchliwych skrzyżowań, gdzie winny być albo dodatkowe pasy skrętu (np. na ul. Kasprowicza, skręt w lewo na ul . 3 Maja, światła na krzyżówce ulic 3 Maja,Żołnierza Polskiego i Janowskiego, zsynchronizowane ze światłami ulic 3 Maja i Chrobrego, by nie było korków). Wielu z czytelników Gazety było w Hiszpanii, gdzie nawet w małych miasteczkach na wielu krzyżówkach są mniejsze i większe ronda (np. na Costa Brava miasteczka: Santa Susana, Callela, Blanes, Tossa, Lloret de Mar i wiele innych), dzięki czemu ruch tam jest płynny.Ostatnie dyskusje radnych (o czym pisała Gazeta 12 lipca) m.in. na temat wspomnianego ronda skłoniły mnie do napisania wiersza na jego temat

Przed laty wieści gruchnęły w mieście
Że wnet kierowcy ulgę odczują
Bo już są plany, bo już nareszcie,
Kolejne rondo im wybudują.
Kiedy kierowcy to usłyszeli
Chórem krzyknęli: „Niech żyje Władza!”
Bo tego ronda od dawna chcieli,
Bo ta krzyżówka w jeździe przeszkadza.

Już szli o zakład i się cieszyli,
Bo byli pewni, już co do tego,
Że za rok za dwa będą jeździli
Wokoło ronda, na Kutrowskiego
I na Lipową w obydwie strony
I bez błagania: „Przepuść kolego”,
Że każdy będzie zadowolony
Z ronda kierowcom tak potrzebnego.

Lecz wkrótce minie cała dekada,
A Lipowego ronda wciąż nie ma.
Władza co kwartał je zapowiada,
Że wkrótce będzie. To zwykła ściema.
Lipne są wszystkie daty, terminy,
Lipne są wszystkie te zapowiedzi,
Że wnet nadejdą dni i godziny,
Kiedy się wokół ronda pojedzie.

Ciągle słyszymy „lipne” gadanie,
Lipne o rondzie są wieści nowe,
Więc gdy to rondo kiedyś powstanie,
Dajmy mu nazwę Rondo „Lipowe”.
Eugeniusz Chorostecki ECHO

EUGENIUSZ CHOROSTECKI ECHO

REKLAMA

eprasa.pl b3753c348c

OŁAWA

Rekreacja

Kibicuj naszym w specjalnej strefie

Od 26 sierpnia do 11 września odbywać będą się Mistrzostwa Świata w siatkówce mężczyzn 2022. W Oławie powstaje strefa kibica

Centrum Sztuki wspólnie z Momo Chillout Bar zapraszają do strefy kibica w Momo, gdzie będzie możliwość obejrzenia polskich siatkarzy na dużym ekranie. Transmitowane będą wszystkie mecze naszej reprezentacji oraz każdy mecz od momentu ćwierćfinałów.

Zapowiada się niesamowite widowisko, więc zabierz znajomych aby wspólnie przeżyć te emocje.

***

Terminarz fazy grupowej (grupa C):

1. kolejka, 27 sierpnia
USA - Meksyk (17.30)
Polska - Bułgaria (20.30)
2. kolejka, 29 sierpnia
USA - Bułgaria (17.30)
Polska - Meksyk (20.30)
3. kolejka, 31 sierpnia
Meksyk - Bułgaria (17.30)
Polska - USA (20.30)

(KT)

OŁAWA

Centrum Sztuki zaprasza na oławski Rynek 28 sierpnia o godzinie 21:00 na elektryzujący pokaz fireshow w konwencji koncertu rockowego

Artyści Fundacji Sztukmistrze, już nieco za starzy, by umrzeć młodo, lecz skutecznie pielęgnujący bunt w sercu stworzyli najbardziej ognisty zespół muzyczny jaki widzieliście. Nie zabraknie rocka, pirotechniki i skoordynowanych wybuchów.

Wystąpią: Ewa Sotowska, Adam Banach, Marcin Borkowski, Jakub Gadaj. **(KT)**

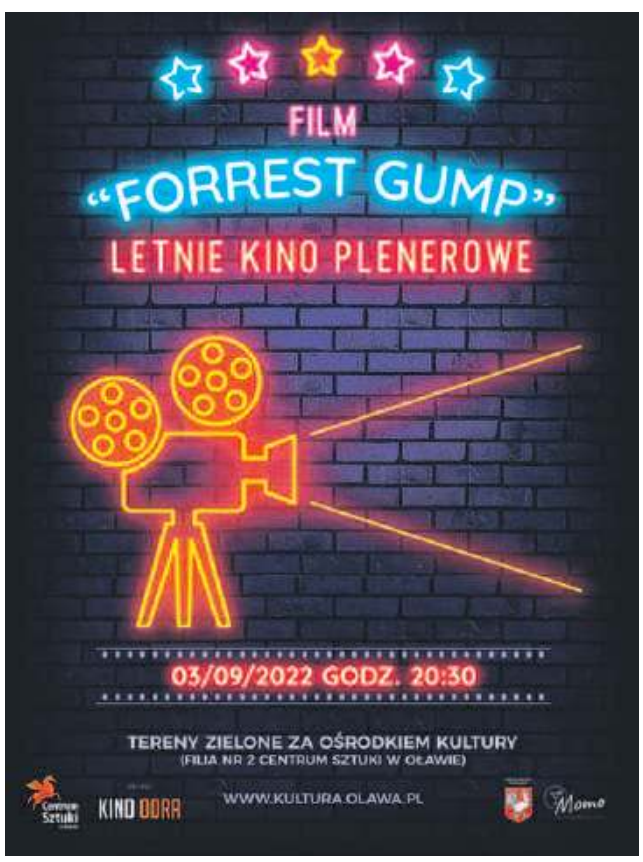

eprasa.pl b3753c348c

Radca prawny radzi

Zwrot zakupionego towaru przez internet - co należy wiedzieć

Zgodnie z ustawą o prawach konsumenta, klient ma prawo zwrócić towar zakupiony przez internet w przeciągu 14 dni. Termin ten liczony jest od dnia odebrania zamówionego towaru, a nie od dnia złożenia zamówienia. Warto pamiętać, że 14-dniowy termin dotyczy dni kalendarzowych, a nie roboczych. Co więcej, na sprzedawcy ciąży obowiązek informacyjny, dlatego też, jeżeli nie poinformuje on klienta o prawie do zwrotu towaru na etapie sprzedaży, klient będzie miał aż 12 miesięcy na zwrot, a nie 14 dni. Klient ma także prawo do zwrotu towaru, zanim jeszcze go otrzyma, i nie jest on uzależniony od zgody sprzedawcy, jak również klient nie ma obowiązku informowania o przyczynie, dla której chce odstąpić od umowy

Aby odstąpić od umowy, wystarczy poinformować o tym fakcie sprzedawcę, telefonicznie lub mailowo, albo skorzystać z formularza przygotowanego przez przedsiębiorcę oraz odesłać zakupiony towar. Od momentu otrzymania towaru przez sprzedawcę, ma on 14 dni na zwrot kosztów poniesionych przez kupującego. Klient natomiast zobligowany jest do poniesienia kosztów zwrotu towaru zakupionego przez internet.

Należy pamiętać, że nie w każdej sytuacji sprzedawca ma obowiązek przyjąć niechciany towar. Choć, co do zasady, konsument ma prawo zwrócić zakupiony przez internet towar w przeciągu 14 dni od jego dostarczenia, to istnieją od tej reguły pewne wyjątki. Mowa tu przede wszystkim o towarze, który został wyprodukowany na indywidualne zamówienie klienta, np. sukienka szyta na miarę. Tak będzie również w przypadku produktu, który jest nierozerwalnie związany z innymi produktami, np. gdy klient chce oddać rzecz, którą nabył w zestawie. Sprzedawca nie przyjmie zwrotu również w sytuacji, gdy produkt nosi ślady użytkowania lub w przypadku towarów, które szybko się psują (np. artykuły spożywcze).

Wyjątek stanowi także sytuacja, w której zakupiliśmy produkt od osoby prywatnej, a nie od przedsiębiorcy. Osoba ta nie ma obowiązku przyjęcia zwrotu, może oczywiście dopuścić taką możliwość, jednak jedynie na zasadzie dobrej woli.

Podobne zasady obowiązują w przypadku towaru zakupionego przez telefon lub poza siedzibą przedsiębiorstwa (np. sprzęty zakupione podczas prezentacji).

Na koniec warto podkreślić, że przepisy dotyczące zwrotu towaru w terminie 14 dni mają zastosowanie jedynie przy zakupach przez internet lub poza siedzibą sprzedawcy. Sklepy stacjonarne nie mają więc żadnego obowiązku przyjmowania zwrotów towaru od swoich klientów. Pomimo to, coraz częstszą praktyką sklepów stacjonarnych, zwłaszcza sieciowych, jest umożliwianie klientom zwrotu towarów, jednak zasady zwrotów są ustalane indywidualnie przez dany sklep.

IGA NIEMIROWSKA - RADCA PRAWNY
(akcja edukacyjna gazety i kancelarii prawnej)

Iga Niemirowska

Konkurs rozstrzygnięty

15 czerwca na łamach „Gazety Rajdowej" oraz na naszym portalu TuOlawa.pl zaprosiliśmy Was do udziału w konkursie fotograficznym pod nazwą „WYJĄTKOWE ZDJĘCIE Z PODRÓŻY AUTEM"

Na fotografie czekaliśmy do 31 lipca. Spośród nadesłanych wybraliśmy, naszym zdaniem, dziesięć najlepszych. Autorzy tych zdjęć otrzymują nagrody, których fundatorem jest firma Faurecia Automotive Polska SA. z siedzibą w Grójcu. Gratulujemy! Zobaczcie kilka z nagrodzonych zdjęć.

(SZ)

Zdjęcie przesłał Marek Malec

Zdjęcie przesłała Katarzyna Soroczyńska

Zdjęcie przesłał Karol Sucharski

Anna Rytwińska otrzymuje z rąk Małgorzaty Najgebaur konkursową nagrodę

Zdjęcie przesłała Anna Rytwińska

eprasa.pl b3753c348c

LATA 50. I 60. UBIEGŁEGO WIEKU.

O ogródku jordanowskim w centrum Oławy

Kilka lat po wojnie ówczesna władza zaczęła lansować place zabaw dla dzieci i nazywać je ogródkami jordanowskimi. Nasze oławskie place zabaw niewiele miały wspólnego z ogrodami doktora Jordana. Pozwolę sobie zacytować opis z Wikipedii, jak wyglądał pierwszy Ogród Jordanowski w Krakowie: - *Nazwa pochodzi od nazwiska lekarza Henryka Jordana, pomysłodawcy i założyciela pierwszego ogrodu tego typu w Krakowie. Miasto to znajdowało się wówczas pod zaborem austriackim, co ma ogromne znaczenie dla zrozumienia idei Jordana, którą było założenie specjalnie dla dzieci i młodzieży ogrodu (parku) wypoczynku i zabawy bogatego w polskie wątki patriotyczne. Wzorcowym ogrodem tego typu jest istniejący i działający do dzisiaj pod nazwą Park Miejski dra Henryka Jordana, założony w 1889 roku na powierzchni ok. 22 ha. Pomysł Jordana szybko znalazł akceptację społeczeństwa i w krótkim czasie powstało wiele podobnych ogrodów, które chętnie zakładano aż do wybuchu II wojny światowej. W czasach powojennych zaprzestano zakładania kosztownych ogrodów jordanowskich, ograniczając powierzchnię kilkuhektarowych ogrodów dla dzieci do znanych współcześnie placów zabaw, pozbawionych najczęściej zieleni. Ogrody Jordana stwarzały dzieciom i młodzieży warunki sprzyjające ich pełnemu rozwojowi fizycznemu, społecznemu i psychicznemu. Były w nich miejsca do zabaw zespołowych i sprawnościowych, ale również części tematyczne. Obok boisk i basenów budowano pawilony i sale do zabaw, zajęć świetlicowych.*

O tym, że w Oławie był ogródek jordanowski, wiedziałem od zawsze, ale nie znałem żadnej informacji ani zdjęcia. Dopiero członkowie nieformalnego Stowarzyszania Poszukiwacze Zaginionej Historii Oławy udostępnili swoje zdjęcia robione w ogródku jordanowski przy ówczesnym placu Jedności Narodowej, co nasunęło mi pomysł, aby opisać tę historię.

Z tego co udało znaleźć w wycinkach prasowych zgromadzonych w Izbie Muzealnej Ziemi Oławskiej, w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych w Oławie były trzy place zabaw dla dzieci:

- na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Kasprowicza

- na ul. Żymierskiego, prawdopodobnie w miejscu, gdzie dziś jest rondo na skrzyżowaniu ulic Fr. Kutrowskiego, 3 Maja i Wł. Andersa

- najbardziej znany plac zabaw, nazywany właśnie ogródkiem jordanowskim - na placu Jedności Narodowej, który dziś nosi nazwę pl. Józefa Piłsudskiego.

Wówczas plac Jedności Narodowej wyglądał zupełnie inaczej niż dziś. Z Rynkiem łączyły go ulice Kopernika i ul. Bartosza Głowackiego, była też ulica, łącząca ulicę Piotra Własta z placem Zamkowym - dziś jest tu chodnik. Również była ulica, która łączyła plac Zamkowy z ulicą Kopernika - w połowie ta ulica łączyła się z ulicą Głowackiego, nie było łącznika od placu Zamkowego do skrzyżowania ze światłami i dalej do dworca autobusowego przy ulicy 3 Maja. No i był Targ Miejski obok dzisiejszego budynku Urzędu Gminy. Tu muszę wyjaśnić, że po wojnie pierwszy targ był na placu Jedności Narodowej, w różnych miejscach, o czym pisałem w Gazecie Powiatowej w cyklu „Jak w Oławie się handlowało po wojnie". Targ miejski przeniesiono do Rynku w latach pięćdziesiątych, a potem powrócił na Plac Jedności Narodowej i był w kilku miejscach, na końcu ogrodzono plac obok dzisiejszego budynku Urzędu Gminy i urządzono tam Targ Miejski. Na podstawie zdjęć ogródka jordanowskiego z albumów rodzinnych ustaliłem, że ten ogródek funkcjonował od 1954 roku do około 1968. Był urządzony na trawniku na placu Jedności Narodowej w formie trójkąta. Zaczynał się od strony ogólniaka, a kończył od strony schronu. Był ogrodzony drewnianym płotem ze sztachet o wysokości około metra.

Tak pisze w komentarzu na Facebooku Eugeniusz Chorostecki: - W latach pięćdziesiątych, po zlikwidowaniu targowiska, powstał tam ogródek jordanowski z dużą fontanną, obramowaną zielonymi płytkami, w której w ciepłe i słoneczne dni pluskało się wiele dzieci. Mieszkałem wówczas (lata 1950/54) przy ul. Głowackiego.

Potem tę fontannę wyburzono, jak widać na zdjęciach, które były robione na przestrzeni 10 lat. Urządzeń zabawowych było niewiele, w różnym okresie były różne, np. dwa słupy połączone rurą do podciągania, widać na zdjęciach też ławkę, koleżanka zapamiętała belkę-równoważnię do huśtania, którą dzieci nazywały „hopa hopa". Były też huśtawki dwuosobowe w kształcie łódki i boisko piłkarskie z bramkami. Tu chcę przypomnieć, że mimo braku urządzeń zabawowych dzieci doskonale się bawiły i było w miarę bezpiecznie.

Po wojnie Rynek był zniszczony - według różnych źródeł nawet w 75%, a pl. Zamkowy w 35%. Zabawy w gruzach były bardzo niebezpieczne i dochodziło do nieszczęść

Opowiadała mi koleżanka Bogusia, jak zapamiętała czas spędzany w ogródku jordanowskim na pl. Jedności Narodowej w letnią sobotę, a mieszkała bardzo blisko ogródka.

Cała rodzina, czyli mama, tato i troje rodzeństwa, szła do ogródka jordanowskiego - był to plac ogrodzony drewnianym płotem z jednym wejściem. Bogusia miała wtedy około 6-7 lat, a było to na początku lat sześćdziesiątych. Nie pamięta, żeby na tym placu były urządzenia zabawowe takie jak karuzele, huśtawki, piaskownice czy ławki. Rodzice po prostu rozkładali koc, na którym mama prowadziła dyskusje z sąsiadkami, tato siadał na kocu z kolegami i grali w karty. Dzieci było dużo, bawiły się w różne zabawy dziecięce popularne w tym czasie, czyli w berka, w skakankę, w klasy, a chłopcy bawili się w wojnę. Od czasu do czasu były między dziećmi nieporozumienia, więc Bogusia lub jej rodzeństwo biegły do mamy na skargę. Ta długo uspokajała dzieci, ale w końcu była niezadowolona z tego, z dzieci ciągle przerywają jej rozmowy z sąsiadkami, więc w którymś momencie odesłała dzieciaki do ojca. Tato w tym czasie grał w karty z kolegami i widocznie karta mu nie szła najlepiej, bo gdy dzieci przyleciały do niego ze skargą, to się zdenerwował, przerwał grę i zarządził „marsz do domu", ku niezadowoleniu wszystkich. W domu dyscyplina poszła w ruch i wszystkie

Z albumu rodziny Myszkowskich. 1955 rok - na zdjęciu Eugenia Myszkowska, Józef Myszkowski, Genowefa Romaniuk i Władysław Romaniuk. Zdjęcie zostało zrobione na placu, gdzie był ogródek jordanowski, widzimy fontannę, po lewej nieistniejąca już droga, łącząca plac Zamkowy z ulicą Piotra Własta. Z tyłu za fontanną ulica B. Głowackiego, a za nią widoczna jest część schronu - dziś jest tu skarpa

Przedwojenna widokówka z 1905 roku, na wprost pierwotny budynek Liceum Ogólnokształcącego, jeszcze przed przebudową, po prawej budynek, w którym jest dziś Urząd Gminy. Po lewej widzimy ogrodzony plac, na którym wówczas było boisko piłkarskie - na wprost szeroka droga. Dziś jest w tym miejscu chodnik

Z albumu Romana Witkowskiego. 1958 rok. Widać budynek, w którym dziś jest Urząd Gminy, po lewej betonowe ogrodzenie placu, na którym był Targ Miejski. Po prawej nieistniejące zabudowania, na pierwszym planie drewniany płot, którym był ogrodzony ogródek

Z albumu rodziny Drzewińskich. 1949 rok - na zdjęciu widzimy Romka Drzewińskiego wraz z kuzynem na placu, na którym po roku 1954 był ogródek jordanowski. Po lewej budynek, w którym dziś jest Urząd Gminy

eprasa.pl b3753c348c

spory zostały wyjaśnione. No, ale przyjemny pobyt na terenie ogródka jordanowskiego się skończył.

Florek Kark wówczas mieszkał na ulicy Krótkiej - najczęściej grał w piłkę nożną, a z czasów budowy ogródka jordanowskiego najlepiej pamięta malowanie płotu farbą na zielono. Płot przywieziono w gotowych elementach i zmontowano na miejscu, potem pracownicy przyszli malować, więc on z kolegami poprosił, aby pozwolono im też malować. To była świetna zabawa, którą pamięta do dziś.

Roman Witkowski mieszkał wtedy naprzeciwko ogródka, więc bywał na nim co dnia - do najfajniejszych zabaw należała wtedy gra w piłkę nożną na boisku. Tu rozpoczynał swoją karierę słynny oławski piłkarz „Romulka". Co do zdarzeń z drewnianym płotem ze sztachet o wysokości około metra, to zapamiętał, że było tylko jedno wejście. Chłopcy, a była ich spora grupa, skracając sobie wejście na plac, przyłazili przez płot. Sposobów było kilka, nie wszystkie skuteczne, czasami kończyło to się złamaniem ręki czy nogi. Najzabawniejsze było przejście jednego z kolegów, który niefortunnie zawiesił się pasku od spodni na sztachecie i wisiał pionowo głową w dół, krzycząc wniebogłosy, a koledzy zamiast mu pomóc, to się śmiali. Po chwili jednak kilku kolegów zdjęło go z tego płotu, na szczęście nic niedoszłemu akrobacie nic się nie stało.

Ogródek zlikwidowano około 1967 roku. Plac przez wiele lat stanowił zaplecze dla budowlańców - wtedy zaczęły się przygotowania do nowych inwestycji w tym rejonie miasta. Zabudowa pomiędzy placem Zamkowym a ulicą Kopernika, włącznie z zabudową z ulicy B. Głowackiego, została wyburzona. W części zachodniej placu powstał wieloklatkowy budynek z lokalami handlowymi na parterze. Od placu Jedności Narodowej do ulicy Krótkiej wybudowano budynek mieszkalny. Pomiędzy budynkami Liceum Ogólnokształcącym a dzisiejszym Urzędem Gminy powstała ulica, często zwana łącznikiem z pl. Zamkowego do nowo powstałej części ulicy 3 Maja i dalej do dworca autobusowego.

Dziś w tym miejscu stoją nowoczesne urządzenia zabawowe, nie ma ogrodzenia, ponieważ w bezpośrednim sąsiedztwie zlikwidowano ulice.

LESŁAW MAZUR

Z albumu Romana Witkowskiego. 1958 rok - na zdjęciu Ela Hyk (Witkowska) z kuzynką

Z albumu Barbary Bortnik. 1957 rok - mała Basia po prawej stronie, w tle widać fontannę

Z albumu Barbary Bortnik. 1957 rok - mała Basia na wózku w tle widać fontannę i ogrodzenie placu

Z albumu Floriana Karga. 1956 rok - na terenie ogórka jordanowskiego mały Florek, aby sięgnąć poprzeczki, musiał wdrapać się na wysoki kamień. W tle ogrodzenie ogródka i budynek, gdzie jest Urząd Gminy

Z albumu Barbary Bortnik. 1957 rok - mała Basia tyłem

Z albumu Andrzeja Dobruckiego. 1965 rok. Zdjęcie przedstawia ówczesny pl. Jedności Narodowej. Fotografia jest zrobiona od pl. Zamkowego, po lewej jest budynek Liceum (niewidoczny) na wprost ogrodzenie ogródka jordanowskiego. Po prawej widzimy początek ulicy, która biegła do ulicy Kopernika - dziś jest tu chodnik. Po lewej betonowe ogrodzenie Targu Miejskiego, a przed nim nieistniejąca już ulica - dziś w tym miejscu jest chodnik

To zdjęcie zrobiłem w 1969 roku - przedstawia nieistniejące już dziś budynki przy ul. Głowackiego - w głębi po lewej obecna siedziba Policji, a po prawej budynek, w którym od Rynku był Wiejski Dom Towarowy, a później Bank PKO, dziś stoi pusty. Na placu na pierwszym planie był ogródek jordanowski

To zdjęcie zrobiłem w 1969 roku, stojąc na ówczesnej ulicy Piotra Własta. Wtedy to był plac, na którym funkcjonował przystanek autobusowy. Dziś po lewej jest Pomnik Losów Ojczyzny. Po prawej widzimy kiosk spożywczy, prowadzony przez WSS Społem. W budynku za kioskiem po prawej była kasa biletowa do autobusów. Na wprost wejście do schronu, dziś zasypane. Za schronem był ogródek jordanowski

eprasa.pl b3753c348c

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - 0,75 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - 1,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 11,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25,50 zł brutto
- nekrolog prasowy - 22.00 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,75 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7,00 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

PRACA

Dam pracę

► Praca przy zbiorach jabłek-sierpień/wrzesień. Zatrudnimy do pracy przy zbiorach jabłek w sadzie. Zakres zadań: zbiory, sortowanie owoców, pielęgnacja drzewek. Lokalizacja: Gać Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie. Więcej informacji pod nr tel: 730338118

► Pilnie poszukujemy Elektryka do pracy w Niemczech, okolice Stuttgartu. Oferta również dla studentów oraz osób z działalnością gospodarczą. - Atrakcyjne wynagrodzenie - Bardzo dobre warunki mieszkaniowe - Pełne ubezpieczenie. Tel. 668 767 826 Email: info@atfservice.eu

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię starocie, meble, porcelanę, monety i inne Tel. 663 624 214

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 53 513 55 07

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

ZWiK

Zakład Wodociągów i Kanalizacji spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Oławie, poszukuje pracownika na stanowisko:

KIEROWCA, MONTER KONSERWATOR SIECI WODOCIĄGOWEJ I KANALIZACYJNEJ

Zakład Wodociągów i Kanalizacji spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Oławie, poszukuje kandydata do pracy w ekipie wodno – kanalizacyjnej na stanowisko kierowca, monter – konserwator sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Opis stanowiska:

1. kierowca wywrotki, samochodów specjalistycznych do czyszczenia kanałów,
2. obsługa sieci i obiektów, związanych z dostawą, przesyłem i odbiorem wody oraz ścieków, w zakresie ich obsługi, konserwacji i przeglądów,
3. wykonywanie, remont oraz przebudowa sieci i przyłączy wodociągowych oraz kanalizacyjnych,
4. wykonywanie, remont i przebudowa instalacji wodociągowych oraz kanalizacyjnych,
5. usuwanie awarii na sieciach, przyłączach i instalacjach wodociągowych oraz kanalizacyjnych
6. montaż oraz wymiana wodomierzy.

Oczekiwania w stosunku do kandydatów :

1. wykształcenie co najmniej zawodowe,
2. uprawnienia do kierowania pojazdami w kategorii C+E.
3. aktualne świadectwo kwalifikacji zawodowej
4. znajomość zagadnień z zakresu sieci i instalacji wodno-kanalizacyjnej, montażu instalacji wodnej z miedzi, tworzyw sztucznych, stali,
5. wszystkie inne dodatkowe kwalifikacje kandydatów będą dodatkowym atutem przy rozpatrywaniu ofert,
6. dyspozycyjność, odpowiedzialność, samodzielność i przejawianie inicjatywy przy wykonywaniu powierzonych zadań, umiejętność pracy w zespole,

Oferujemy:

- pracę w nowoczesnym i rozwijającym się zakładzie,
- dużą samodzielność w wykonywaniu zadań,
- możliwość rozwoju zawodowego

Pisemne oferty zawierające życiorys, list motywacyjny oraz wskazany kontakt telefoniczny prosimy składać pisemnie lub osobiście na adres:
ZWiK Sp. z o. o. w Oławie ul. 3 Maja 30, 55-200 Oława, adres e – mailowy: biuro@zwik.olawa.pl, w terminie 30.08.2022 r.

W ofercie prosimy o dopisanie klauzuli:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie podanych przeze mnie danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji prowadzonego przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Oławie zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000 z dnia 2018.05.24) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U.UE.L.2016.119.1 z dnia 2016.05.04).”

ZWiK Sp. z o.o. w Oławie

ZATRUDNIMY

- Lakiernika Proszkowego
- Lakiernika Samochodowego
- Pomocnika Lakiernika Proszkowego (zawieszającego)

Stabilne warunki zatrudnienia, dobre wynagrodzenie
Kontakt 501 169 184

TOKARZ

Nieskomplikowane prace tokarskie.
Cały etat, pół etatu lub 1/4 etatu.
Zakład pracy zlokalizowany blisko Oławy.
Firma: Art Mot ZIKOP Zdzisław Śliwa
Tel. 71-313-97-33

PRZYJMĘ NA PRAKTYKI ZAWODOWE
w zawodzie

LAKIERNIK SAMOCHODOWY

Niemil - kontakt **501 169 184**
zgłoszenie przez CECH Oława

SKŁAD OPAŁU JELCZ-LASKOWICE TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)
DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)
RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850

PRODUCENT
TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

► Opał - pocięte obrzynki 883-050-825

► Zegar podłogowy Tel. 502 627 675

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirszfelda - 308tys, BN 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, miejsce garażowe ,nowe, 3-pok, 74m2- cena 400tys BN Prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, nowy blok, balkon, piętro I, 460tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 47 m kw., ogród, garaż, 330 tys do negocjacji, www.prosperhome.pl, 506540120

KUPIĘ
DOM, LOKAL MIESZKANIE RÓWNIEŻ UDZIAŁY
Stan prawny dowolny. Spłacę zadłużenie.
502 055 702

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Oława działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1899) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym, na okres:

- **od 16 sierpnia do 06 września 2022 r.,** (załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Oława nr 87/0050/2022 z dnia 16.08.2022 r.);
- **od 18 sierpnia do 08 września 2022 r.** (załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Oława nr 88/0050/2022 z dnia 18.08.2022 r.).

Brmistrz Miasta Oława - ***Tomasz Frischmann***

eprasa.pl b3753c348c

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy - 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego - 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP - 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury - 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy - 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty - 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania - 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia - 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie - 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją - 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor - 71-301-13-13
zastępca dyrektora - 71-301-13-14
sekretariat dyrektora - 71-301-13-11
- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka - 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator - 71-301-13-40
izba przyjęć - 71-301-13-96
dyżurka lekarska - 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-37
gabinet zabiegowy - 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator - 71-301-13-22
sekretariat - 71-301-13-54
izba przyjęć - 71-301-13-35
dyżurka lekarska - 71-301-13-34
USG: - 71-301-13-84
EKG - 71-301-13-85
sala "R" - 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator - 71-301-13-20
sekretariat - 71-301-13-55
izba przyjęć: - 71-301-13-47
dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-42 lub 43
sala "R" - 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator - 71-301-13-21
sekretariat - 71-301-13-53
izba przyjęć - 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza - 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka - 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza - 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka - 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-23
dyżurka lekarska - 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-60
sala operacyjna - 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium - 71-301-13-64
blok operacyjny - 71-301-13-24
POZ - 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor - 71-301-13-92
rehabilitacja - 71-301-13-68
RTG - pracownia - 71-301-13-87
ruch chorych - 71-301-13-78
centrala - 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

► Mieszkanie z ogrodem, na wsi, 105 m2, piętro I- 240 tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw,Ip, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

► Działka budowlana Chwałowice, 1600m2 - 176 tys Prosperhome 506540120

► Działka budowlana Dębina, 1378m2 - 125 tys, Prosperhome 506540120

► Działka budowlana Jelcz-Laskowice, 951m2- 162 tys, Prosperhome 506540120

► 37,38 m kw., 2-pokojowe, balkon, piwnica, I p, nowy blok, ul. Łagodna 13, Oława, cena 350 tys Tel. 57 710 04 44

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę budowlaną, Oława - okolice Tel. 665 639 401

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA
LOKALE BIUROWO USŁUGOWE
O POW.15,28 MKW, 21,85 KW
I 20,36 MKW
W OŁAWIE UL. WIOSENNA 2
KONTAKT:
km@domaxdevelopment.pl,
TEL. 691 696 38

► Wynajmę warsztat, Oława, ul. Małodworcowa 11 Tel. 697 206 362

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

USŁUGI KOPARKO ŁADOWARKĄ
TEL. 510 075 832

► Klimatyzacja 604-613-483

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, LODÓWKI I PRALKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

Czyszczenie

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus + przyczepa, transport Tel. 507 053 028

USŁUGI HYDRAULICZNE
Przeglądy instalacji i urządzeń gazowych.
ODBIORY, PROTOKOŁY
Tel. 602 236 330

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

Budowlane

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925 , 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, panele, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Budowa domów, docieplenia, podbitki, ogrodzenia Tel. 600 523 636

► Roboty ogólnobudowlane Tel. 607 165 625

► Kompleksowe wykończenia wnętrz, łazienek, biur Tel. 73 356 16 12

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999
Straż Pożarna - 998
Straż Miejska - 986
Komenda Powiatowa Policji - 997
Pogotowie Wod. - Kan. - 994
Pogotowie Gazowe - 992
Sanepid - 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią -600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Szpital Powiatowy - 71-301-13-11
Straż Miejska - 71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany - 601-146-905
Straż Gminna - 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP - 71-313-40-45
Pogotowie Energet. - 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan. - 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa - 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz. - 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu - 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż - 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława - 71-313-72-32
Ośrodek Kultury - 71-313-28-29
Kąpielisko OCKF - 71-313-21-89
Dom Dziecka - 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie - 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół - 71-313-25-70
Inf. LOT - 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja - 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska - 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego - 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza - 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia - 71-313-22-41
MB Różańcowej - 695-630-418
Miłosierdzia Bożego - 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła - 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe - 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy - 71-313-90-33
Prokuratura - 71-313-40-11
Sąd Rejonowy - 71-313-24-44
Urząd Skarbowy - 71-303-94-39
Informacja podatkowa - 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława - 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego - 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy - 71-303-30-19
Sanepid - 71-313-38-21
ZUS - 71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP - 71-318-81-62
Komisariat Policji - 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy - 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego - 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy -71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej - 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS - 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół - 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski - 71-318-81-03
Stanisława Biskupa - 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego - 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna - 71-318-71-07
UP ul. Liliowa - 71-318-71-08
UP ul. Wrocławska - 71-318-71-09
UP ul. Techników - 71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI
- Jelcz-Laskowice - 71-318-22-89
- Oława - 71-313-51-11

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE
ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

SKUP SAMOCHODÓW
DO KASACJI - ZA KAŻDY
PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO
WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO
10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203, 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

GU2 CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

podziękowania

Najserdeczniejsze podziękowania panu burmistrzowi Tomaszowi Frischmannowi, panu przewodniczącemu Rady Krzysztofowi Mazurkowi i panu radnemu Pawłowi Gwiazdowiczowi za wysłuchanie próśb mieszkańców ulic Iwaszkiewicza i Zacisznej za postawienie przestanku na żądanie

Poszukujemy opiekunki do osób starszych
i chorych na terenie Oławy.
Polski Czerwony Krzyż,
oddział rejonowy w Oławie
tel.: 713132325 kom.: 798-302-727

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2021 r., poz. 1899 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej został **wywieszony na okres od 25.08.2022 r. do 15.09.2022 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży** w trybie przetargowym.

Wójt Gminy Oława – ***Artur Piotrowski***

OGŁOSZENIE PŁATNE

Będą wybory

GMINA OŁAWA

Samorząd

Ryszard Marynowski i Anna Leżańska-Karkoszka powalczą o mandat do rady gminy Oława

Przypominamy, wybory uzupełniające do Rady Gminy Oława zostały zarządzone na 18 września 2022, w skutek wygaśnięcia mandatu radnego Artura Piotrowskiego z powodu wyboru na wójta gminy Oława. Wybory zostaną przeprowadzone w okręgu wyborczym nr 8, obejmującym miejscowości: Jaczkowice, Gaj Oławski, Marszowice.

Gmina Oława informuje, że kandydaci na radnych zostali zgłoszeni:

* Ryszard Andrzej Marynowski z Gaju Oławskiego przez KWW Oławska Inicjatywa Samorządowa - lista nr 1
* Anna Leżańska-Karkoszka z Jaczkowic przez KWW Nasza Gmina Oława - lista nr 2.

(KT)

eprasa.pl b3753c348c

Ruszyli na podbój Europy i WRÓCILI z medalami

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Sukces

Między 10 a 17 sierpnia w Raszynie odbywały się Mistrzostwa Europy do lat 15 i 17 w podnoszeniu ciężarów. Historyczny sukces osiągnęli młodzi sztangiści z LKS Polwicy Wierzbno

Już przed startem poprawili rekord klubu w liczbie zakwalifikowanych zawodników do europejskiego championatu. Nigdy wcześniej w reprezentacji Polski startującej w ME nie było aż pięciu reprezentantów Polwicy Wierzbno. Wśród nich dwójka wróciła z medalami!

Najlepiej spisała się obrończyni tytułu wicemistrzowskiego sprzed roku Amelia Łodzińska. Zdobyła srebro w kategorii do 45 kg. Amelia wyrwała 56 kilogramów i podrzuciła 72 kilogramy, co jest jej nowym rekordem życiowym. W tej rywalizacji lepsza okazała się tylko Klaudia Ertugrul z Turcji, osiągając wynik 57 kg (rwanie) i 74 kg (podrzut). Na najniższym stopniu podium stanęła reprezentantka Francji, która wyrwała 57 kg, a podrzuciła 70.

We wrześniu 2021, po pierwszym medalu na Mistrzostwach Europy, Amelia mówiła na naszych łamach o swoich początkach w podnoszeniu ciężarów: - Zaczęło się ze względu na koleżankę. Ona trenowała i mi się spodobało. Dawno temu próbowała też moja mama, ale tylko przez chwilę, więc nie miało to większego wpływu. Właściwie podobało mi się od pierwszego treningu, chyba nigdy nie miałam chwili zwątpienia. Kiedyś trenowałam piłkę nożną, taniec, a przez chwilę też koszykówkę. Ostatecznie jednak postawiłam na podnoszenie ciężarów.

Jak widać było warto! To kolejny ogromny sukces młodej sztangistki LKS-u, ale nie koniec radości drużyny z gminy Domaniów. Szczęśliwie w reprezentacji zadebiutował Florian Dąbek, który pomimo drobnej kontuzji, wywalczył brązowy medal. Zaliczył wszystkie podejścia, uzyskując 95 kg w rwaniu i 113 w podrzucie. Jeszcze miesiąc temu jego start stał pod dużym znakiem zapytania, ale umiejętnie rozplanowane lżejsze treningi, pozwoliły mu wrócić na czas i osiągnąć bardzo korzystny wynik. Warto zaznaczyć, że w pełni zdrowy Florian dźwigał już dużo większe ciężary, nawet takie, które pozwoliłyby mu zawalczyć o złoto. Na ten moment trzeba się jednak cieszyć z ciężko wywalczonego brązu i mocno trenować, by za rok wrócić i zgarnąć pełną pulę.

W kategorii Floriana Dąbka zwyciężył Valentyn Kurdybakha z Ukrainy, a drugi był Jan Tchurz z Czech.

Bardzo dobrze zaprezentował się Szymon Góralski - z wynikiem 85 kg w rwaniu i 105 w podrzucie zajął wysokie, szóste miejsce w swojej kategorii. Planował jeszcze atak na rekord polski w podrzucie (111 kg), ale druga próba na 105 była nieudana i musiał ją powtórzyć w ostatnim podejściu.

O udanym debiucie w ME może mówić Wiktoria Kasielska, która przed rokiem przegrała rywalizację o miejsce w składzie kadry, ale od tamtego czasu zanotowała największy progres wśród sportowców z LKS Polwicy Wierzbno. W Raszynie startowałą w wadze do 49 kg. Wyrwała 58 kg i podrzuciła 72 kg, co przełożyło się ostatecznie na siódme miejsce w Europie.

Gabriela Szymańska zaliczyła tylko jedno podejście (w rwaniu 63 kg, w podrzucie 81 kg). Osiągnęła wynik sporo słabszy od rekordów życiowych, ale zajęła wysokie, piąte miejsce w kategorii do 71 kg.

Teraz kadrowicze udali się na krótkie wakacje, a po powrocie przyjdzie czas na analizy i powrót do treningów. Niewątpliwie dla klubu z Wierzbna to historyczny występ (i sukces!) na imprezie tej rangi, będący potwierdzeniem nieustającego rozwoju i motywacją do jeszcze intensywniejszej pracy.

- Dziękujemy naszej gminie za wkład w sukcesy zawodników oraz naszym sponsorom - panu Ryszardowi Gorczycy (honorowy prezes klubu) i Leszkowi Wasiowi - podsumowują działacze LKS-u.

(KT)

Amelia Łodzińska ma już dwa medale Mistrzostw Europy

fot. arch. klubu

Florian Dąbek przed Mistrzostwami Europy walczył z kontuzją, ale z zawodów wrócił z medalem

arch. klubu

BARAN
(21.03-20.04)

W tym tygodniu zapomnij o odpoczynku. Bliscy będą nieustannie prosić cię o pomoc i wymyślać dodatkowe zadania związane z początkiem roku szkolonego. Dobra wiadomość jest taka, że przez ten weekend porządnie wypoczniesz. Będziesz też zadowolony z czasu spędzonego z najbliższą rodziną.

BLIŹNIĘTA
(22.05-21.06)

Uważaj na zdrowie. Jeśli nie będziesz o siebie dbać, mogą się pojawić problemy. Nie będzie to nic poważnego, ale przeżyjesz przez to trochę stresu. Zbliżający się weekend będzie dla ciebie okazją żeby chwilę zwolnić i zastanowić się, co zrobić dalej w sprawach zawodowych, które niestety nie układają się najlepiej.

LEW
(23.07-22.08)

Początek tygodnia może być trudny. Nerwowa atmosfera w domu i gonitwa za obowiązkami będzie wyjątkowo cię stresować. Rozluźnią się też twoje relacje z przyjaciółmi. Postaraj się je naprawić. Znalezienie chwili czasu na telefon nie powinno być bardzo trudne.

WAGA
(23.09-23.10)

W miłości, podobnie jak w pracy, pojawią się burze. Początkowo niewielkie, choć przy braku kontroli, mogą przerodzić się w huragan. Nie obarczaj za wszystko innych, zastanów się nad sobą i wyciągnij wnioski. Uczucia poświęć tym, którzy na nie czekają, będziesz miał ku temu okazję spotykając się z bliskimi.

STRZELEC
(23.11-21.12)

Całą twoją uwagę będą pochłaniać rozterki sercowe. Ciągle nie wiesz , czego chcesz i nawet nie próbujesz się dowiedzieć, ponieważ jesteś zadowolony z tego, jak jest. Pamiętaj, że to nie może trwać wiecznie i twoja druga połówka oczekuje, że określisz swoje uczucie. Postaraj się też poświęcić trochę miejsca rodzinie i przyjaciołom. Zaniedbujesz ich.

WODNIK
(21.01-20.02)

Nowe plany zarobkowe powoli zaczną się krystalizować. Zacznij myśleć poważnie o możliwości zainwestowania w pewne przedsięwzięcie. Rodzina wspomoże cię w każdym działaniu, nie martw się. Małe nieporozumienie z partnerem zepsuje nastrój w sobotę. Przemyśl dobrze wszystkie ważne sprawy.

BYK
(21.04-21.05)

Perspektywa weekendu w gronie rodzinnym nie nastraja cię pozytywnie. Spróbuj nie skupiać się na tym, co cię smuci. Postaw na kreatywność i wymyśl jak możesz pozostać w kontakcie z resztą rodziny. Technologia daje wiele możliwości. Zdrowie będzie dopisywać, jednak nie forsuj się zbytnio przy porządkach. Może dać o sobie znać ból kręgosłupa.

RAK
(22.06-22.07)

Pierwsze dni tygodnia okażą się tymi, które można zaliczyć do najlepszych w roku. W życiu uczuciowym wiele miłości, szacunku i zrozumienia. Będziesz szczęśliwy, że dałeś swojej miłości drugą szansę. W pracy zostaniesz wyróżniony i doceniony tak, jak na to zasługujesz. Sprawy finansowe ulegną znacznej poprawie.

PANNA
(23.08-22.09)

Mnóstwo pracy i obowiązków domowych sprawi, że z trudnością znajdziesz czas na odpoczynek i relaks. Zrekompensuje ci to bliska osoba, okazując wiele miłości i zrozumienia. Polepszą się także finanse. Spraw sobie i swoim bliskim miły prezent. Zdrowie dobre, jednak nie zapominaj o środkach ostrożności i dbaniu o odporność.

SKORPION
(24.10-22.11)

Do soboty skupisz się tylko na rozrywce i rekreacji. Poświęcisz wolny czas tylko sobie i swoim przyjemnością. Nie miej przez to wyrzutów sumienia, każdy czasem potrzebuje chwili tylko dla siebie. Przy rodzinnym stole nie prowokuj dyskusji na kontrowersyjne tematy. Niech ten weekend przebiegnie w miłej atmosferze.

KOZIOROŻEC
(22.12-20.01)

Nie możesz się doczekać końca wakacji i spotkania ze znajomymi. Z ochotą zaangażujesz się w zakupy i porządki. Nie zapominaj przy tym wszystkim o obowiązkach zawodowych. W tej sferze będzie się dużo działo, więc trzymaj rękę na pulsie. Dostaniesz szansę, żeby się wykazać i dużo na tym zyskasz.

RYBY
(21.02-20.03)

Tydzień bardzo pracowity aż do piątku. W środę konflikt z współpracownikami. Poradzisz sobie ze wszystkim, choć nie będzie łatwo. Nowa sytuacja w domu ucieszy cię i pozwoli spojrzeć na świat przez różowe okulary. W uczuciach wszystko po staremu. Finanse nieznacznie się poprawią. Będzie lepiej, ale nie rewelacyjnie.

eprasa.pl b3753c348c

BIEGANIE

Wyczyn

ULTRASUKCES ultrafighterek!

Beata Borowicz z Oławy i Katarzyna Stala-Kondrakiewicz z Jelcza-Laskowic wzięły udział w VIII Ultramaratonie Magurskim - Maguraton. Pierwsza przebiegła 52 km, a druga 92! Obie stanęły na podium

fot. Mała Gośka photography

Katarzyna Stala-Kondrakiewicz (z prawej) wbiegła na metę razem ze zwyciężczynią - Anną Trzeźwińską

Ultramaraton Magurski to bieg górski, będący corocznym wydarzeniem sportowym, które zyskało spore grono stałych bywalców. Impreza organizowana jest zarówno dla doświadczonych zawodników, jak i dla tych, którzy w biegach górskich stawiają dopiero pierwsze kroki.

Idea Ultramaratonu Magurskiego zrodziła się z pasji do biegania oraz miłości do górskich pejzaży i przyrody Beskidu Niskiego. Pasmo Beskidu Niskiego znajdujące się na uboczu głównych szlaków turystycznych oferuje wiele atrakcji często zapomnianych i tajemniczych. Łemkowskie chaty, piękne drewniane kościoły i cerkwie, dzikie sady w nieistniejących wsiach a obok ukryte w trawach i lasach przedwojenne cmentarze. To wszystko otoczone piękną przyrodą, która na każdym kroku pokazuje, że nie bez powodu znaczne obszary masywów górskich objęte zostały ochroną Parku Narodowego. Krajobrazy te, przez wielu ludzi w Polsce jeszcze nie zostały odkryte, stanowią także świetne tereny do górskich biegów i wycieczek.

Zanikający zasięg sieci komórkowej, tablice ostrzegające przed wilkami i niedźwiedziami czy poranne mgły w dolinach dodają okolicy nutkę tajemniczości. Trasy biegu górskiego prowadzą dzikimi terenami Magurskiego Parku Narodowego, wśród potoków, pagórków, pozostałości łemkowskich cerkwi, niekiedy przecinając granicę ze Słowacją. Biegacze doceniają nie tylko wyjątkową przyjacielską atmosferę i wysoką jakość imprezy sportowej, ale także możliwość obcowania z przyrodą i lokalny charakter wydarzenia, pozwalający całkowicie odciąć się od codzienności.

***

Beata Borowicz (policjantka z Oławy) była najlepsza w biegu na 52km. Jej niesamowity wynik 05:35:09 dał zwycięstwo wśród kobiet i dziewiąte miejsce w kategorii OPEN (bez podziału na płeć).

- Może w życiu powinniśmy wierzyć w siebie bardziej niż wierzymy? - mówi ultramaratonka z Oławy. - W żadnej opowieści nie uwierzyłabym, że stać mnie na to, by wygrać ultramaraton. Wiedziałam, że zrobię to najlepiej, jak potrafię, ale nie tak, ale nie z 18-minutową przewagą nad drugą rywalką. Nie jako dziewiąta osoba na mecie. Już dzień przed startem, kiedy pojechałam w szpilkach odebrać pakiet, wiedziałam z kim będę walczyć. Marzyłam o trzecim miejscu, nic więcej. Już na początku biegu minęłam rywalki, myśląc sobie, że „trudno, najwyżej zdechnę, ale spróbuję inaczej niż zwykle". Od 23 km łapały mnie skurcze łydek. Boże, zmówiłam wszystkie modlitwy... Czułam, że to koniec, że się nie uda. „Nie możesz tak myśleć Beata" - powtarzałam sobie. „Nie możesz przestać w siebie wierzyć". Patrzyłam na swoje nogi - skręcone i bezwład... Rafał Płonka widział, co się dzieje, dał mi magnez i modliłam się, żeby skurcze ustały. „Zajebiste masz tempo" - słyszałam. „Jesteś pierwszą kobietą". Nie odpowiadałam. Po chwili dopiero dotarły do mnie te słowa. Rafał myślał, że nie jestem Polką, skoro nic nie mówiłam. Nie mówiłam, bo biegłam z największym bólem. Skurcze nie ustawały. Było coraz gorzej. Oprócz łydek wyłączały się „czwórki", potem „dwójki". Wiedziałam, że nie ma opcji, żeby się poddać. „Leć, Beata, będzie dobrze, zwyczajnie leć, dałaś z siebie wszystko. Trudno. Walcz jak nigdy." - tylko te myśli. Nie wiedziałam jaką mam przewagę. 5 km przed metą, obróciłam się szukając z tyłu kobiet. Pustka. Nie było nikogo! Wpadłam na metę i usłyszałam „pierwsza kobieta". Boże to tylko dzięki tobie! Radość, radość, radość...a potem płacz, szloch, największe moje łzy...Jestem pierwsza!

Beata Borowicz za pośrednictwem mediów społecznościowych wystosowała również podziękowania. Skierowała je do:

*** Tomasza Sobczyka**

(za wszystkie plany biegowe, jesteś extra trenerem)

*** Agnieszki Czyżowicz**

(za Twoje serce, wierzące, walczące, które kocham)

*** Katarzyny Stali-Kondrakiewicz**

(za nasz czas, wspólny, wyjątkowy)

*** Marcina Balona**

(za wsparcie, radość i przepowiednię)

*** Rafała Kota**

(za czas i dobre słowa)

Imponujący sukces odniosła też nauczycielka z Jelcza-Laskowic - Katarzyna Stala-Kondrakiewicz. Na Facebooku Zespołu Szkół im. Jana Kasprowicza czytamy: - To 39-letnia anglistka, która od dziewięciu lat łączy pasję do edukacji z bieganiem. W swojej karierze sportowej jest związana z Klubem Biegacza Harcownik Jelcz-Laskowice, natomiast od dwóch lat biega tylko po górach pod opieką trenera Rafała Bielawy. Jesteśmy bardzo dumni z jej osiągnięć i cieszymy się z sukcesu naszej nauczycielki, która mocno stawia na aktywność sportową. Kreując taki model życia zachęca młodzież do sportu. Wraz z innymi pracownikami szkoły daje młodym ludziom przykład na zdrową aktywność także podczas corocznego Biegu Kasprowicza, firmowych biegów pracowniczych oraz spływów pontonowych, organizowanych przez naszą placówkę. Do tego dochodzą starty w triathlonach i szereg innych działań.

Przebiegnięcie 90 kilometrów po paśmie górskim Beskid Niski zajęło jej 12 godzin, 1 minutę i 37 sekund. Do mety wbiegła trzymając się za rękę ze zwyciężczynią Anną Trzeźwińską. Choć formalnie obie panie ukończyły ultramaraton w tym samym czasie, to tryumfatorką została rywalka Katarzyny Stali-Kondrakiewicz. Wszystko przez to, że wystartowała jako przedostatnia, więc czas netto miała lepszy.

Biegaczka z Jelcza-Laskowic zrelacjonowała swój start w emocjonalnym wpisie w mediach społecznościowych. Zacytujemy go we fragmentach: - Miałam do zrealizowania pewien plan: najpierw na spokojnie przez pierwsze dwie godziny, później nieco szybciej, ale nie na maksa, a drugą połowę do mety, ile wystarczy sił... Na drugim punkcie kontrolnym dowiedziałam się, że jestem wiceliderką. Pierwszą była mała, niesamowicie silna kobieta, która wszystkie podbiegi pokonywała biegiem. Wiedziałam, że raczej jej nie dojdę, ale drugie miejsce też jest mega i chciałam o nie walczyć! Po 46 kilometrach czar prysł. Dopadło mnie pasmo biodrowo-piszczelowe. Po dwóch latach przerwy, a przecież już zapomniałam, że kiedykolwiek na to cierpiałam. W głowie prosiłam Boga, aby ktoś mi pomógł, bo inaczej byłoby po zawodach. Spray chłodzący od strażaków nie pomagał, ale na jednym z punktów dostałam ibuprofen. Wzięłam podwójną dawkę, a w międzyczasie okazało się, że Anna Trzeźwińska, czyli liderka, przypadkiem zabłądziła i natknęła się na mnie. Też biegła z kontuzją. Żadna z nas nie mogła już „cisnąć", ale musiałyśmy dotrwać do końca. Anka poratowała mnie kolejną tabletką przeciwbólową. Tak zaczęła się nasza wspólna historia, polegająca na tym, że musiałyśmy jakoś doturlać się do mety. Wzajemna motywacja i działałyśmy razem. Nagle Ania powiedziała, że wbiec na metę trzymając się ze mną za ręce to jej marzenie. (...) Na końcu trasy do pokonania został bardzo stromy Kolanin. Ania dała radę bez problemu i czekała na mnie na dole. Ze mną był problem, bo ibuprom przestawał działać. Nie mogłam już nawet zejść z tej górki, usiadłam na tyłek i zjeżdżałam. Krzyczałam do Anki, by biegła dalej, a ja postaram się ją dogonić na podejściu. Udało się na Przełęczy Hałbowskiej. „Dziewczyny, co wy bierzecie? Ładnie ciśniecie" - krzyknął nam Tomasz Koteluk. Odpowiedziałyśmy, że środki przeciwbólowe. Na metę dotarłyśmy wspólnie, jako pierwsze kobiety. O dokręceniu do 100 kilometrów nie było już mowy, musieliby mi chyba odciąć nogę. Jestem z siebie dumna, wiedziałam, że może być dobrze, ale nie aż tak. Pierwsze miejsca ex-aequo nie dostałyśmy, między sobą ustaliłyśmy wcześniej, kto wskoczy na jaką pozycję, gdyby tak się zdarzyło. Ostatecznie skończyłam na drugim miejscu wśród kobiet i dostałam moją wymarzoną statuetkę. Rafał Bielawa od samego początku wierzył, że pudło jest w moim zasięgu. Bardzo mu dziękuję za to, co dla mnie robi! Za przygotowanie, troskę i cierpliwość, bo czasem też mu pomarudzę, wymyślam czarne scenariusze i zamęczam pytaniami. Z Anią umówiłam się na kawę na Roztoczu przy najbliższej okazji. Dzięki za ten czas! To była przyjemność dogonić kobietę, o której krążyły wcześniej legendy. Agnieszka Czyżowicz to najlepszy support ever! Dzięki, że byłaś z nami przez ten czasu, udostępniłaś lokum, karmiłaś i wspierałaś! Beata Borowicz - ty wiesz, że to ty zawsze nakręcasz wyjazd, bez ciebie nie byłoby tej atmosfery. Nogi przestają boleć, ale mięśnie brzucha cierpią od śmiechu z tobą dwadzieścia cztery godziny na dobę. Rozwaliłaś system, wygrywając maraton i zrobiłaś to w pięknym stylu. Rzeźnik jest nasz! Podziękowania również dla Kamila - za zorganizowanie super imprezy!

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

fot. Mała Gośka photography

Beata Borowicz nie kryła radości na mecie

eprasa.pl b3753c348c

Jacek Polasz

W taki sposób Sebastian Jaroszyński strzelił swojego drugiego gola

PIŁKA NOŻNA

IV liga

MGKS „Moto-Jelcz" Oława - MZKS „Lechia" Dzierżoniów 5:1

Nie taki diabeł straszny, jak go malują

Podopieczni Zbigniewa Smółki nie przestraszyli się faworyta tegorocznych rozgrywek i odnieśli cenne zwycięstwo

0:1 - MARCIN ORŁOWSKI (W 16 MIN.)
1:1 - MATEUSZ GANCARCZYK (25)
2:1 - WALDEMAR GANCARCZYK (46)
3:1 - SEBASTIAN JAROSZYŃSKI (67)
4:1 - SEBASTIAN JAROSZYŃSKI (84)
5:1 - KRZYSZTOF GANCARCZYK (90+3)

OŁAWA

20 SIERPNIA 2022. STADION OCKF PRZY UL. SPORTOWEJ. WIDZÓW OKOŁO 120.

SĘDZIOWALI

BARTŁOMIEJ ONISZCZUK - ARBITER GŁÓWNY, A WSPOMAGALI GO ASYSTENCI - KONRAD NOWAK I TOMASZ MAJEWSKI (WSZYSCY KS WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI

KRZYSZTOF WALIŚ, WALDEMAR GANCARCZYK, DAWID WASILEWSKI, JAN RYTKO ORAZ MATEUSZ ZATWARNICKI.

MGKS „MOTO-JELCZ" OŁAWA

LUBECKI - KANIEWSKI, PAWLAK (84 SKORŁUTOWSKI), ŁUCZKIEWICZ, WALIŚ - DOBKOWSKI (84 PLUCIŃSKI), KOHUT, K.GANCARCZYK, W.GANCARCZYK, M.GANCARCZYK (63 JAROSZYŃSKI) - ZATORSKI (63 MAKHATSCHASHVILI).

MZKS „LECHIA" DZIERŻONIÓW

SZADY - ŁAZAROWICZ, JURASZEK, BOGACZ, RYTKO (74 CHRAPEK) - GALUBA (64 SADOWSKI), WASILEWSKI, CHLIPAŁA (68 ZIÓŁKOWSKI), CIARKOWSKI, ZATWARNICKI (86 RZOŃCA) - ORŁOWSKI.

„Lechia" Dzierżoniów wygrała w cuglach rozgrywki IV ligi w sezonie 2021/22, ale przegrała bezpośrednią rywalizację z rezerwą „Zagłębia" Lubin o awans do III ligi. Podobne niepowodzenia zanotowali dzierżoniowianie w poprzednich dwóch sezonach. Ubiegłoroczny mecz w Oławie zakończył się porażką „Moto-Jelcza" 0:3. Te informacje wystarczyły, aby obawiać się meczu z „Lechią".

Oławianie podrażnieni brakiem zwycięstwa w meczu pierwszej kolejki z „Zamkiem" Kamieniec Ząbkowicki, od początku próbowali atakować bramkę rywali. Pierwszą okazję miał Artur Łuczkiewicz, ale strzelił niecelnie spoza pola karnego. Goście wyczekiwali ataki gospodarzy, a po przejęciu piłki błyskawicznie przeprowadzali kontry. Po jednej z nich Marcin Orłowski pokonał Bartosza Lubeckiego. Wyrównał Mateusz Gancarczyk w 25 minucie pięknym strzałem w okienko.

Po chwili kontra gości została przerwana faulem Artura Łuczkiewicza na Marcinie Orłowskim w polu karnym. Sędzia wskazał na wapno i ukarał obrońcę „Moto-Jelcza" żółtą kartką. Do wykonania rzutu karnego podszedł poszkodowany, ale świetnie spisał się bramkarz Bartosz Lubecki. Napastnik „Lechii" liczył, że oławski golkiper rzuci się w któryś bok, a on wyczekał do końca i łatwo obronił strzał w środek bramki.

W 31 minucie bracia Gancarczykowie - Waldemar i Krzysztof - krótko rozegrali rzut rożny, po czym strzał został z trudem obroniony przez Adriana Szadego. Przed przerwą przyjezdni mieli dwie okazje do zdobycia gola. Najpierw Michał Ciarkowski strzelił z wolnego w okienko, ale Bartosz Lubecki zdołał obronić. Później niecelnie główkował Marcin Orłowski po wrzutce z prawej strony.

Wkrótce po rozpoczęciu drugiej połowy Waldemar Gancarczyk wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem „Lechii". Goście byli zaskoczeni tą sytuacją, jak i sposobem gry oławian, którzy cofnęli się i wyprowadzali kontry, tak jak to robili przyjezdni w pierwszej połowie. W 52 minucie Jakub Chlipała próbował zaskoczyć Bartosza Lubeckiego strzałem z ostrego kąta, ale nasz bramkarz sparował uderzenie na róg.

W 63 minucie trener Zbigniew Smółka wpuścił na boisko dwóch nowych zawodników: Sebastiana Jaroszyńskiego i Lukę Makhatschashvilego. Ten pierwszy debiutował przed tygodniem w Kamieńcu Ząbkowickim, a 27-letni Gruzin został pozyskany w ubiegłym tygodniu z „Piasta" Lutynia. Wejście ich obu było strzałem w dziesiątkę. W 67 minucie Luka Makhatschashvili rozpoczął akcję, podał do Mateusza Dobkowskiego, ten wyłożył piłkę Sebastianowi Jaroszyńskiemu, a były zawodnik „Foto-Higieny" zdobył swojego pierwszego gola w barwach „Moto-Jelcza". W 84 minucie trafił celnie po raz drugi. W końcówce mógł pokusić się o hat-tricka, ale strzelił obok bramki. Wynik ustalił Krzysztof Gancarczyk pięknym strzałem z narożnika pola karnego w doliczonym czasie gry.

*

Następny mecz oławianie rozegrają 3 września i gościć będą w Oławie „Orła" Ząbkowice Śląskie. W tym meczu powinien już zagrać Janusz Gancarczyk, ale najprawdopodobniej zabraknie jego dwóch młodszych braci - Krzysztofa i Mateusza, którzy ponownie wyjadą za granicę. Okaże się, czy nowo pozyskani zawodnicy są w stanie ich zastąpić.

JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl

Jacek Polasz

Bartosz Lubecki powstrzymał „Lechię", broniąc m.in. rzut karny

Tabela IV ligi - grupa wschodnia

Wyniki II kolejki, rozgrywanej 20-21 sierpnia

Foto-Higiena - Bielawianka 4:1, Moto-Jelcz - Lechia 5:1, Sokół - Polonia/Stal 3:2, Piast - Polonia 3:1, Górnik - Piast 0:2, Barycz - Orzeł 2:2, Słowianin - Zamek 5:0, Skałki - Galakticos 1:1.

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. SŁOWIANIN WOLIBÓRZ	2	0	0	6	7:0
2. PIAST ŻMIGRÓD	2	0	0	6	6:1
3. MOTO-JELCZ OŁAWA	**1**	**1**	**0**	**4**	**7:3**
4. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**1**	**1**	**0**	**4**	**6:5**
5. BARYCZ SUŁÓW	1	1	0	4	3:2
6. POLONIA TRZEBNICA	1	0	1	3	3:4
7. LECHIA DZIERŻONIÓW	1	0	1	3	3:6
8. POLONIA/STAL ŚWIDNICA	1	0	1	3	4:4
9. FOTO-HIGIENA GAĆ	**1**	**0**	**1**	**3**	**5:3**
10. PIAST NOWA RUDA	1	0	1	3	3:2
11. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	0	2	0	2	5:5
12. GALAKTICOS SOLNA 0	1	1	1	1:3	
13. SKAŁKI STOLEC	0	1	1	1	1:4
14. ZAMEK KAMIENIEC ZĄBKOWICKI	0	1	1	1	2:7
15. GÓRNIK WAŁBRZYCH	0	0	2	0	1:4
16. BIELAWIANKA BIELAWA	0	0	2	0	1:5

*

W II kolejce, w związku z powołaniami zawodników drużyn IV ligi kolejka została przełożona na 26 listopada 2022 roku, na godzinie 13.00.

(DCZ)

Klasa „A" seniorów

Wyniki I kolejki, z 20-21 sierpnia,

Grupa III

Czarni J-L - Widawa Kiełczów 3:1 (bramki dla „Czarnych" zdobyli: Patryk Szczebelski - 2, Piotr Kucharczyk), Polonia Miłoszyce - Borowianka Borowa 4:1 (bramki dla „Polonii" zdobyli: Piotr Langiewicz - 2, Mateusz Fiłon, Krzysztof Garbowski), WKS Wilczyce - Czarni Chrząstawa 4:2, Wiwa - Skra 6:4, KS Łozina - Perła 0:1, Długołęka 2000 - LZS Zbytowa 4:3, Widawa Bierutów - Polonia Wrocław 2:0, KS Brochów - Dąb 1:3.

TABELA PO I KOLEJCE:

1. WIWA GOSZCZ	2	6	15:7
2. CZARNI J-L	**2**	**6**	**9:3**
3. WIDAWA BIERUTÓW	2	6	8:2
4. POLONIA MIŁOSZYCE	**2**	**6**	**7:2**
5. POLONIA WROCŁAW	2	3	4:3
6. WKS WILCZYCE	2	3	6:8
7. DĄB DOBROSZYCE	2	3	5:7
8. PERŁA WĘGRÓW	2	3	4:9
9. CZARNI CHRZĄSTAWA	2	3	4:5
10. DŁUGOŁĘKA 2000	2	3	5:7
11. KS ŁOZINA	2	1	2:3
12. WIDAWA KIEŁCZÓW	2	1	2:4
13. KS BROCHÓW	2	1	2:4
14. BOROWIANKA BOROWA	2	1	3:6
15. SKRA WOJNOWICE	2	0	5:8
16. LZS ZBYTOWA	2	0	4:7

*

W następnej III kolejce, rozgrywanej w niedzielę 28 sierpnia, o godzinie 11.00 „Perła" Węgrów podejmie „Polonię" Miłoszyce, a o 17.00 „Dąb" Dobroszyce zagra z „Czarnymi" Jelcz-Laskowice.

Grupa IV
Wyniki II kolejki, z 19-21 sierpnia

KS Żórawina - Burza 1:5 (bramki dla „Burzy" zdobyli: Patryk Dobrzański - 3, Wojciech Kuś oraz Michał Gałaszewski), Rapid - Sokół II 1:2 (Rafał Dziębowski - Łukasz Muszyński, Maciej Bzunek), Esthetic - Lider 4:2, FMS Strzelin - Nefryt 1:2, Polonia Jaksonów - Korona 4:2, Energetyk - Wicher 5:1, Świteź - Kolektyw 0:6, Polonia Jaszowice - Kwarcyt 4:2.

TABELA:

1. BURZA BYSTRZYCA	**2**	**6**	**13:1**
2. POLONIA JAKSONÓW	2	6	10:2
3. KOLEKTYW RADWANICE	2	6	9:2
4. ENERGETYK SIECHNICE	2	6	10:4
5. POLONIA JASZOWICE	2	6	9:5
6. NEFRYT JORDANÓW ŚL.	2	6	5:2
7. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	2	3	7:7
8. KWARCYT JEGŁOWA	2	3	5:5
9. SOKÓŁ II MARCINKOW.	**2**	**3**	**5:6**
10. KS ŻÓRAWINA	2	3	3:5
11. RAPID DOMANIÓW	**2**	**0**	**3:5**
12. LIDER BORÓW	2	0	3:7
13. KORONA PĘCZ	2	0	2:6
14. ŚWITEŹ WIĄZÓW	2	0	1:9
15. FMS STRZELIN	2	0	1:10
16. WICHER DOMASŁAW	2	0	1:11

*

W następnej III kolejce, rozgrywanej w piątek 26 sierpnia, o godzinie 19.00 „Wicher" Domasław podejmie „Rapid" Domaniów, a w niedzielę 21 sierpnia, o godzinie 11.00 „Sokół" II Marcinkowice zagra ze „Świtezią" Wiązów oraz „Burza" Bystrzyca zmierzy się z „Polonią" Jaksonów.

(DCZ)

eprasa.pl b3753c348c

PIŁKA NOŻNA
IV liga

LKS „Foto-Higiena” Błyskawica Gać - SKP „Bielawianka” Bielawa 4:1

Domowa niemoc przerwana

Ekipa Foto-Higieny po raz ostatni wygrała spotkanie ligowe u siebie 5 czerwca 2021 roku. Teraz, po ponad rocznej przerwie znów udało im się odnieść zwycięstwo na własnym stadionie

1:0 - IEGOR TARNOV (W 16 MIN.)
2:0 - JAKUB TELATYŃSKI (26)
2:1 - RADOSŁAW GRZYWNIAK (37)
3:1 - OLEKSANDR LAPTSAI (74)
4:1 - JAKUB TELATYŃSKI (77)

GAĆ
20 SIERPNIA 2022 ROKU. STADION GMINNY. WIDZÓW OK. 100.

SĘDZIOWALI
ADAM KARASEWICZ Z WROCŁAWIA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - SZYMON SIWEK ORAZ DAMIAN ADAMWICZ (KS DZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI
DAMIAN POMPA (W 39 MIN.) ZA FAULE ORAZ ALEX PRZEWOŹNY (71) - ODKOPNIĘCIE PIŁKI PO GWIZDKU.

LKS „FOTO-HIGIENA”
JANIUK - HAWRYŁO, FITAS, RADKEVICH, ORZECHOWSKI - LAPTSAI (85 BUJAKIEWICZ), VO. PASICHNYK, TELATYŃSKI (81 NOWAK), DOBROWOLSKI - TARNOV (62 DRACZYŃSKI), VA. PASICHNYK (89 DANIELAK)

SKP „BIELAWIANKA”
MICHALSKI - MORASZ, PRZEWOŹNY, JANUSZEWICZ, CEGIEŁKA, GRZYWNIAK, ŚLEPECKI (28 GUCWA), MAKLES (28 POMPA), SŁONECKI, MOJKA, KURIATA (81 SUCHORSKI)

W 2 minucie Vasyl Pasichnyk z lewego skrzydła zagrał w pole karne do Oleksnadra Laptsaia, a ten uderzył obok bramki. Czternaście minut później Vasyl Pasichnyk dośrodkował z rzutu rożnego, a Mateusz Fitas głową z 8 metrów strzelił obok słupka. W 18 minucie po podaniu z lewego skrzydła w pole karne Iegor Tarnov oddał strzał który został zablokowany, ale dobitka z 10 metrów po odbiciu od słupka wpadła do bramki. Osiem minut później z prawej strony pola karnego indywidualną akcją popisał się Jakub Telatyński, kończąc ją strzałem do bramki i podwyższając prowadzenie. W 31 minucie w dogodnej sytuacji znalazł się Bartłomiej Cegiełka, ale dobrą interwencję zanotował Szymon Janiuk. Sześć minut później z rzutu wolnego na 25 metrze piłkę do bramki skierował Radosław Grzywniak. W 42 minucie ponownie Grzywniak miał okazję na zdobycie trafienia, ale tym razem dobrą interwencją popisał się gacki golkiper.

Jakub Telatyński (na pierwszym planie, w czarnym trykocie) zdobył w meczu z „Bielawianką” Bielawa dwa gole

W 52 minucie Tarnov uderzył z 18 metrów, ale tuż obok bramki Michała Michalskiego. Chwile później ponownie zza pola karnego uderzył Tarnov, ale tym razem skuteczną interwencją popisał się Michalski. W 74 minucie Łukasz Orzechowski dośrodkował w pole karne z lewego skrzydła na 5 metr, gdzie nadbiegający Laptsai skierował piłkę do siatki gości. Trzy minuty później Telatyński podwyższył prowadzenie Foto-Higieny i zdobył swoją drugą bramkę w tym meczu. W 78 minucie Laptsai uderzył zza pola karnego, ale tuż piłka przeleciała tuż obok słupka rywali. Sześć minut później Grzywniak uderzył z 20 metrów, ale ten strzał był niecelny.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA
IV liga

LKS „Sokół” Marcinkowice - MKS „Polonia-Stal” Świdnica 3:2

Hat-trick Bialika w dwanaście minut

Świetna postawa gospodarzy w pierwszych dwudziestu minutach zaskoczyła rywali. Trzy bramki strzelił Krzysztof Bialik, a trzykrotnie asystował mu Kacper Oberc

Drużyna ze Świdnicy nie należy do tych, z którymi „Sokołowi” łatwo się gra. W poprzednim sezonie „Polonia-Stal” odniosła dwa zwycięstwa w bezpośrednich pojedynkach i przyjechała do Marcinkowic po kolejne punkty.

Gospodarze rozpoczęli mecz cofnięci w oczekiwaniu na ataki rywali. Zaskoczeni tym goście nie potrafili przedrzeć się przez defensywę miejscowych. Czasem podopieczni Marcina Krzykowskiego wywierali wysoki pressing, co przyniosło im efekt w 6 minucie. Filip Jankowski odebrał piłkę Andriejowi Kozachence, podał do Kacpra Oberca, a ten dośrodkował z prawej strony do Krzysztofa Bialika, który umieścił piłkę w siatce. Po chwili podobna wrzutka Kacpra Oberca zakończyła się celną główką Krzysztofa Bialika. W 18 minucie Jakub Matlak wybił piłkę daleko spod bramki „Sokoła”. Kacper Oberc przyjął, prostym zwodem minął Andrija Kozachenkę i prostopadle zagrał do Krzysztofa Bialika, który w sytuacji sam na sam pokonał Bartłomieja Kota. Miejscowi mieli szansę na podwyższenie wyniku, ale po szybkiej kontrze Mateusz Grochowicki trafił w spojenie słupka z poprzeczką.

Jacek Polasz
Kacper Oberc (w zielonej koszulce) walczy o piłkę, a z lewej strony w oddali przypatruje się Krzysztof Bialik

W 36 minucie Kamil Moskwa dośrodkował na pole karne „Sokoła” i Oskar Trzepacz główką zaskoczył Jakuba Matlaka. Sześć minut po przerwie Michał Orzechowski zdobył kontaktowego gola, kończąc składną akcję gości. Zrobiło się wówczas trochę nerwowo w szeregach gospodarzy, ale szybko opanowali sytuację i do końca kontrolowali grę. Przyjezdni nie potrafili zagrozić bramce miejscowych, a marcinkowiczanie nastawili się na kontry. Dwóch okazji strzeleckich nie wykorzystał Robert Sobieraj, a jednej Tomasz Rudolf.

LKS „SOKÓŁ” MARCINKOWICE
Matlak - Jankowski, Bijan, Ficoń, Antas - Oberc (72 Rudolf), Waś, Pytlik, Bialik, Grochowicki (38 Załupka) - Sobieraj (80 Spirov).

MKS „POLONIA-STAL” ŚWIDNICA
Kot - Moskwa (65 Myrta), Kasprzak, Salamon, Kozachenko (46 Karbowiak) - Orzechowski, Kotyla (82 Trzyna), Białasik (72 Filipczak), Traczyk, Sowa - Trzepacz.

Najbliższy mecz „Sokół” rozegra w sobotę 3 września i podejmie w Marcinkowicach „Polonię” Trzebnica. Kolejka z 28 sierpnia została przełożona na 26 listopada. Powodem jest zgrupowanie kadry Dolnego Śląska przed turniejem strefowym Mistrzostw Europy UEFA Regions CUP. Powołania otrzymali m.in.: Krzysztof Bialik z „Sokoła” oraz Łukasz Orzechowski z „Foto-Higieny”.

(POL)

Piłkarskie nadzieje

I liga wojewódzka juniorów

POLONIA-STAL ŚWIDNICA - MOTO-JELCZ - MECZ PRZEŁOŻONY NA 31 SIERPNIA.
WKS ŚLĄSK W-W - ŚLĘZA WROCŁAW 3:3
OLYMPIC JUNIOR - FC W-W ACADEMY 0:4
BARYCZ SUŁÓW - KARKONOSZE JG 1:3
BOBRZANIE BOLESŁAWIEC - PARASOL W-W 3:1
PIAST NOWA RUDA - GÓRNIK POLKOWICE 2:11
ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL. - GÓRNIK WAŁBRZYCH 1:4
PIERWSZYM LIDEREM JEST GÓRNIK POLKOWICE, PRZED FC WROCŁAW ACADEMY I GÓRNIKIEM WAŁBRZYCH.

Klasa okręgowa juniorów

CZARNI J-L - AP BRZEG DOLNY 1:8
GOL DLA CZARNYCH: PRZEMYSŁAW TRACZ.
SKRA WOJNOWICE - TĘCZA BRZEZIA Ł. 0:8
LOTNIK TWARDOGÓRA - MIRKÓW/DŁUGOŁĘKA 3:1
FMS STRZELIN - BÓR OBORNIKI ŚLĄSKIE 0:2
*
CZTERY MECZE Z I KOLEJKI PRZEŁOŻONO NA INNY TERMIN, W TYM POJEDYNEK SOKOŁA MARCINKOWICE Z POLONIĄ ŚRODA ŚLĄSKA.

(POL)

Rusza wrocławska „Bundesliga”

PIŁKA NOŻNA
Klasa „B”

W nowym sezonie drużyny z powiatu oławskiego rozmieszczone są w dwóch grupach

W niedzielę 28 sierpnia rozpoczną się rozgrywki w dziewięciu grupach wrocławskiej klasy „B”. Największe zainteresowanie lokalnych kibiców skupione będzie na grupach IV i V. W grupie IV wystąpi pięć drużyn z powiatu oławskiego: „Burza” Dębina, „Piast” Miłocice, „Pogoń” Kopalina, „Widawa” Grędzina oraz „Zalesie” Wójcice. W pierwszej kolejce dojdzie do derbów pomiędzy „Piastem” a „Widawą”. „Burza” zagra w Solnikach Małych, „Zalesie” w Śliwicach, a „Pogoń” w Nadolicach. Wszystkie te pojedynki zostaną rozegrane o godz. 17.00.

Grupę V można spokojnie nazywać „oławską”, bo dziewięć z dwunastu zespołów jest z naszego powiatu. Do tej grupy dokooptowano „Koronę” Osiek oraz „Zorzę” Niemil, które w ubiegłym sezonie grały w grupie VI. O godz.11.00 zagrają: „Polonia” Godzikowice - „Zorza” Zabardowice, „Czarni” Sobocisko - „Jankowianka” Wierzbno, „Rzemieślnik” Oława - „Szaluna” Zębice, „Orzeł” Święta Katarzyna - „Błękitni” Siedlce; o godz.16.00: „Sparta” Wrocław - „Zorza” Niemil, a o godz.18.00: „Burza-Dombud” Chwalibożyce - „Korona” Osiek.

(POL)

eprasa.pl b3753c348c